

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 10. — Ekspedycja miejscowa w biurze dzienników **St. Sokotowskiego, Pasaż Hausmanna 1. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamae otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa: **rocznie . . . 32 K, półrocznie . . . 16 K, miesięcznie . . . 2 K 70 h.** **ćwierćrocznie 8 K — h, miesięcznie 2 K 70 h.** **rocznie . . . 24 K, półrocznie . . . 12 K, miesięcznie . . . 2 K.** **ćwierćrocznie 6 K, miesięcznie 2 K.**

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h, drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.

Tabelaryczne i listkowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal., za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmują wyłącznie: Biuro dzienników **Sokotowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9.** W Paryżu wyłącznie Agencja: C. Adam (V. de Raczowski) 38 Rue de Varenne.

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi:

W miejscu:

rocznie (od 1 stycznia do końca grudnia) **24 K**
półrocznie (od 1 lipca do 31 grudnia) **12 K**
ćwierćrocznie (od 1 lipca do 30 września) **6 K**
miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) **2 K**

Zamiejscowa:

rocznie **32 K — h**
półrocznie **16 K — h**
ćwierćrocznie **8 K — h**
miesięcznie **2 K 70 h**

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca), otrzymają „Przewodnik Naukowy i Literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ bezpłatnie;

ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, a to:

ćwierćroczni . . . **1 K 50 h**
miesięczni **— K 60 h**

„Przewodnik“ prenumerowany osobno, kosztuje:

rocznie **8 K**
półrocznie **4 K**
ćwierćrocznie **2 K**

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

OD REDAKCYI.

„Gazeta Lwowska“ wstępuje z pierwszym styczniem w drugie stulecie swego istnienia. W felietonie, obok listów z Warszawy, Krakowa, Wiednia, Petersburga, Londynu, Paryża, Berlina, Monachium, Rzymu i t. d., zamieszczać będziemy prace wybitnych polskich pisarzy, między innymi: Teodora Jeske-Choińskiego, Maryana Dubieckiego, Franciszka Rawity-Gawrońskiego, Hajoty, Anatola Krzyżanowskiego, Kornela Makuszyńskiego, Zygmunta Sarneckiego, Kazimierza Tetmajera, Macieja Wier-

bińskiego, Gabryeli Zapolskiej, Henryka Zbierzchowskiego i w. i. Najnowsze wydawnictwa, Teatr, malarstwo, rzeźba, muzyka — będą nadal omawiane wyczerpująco i rzeczowo.

W tece „Przewodnika Naukowego i Literackiego“ posiadamy prace najwybitniejszych polskich historyków i krytyków literatury.

CZEŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższym pismem Odręcznym z dnia 14 grudnia b. r. nadać najmiłościwiej królewsko węgierskiemu ministrowi rolnictwa Béli hr. Serényi'emu, królewsko węgierskiemu ministrowi sprawiedliwości Franciszkowi Székely'emu i królewsko węgierskiemu ministrowi obrony krajowej, generał-porucznikowi, Samuelowi Hazaiovi, godność tajnych radców z uwolnieniem od taksy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższym postanowieniem z dnia 11

grudnia b. r. nadać najmiłościwiej sekretarzowi legacyjnemu I. kategorii, Ludwikowi hr. Badeniemu, tytuł radcy legacyjnego II. kategorii, a sekretarzowi legacyjnemu I. kategorii, Aleksandrowi bar. Lago, order Żelaznej Korony III. klasy z uwolnieniem od taksy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższym postanowieniem z dnia 18 grudnia b. r. nadać najmiłościwiej, radcy sądu krajowego wyższego we Lwowie, Władysławowi Wyspiańskiemu, order Żelaznej Korony III. klasy z uwolnieniem od taksy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższym postanowieniem z dnia 18 grudnia b. r. zamianować najmiłościwiej pierwszego prokuratora Państwa we Lwowie, Mieczysława Bartha, radcą Dworu z pozostawieniem go w dotychczasowym miejscu służbowym.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższym postanowieniem z dnia 15 grudnia b. r. nadać najmiłościwiej docentowi prywatnemu historii kultury Polski i Europy wschodniej w Uniwersytecie w Kra-

Stanisław Rosssowski.

HEROD WŁÓCZĘGA.

I.

Ja jestem król Herod, pośmiewisko tłumu.

Ja jestem król Herod z konopianą brodą, w purpurze z wymiętej podszewki, w papierowej koronie, potrząsający berłem z laskowego orzecha, oblepionego pozłotką. Z rzęszą arlekinów wloką mnie, — z kościanym dziadkiem, Żydem arendarzem i gburem wiejskim, aby miała gawieść uciechę.

Nie boją się Heroda nawet dzieci małe. Bo choć im kancyrki niestworzone plotki rzeczy o moich okrucieństwach, wiadomo równocześnie, że śmierć przyjdzie, kosą machnie — i już po Herodzie.

W całej tragedji mego istnienia, to najsmutniejsze, najboleśniejsze: ja, król Herod, pośmiewiskiem tłumu, błaznem politym, który nawet ze swej śmierci wydobywa komiczne efekty! Nie był równie zabawny, jak ja teraz, mój własny ongi błazen, Anakleon, Greczyn. Od natury napiętnowany garbem i brzydota, za wiele miał rozumu, aby śmiech pusty budzić. Patrzyłem nań, jak na jadowitego skorpiona, gdy dowieipami gryzł, kogo dopadł; ale też ugryzionym śmiech zamierał na ustach, tak głęboko wpijał się żądłem zatrutem.

I to jest z tragedji mejej jeden rozdział znowu: gminne błazństwo, płaskie i pospolite, stajennym konceptem zaprawne, prostactwem nadziane, jak gęsiina siekanka z podrobie.

I bez końca wleczę się to obryzganie błotem, które znosić muszę bez oporu. Bo co roku, gdy dzień przyjdzie, na granicy ubytku i przyrostu słońca położony, budzą mnie, dożywają z niepamięci, od domu do domu ciągną w ohydny aparacie nędzy i trywialnego humoru.

Takież było moje przeznaczenie? Ta jest pomsta wszystkiego, czem wykroczyłem przeciwko losom drapieżniejszym odemnie? Wiedzieć sam sobie uragać muszę, ja, król Herod, włóczęga, w siwiznie konopianej brody, w purpurze z wymiętej podszewki, w papiero-

wej koronie, potrząsający berłem z laskowego orzecha, oblepionego pozłotką?

II.

Zbudzili mnie znowu.

Zanim udam się na pasku kolendników w okrężną podróż, oko moje zapada w przeszłość i widzę dawną moją wielkość, co rozprysnęła się w czerepy, jak gliniany garnek.

Aby tem jaskrawiej zabłysnął mi przed oczyma mój późniejszy upadek, patrzeć muszę na moje wspinanie się ku górze, moje rozrastanie się wszędy sposobem dębów, moje zakorzenienie w głąb, jak u palm, sięgających odrosłami aż do źródeł, których nigdy nie dokopie się ręka ludzka.

Jam-ci król Herod Idumejczyk, tetrarcha, rzymskiego cesarza ulubieniec, ugrunturowujący na dzikim Wschodzie porządek wielkiej cywilizacji. Jam postrach wszystkiego, co słabe i niskie, co uczepiło się przeszłości wysiłonej, ostatkiem tchnięcia swych rżęzącej, zapatrzonej w gwiazdy już pogasłe.

Na kopułach i wieżach Jeruzolaim świętej położyłem stopę twardą, a Syon Dawidowy na górze Moriah obrałem sobie za mieszkanie. Ztamnąd, jak orzeł z gniazda usłanego wśród granitów, patrzyły oczy moje dokoła, oczy badawcze i czujne, a pewnie, że ku swym usługom mają orli dziób i orle szpony.

Obrzydliwością była mi zaśniedziałość grodu i pleśń pokwitająca kraję całą. Obrzydliwością była mi myśl niska, pełzająca w prochu wspomnień i rozmyślań, zamiast przebijając się naprzód mocą nowych haseł.

A było niedorzeczna pomyłka, lub złośliwą ironią przeznaczeń, że stawiony zostałem na mrowisku, aż całego mnie oblażała od stóp do głów plaga ta kasająca, — zbyt słaba, by ranić, aż nazbyt dokuczliwa jednak, by doprowadzić obrzydła do wściekłości.

A było niedorzeczna pomyłka, lub złośliwą ironią przeznaczeń, że stawiały mnie na drodze, zarzuconej chróstem, co łamał się pod potężną moją stopą, ale kroki me hamował uparcie...

Rzeczono więc jest słowo me z wyżyn mego syońskiego tronu na górze Moriah: We mnie potęga, we mnie uszczęśliwienie, we mnie przyszłość. Kto z was pójdzie za mną, ludu, posadzę go obok siebie; zgnotę zaś i zkamie każdego, kto stanie mi w drodze. Precz z Zakonem — zakon wasz, to ja! Precz z Dawidem i Salomonem — wasza świetność

to ja! Precz z prorokami, co lud uwodzą, z puszczy Juda i puszczy Engadim zabiegając; drogowskazem waszym, ja — król Herod Idumejczyk, tetrarcha!

III.

Nikt nie poszedł za mną...

Był moim poddanym lud opornego serca, karków twardych, oczu bielmem zasłoniętych. Zbudowałem im wieżę Phasael i Antonina, a oni kryli się w lepiankach; zbudowałem im cyrki, a oni chodzili do świątyni. Ozdobiłem im nawet świątynię, jak nigdy wspanialszą przedtem nie była, oni zaś wówczas odsunęli się od niej.

Na dworze moim widzieli przepych rzymski, podziwiać mogli greckie piękno i grecki rozum. Ale im pachła zaducha tradycji młej od ambry i szpikanardu i nieforemność wdzięczniejsza im była od porządku korynckich kolumn.

Szukałem wśród nich sprzymierzeńca, lew między trzodą baranów... Nie znalazłem go...

Przywołałem na dwór mój, Abiatar. Książę saducejskie. Obsypałem go łaską i darami. Purpurę żydowską z najprzedniejszego bisioru na płaszcz dostał, którą mnie cesarz obdarzył. Złoty łańcuch zawiesiłem Abiatarowi na szyi, a nanelami topazów obwiodłem jego ramiona. I posadziłem książę po prawicy mejej, przy stole moim, a oblicze moje zwróciło się ku niemu, jak słońce czasu pogody, nawet obłokiem nieprzyjmiomne.

I podobało się Abiatarowi bardzo to wszystko i purpura i klejnoty i smakowały mu bardzo potrawy, narządzone ręką moich kucharzy, a pełne osobliwości: wtroby moich pawii i polewka z słowiczych języków i gniazda jaskółcze rozplywające się w ustach. Także winu memu był przyjacielem zapamiętany. Także oblicze łaskawe pana witał z radością, bo mu wróżyło, że jutro znowu używać będzie pospołu ze mną wszelkich uciech żywota...

A kiedy już mniemałem go być ulepionym moją ręką na modłę moich wyobrażeń i dążeń, wystawiłem Abiatar, książę saducejskie, na próbę.

Pewnego dnia przy biesiadzie, kiedy nagie niewolnice w płasach ukazywały nam boską harmonię kształtów, spytałem go.

— Abiatarze, jesteś-li mi przyjacielem?

— Ty, rzekłeś, panie, odpowiedział.

— I uczynisz, czego zapragnę, abym

przyjazne przeciwko mnie serce poznał niewątpliwie?

— Rozkazuj jeno, panie! było jego słowo.

A wtedy rzekłem:

— Wy, książęta saducejskie, słyniecie z odwagi. I ja chcę, abys odwagę taką ukazał ku memu zadowoleniu.

Zerwał się, a prawica jego spoczęła na rękojeści krótkiego miecza. Ja jednak pociągnąłem go za szatę, by zajął napowrót miejsce na łożu biesiadnym.

— Nie takiej odwagi dusza moja pożąda od ciebie, o, Abiatarze. Ludzi sprawnych do miecza mam podostatek. Ale duchów posród was nie widzę, jak stal twardych i gotowych do rozcinięcia górdyjskich węzłów. Drobną to jest rzecz, z pomocą której okazać możesz, iż polegać mi na tobie, godziwa. Wy, Żydzi, pełno przesądów macie, z których was radbym uleczyć. Jeśli wszakże choćby jeden okaże się od nich wolnym, nadzieja mnie nie opuści, iż działaniu memu nie będzie powiedziane: Oto budowa pałaców z piasku.

Kiedym tak prawił, Abiatarowi twarz zmieniła się, jak księżycowa tarcza, gdy chmurami zachodząc, naprzemian to błednie, to pała.

Głucho rzecze:

— Herodzie, panie. Saduceusz nie hołduje przesądom. Jeśli trwoży się, to przed wiarą; jeśli ufa, to Temu, który wywiódł Izraela z niewoli egipskiej do Ziemi Obiecanej.

— O kimże mówisz, podchwyciłem, bo go nie znam, bo nie wiem, jak się nazywa? Abiatar zacisnął zęby.

— Nie powiesz? Rzymianin bez wahania wskaże ci Jowisza, Grek z Apollinowego nazwiska nie czyni tajemnicy. Dlaczego wy tylko wstydzicie się wymienić waszego Boga? Saducejczyk zerwał się, a błady był jak ściana.

— Zakon powiedział, zabrania nam wymawiać imienia Pana w niebiesiech przez cześć dla Niego, Herodzie. A jeśli wstyd mi być ma, to chyba tego, że uszy moje nastawiłem słuchaniu podobnej uwagi.

I odłożywszy łańcuch i manele i purpurę — odszedł on, książę saducejskie, chlubiący się, że przesądów nie uznaje!

I obruszyło się serce Herodowe i ściągnął rękę na Saducejczyki.

(Dokończenie nastąpi).

kowie, dyrektorowi Muzeum narodowego tamże, dr. Feliksowi Koperze, tytuł nadzwyczajnego profesora Uniwersytetu.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 12 grudnia b. r. nadać najmiłościwiej spólnikowi firmy Eliasza Friedmanna, Zygmuntowi Rossen z weigowi w Wieliczce, tytuł radcy Cesarskiego z uwolnieniem od taksy.

P. Minister skarbu zamianował konesę pistę ministeryalnego, Juliusza Oszackiego, wicesekretarzem ministeryalnym w Ministerstwie skarbu.

Ministerstwo handlu zamianowało ukończonego słuchacza praw, Karola Mirosława Philippa, konceptowym praktykantem pocztowym we Lwowie.

P. Namiestnik zamianował kancelistę Namiestnictwa, Zenona Brandla, sekretarzem powiatowym.

Lwowski wyższy sąd krajowy zamianował auskultantami, praktykantów konceptowych dyrekcji skarbu: Stanisława Skulskiego i Józefa Szczepanowskiego, tudzież praktykantów sądowych: Fryderyka Kindlera, dr. Izaka Rothenberga, dr. Jakóba Arie, Jozafata Rubynowicza, Szymona Weinglassa, Norberta Habera, dr. Henryka Schapire, Leona Kulczyckiego, Aleksandra Pełńskiego, Józefa Kaszyńskiego, Mikołaja Rogozińskiego, Włodzimierza Stojalowskiego, Jeremiego Niementowskiego, Włodzimierza Michalewicz, Franciszka Kiezmę i Janusza Ambros de Rechtenberg.

Lwowski wyższy sąd krajowy zamianował starszymi oficyalami kancelaryjnymi: oficyalów kancelaryjnych: Jakóba Bernfelda, Maurycego Hermana i Gabryela Huszczanieckiego, a oficyalami kancelaryjnymi kancelistów: Władysława Białkowskiego, Michała Krochmalnickiego, Szmerla Philippa, Adolfa Fertiga, Jana Janczyszyna, Jana Rintla, Franciszka Cellerina, Maksymiliana Rozwadowskiego, Wincentego Szychulskiego,

Władysława Miszę i Antoniego Chruszczewskiego.

Prezydent galic. dyrekcji poczt i telegrafów zamianował pocztmistrzów: Józefa Janowskiego w Bołszowcach i Bogdana Trembickiego w Dolinie, starszymi pocztmistrzami.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 23 grudnia.

Podróż

Najd. Arcyks. Franciszka Ferdynanda do Budapesztu.

Z Budapesztu donoszą: Tajny radca Ludwik Lang, który wbrew dotychczasowym tradycjom, na ogólne życzenie zatrzyma gośność Przewodniczącego Delegacji w następnej sesji, interviewowany był przez dziennikarzy w sprawie zapowiedzianego przyjazdu Najd. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda do Budapesztu.

Na zapytanie, czy w przemowie swej powitalnej uczyni aluzję do niezwykłości zdarzenia, jakim będzie udział Najd. Arcyksięcia w zagajeniu Delegacji, rzekł p. Lang: „Rzecz jasna, że przemówienie moje odpowiednio nastroje. Dam mianowicie wyraz radości, jaka przejmuję nie tylko Delegację, którą reprezentuję, lecz wogóle cały naród węgierski z powodu przybycia Najd. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda i Jego pobytu w stolicy Węgier. O tem niezawodnie powiedzieć mi coś wypadnie w przemowie powitalnej do Najd. Arcyksięcia, gdyż jako głowa jednego z organów reprezentacji węgierskiej winienem hołd oddać Zastępcy Króla, zwłaszcza, że Najd. Arcyksięca jest tym, na którego skroniach spocząć ma kiedyś korona“.

Na dalsze zapytanie, czy przemowa Prezydenta zawierać będzie aktualne aluzje polityczne, dodał jeszcze p. Lang: „Zdaje mi się, a nawet jestem głęboko przekonany, że takie aluzje byłyby nie na miejscu, a tem samem nie znajdują się w przemówieniu. Nie zamyslałem w niem dotknąć stosunków politycznych. Uważałem to nawet za rzecz nieodpowiednią, by słowa przewodniczącego Delegacji, który wita Króla, lub Jego Zastępcę, przesiąknięte były polityką. Przemowa, którą wygłosiłem w Wiedniu do sędziwego Monarchy, miała specjalne swe podłoże, znane jedynie mnie, a tylko niewielu po za mną. Przypadł mi obowiązek podziękowania im imieniu tysięcy kobiet i dzieci za uchowane życie i

zdrowie synów, mężów i ojców. To musiałem uczynić i z całą też skwapliwością to uczyniłem. W zasadzie jednak nie godzę się na politykowanie w takich momentach. Nie widzę zaś przyczyny, dlaczego miałbym w przemowie mej trzymać się innych zasad. Jestem też pewny, że stając wobec Najd. Arcyksięcia, tak przemówię, jak mnie się wyda odpowiednio“.

Pisma węgierskie w dalszym ciągu w artykułach wstępnych zajmują się zapowiedzianą wizytą Najd. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda. Witając gorąco tę pierwszą prawnopanstwową funkcję Najd. Arcyksięcia, wyrażają nadzieję, że bezpośrednie zetknięcie Najd. Gościa z kierunkami polityki węgierskiej, jak niemniej sam pobyt, którego następstwem będzie musiało być zetknięcie z ludnością, doprowadzić będą musiały do zacieśnienia węzłów pomiędzy Najd. Arcyksięciem a narodem węgierskim.

Socjalni demokraci Budapesztu zwołali na 28 b. m. zebranie ludowe, które rozpocznie się o godz. 8 wieczorem. Na porządku dziennym dyskusja nad kwestją: „Najw. Dynastia a prawo wyborcze“.

Budapeszt. Najd. Arcyksięcę Franciszka Ferdynanda wyjedzie z Wiednia d. 28 b. m. o godzinie 10:40 wieczorem w towarzystwie tajnego radcy Rumerskircha i adjutanta podpułkownika Broscha i przyjedzie d. 29 b. m. o godzinie 6 rano do Budapesztu. Tego samego dnia o godzinie 11 przyjmie Najd. Arcyksięcę Delegację austriacką, węgierską zaś o godz. 12 w południe.

Dnia 29 b. m. *via* Wiedni wróci Najd. Arcyksięca do Konopischt.

Powołanie obcokrajowych geometrów do Galicyi.

W niektórych dziennikach pojawiła się w ostatnim czasie ostra krytyka zarządzenia Władz, którem przydzielono kilku obcokrajowych geometrów ewidencyjnych do udziału w pracach około sprostowania ksiąg gruntowych w Galicyi. Wedle informacji, zasięgniętych w tej sprawie w sferach sądowych, ma się rzecz z tem przydzieleniem obcokrajowych geometrów, jak następują:

Od długiego szeregu lat domagano się powszechnie i bardzo usilnie jak najszybszego uporządkowania stanu ksiąg gruntowych, który jest tak wadliwy, że częstokroć staje się powodem dotkliwych strat ziemi i wierzyteli używających kredytu, tudzież wyzysku ze strony spekulantów, którzy potrafili wyzyskać nieprawdziwą treść ksiąg gruntowych, ażeby sobie stworzyć nowe źródło nieuczciwego zarobku. Po wielu zabiegach i przeszkodach przyszła nareszcie do skutku usta-

wa z 11 grudnia 1906 nr. 246 dz. p. p., zarządzająca sprostowanie ksiąg gruntowych w Galicyi i na Bukowinie, która, nawiasem powiadziawszy, spowoduje wydatek wielu milionów. Gdy w roku 1908 przystąpiono do wykonania tej ustawy, zaprojektowało Ministerstwo sprawiedliwości utworzenie 60 komisji, mianowicie 20 dla Galicyi zachodniej, a 40 dla wschodniej i dla Bukowiny. Atoli z powodu istniejącego wówczas braku dostatecznej liczby egzaminowanych kandydatów sędziowskich, utworzono na razie tylko połowę, t. j. 10 komisji w Galicyi zachodniej, 20 zaś w Galicyi wschodniej, z pominięciem Bukowiny i tyluż sędziów ustanowiono komisarzami, odraczając kreowanie reszty komisji na później. Powstała atoli nowa trudność.

Pokazało się, że niemożliwe jest zasiłnienie utworzonych 30 komisji pomocą techniczną w potrzebnych rozmiarach, ponieważ stan osobowy geometrów w katastralnej służbie ewidencyjnej był tak niedostateczny, że z największym tylko wysiłkiem podołać oni mogli właściwej swojej pracy zawodowej. Ażeby wszakże mimo to nie odwiekać już dłużej rozpoczęcia prac, musiano aż do poprawienia się stosunków osobowych przystać na pomocy technicznej, używanej w ten sposób, iż jeden geometra ewidencyjny miał pełnić służbę przy komisjach czynnych w dwu sąsiednich powiatach sądowych. Jasne jest, że geometra, który ma być czynny w dwu komisjach, żadną miarą sprostać nie może postępowi pracy dwu komisarzy. Przechodzi to bowiem siły jednego człowieka, chociażby najbardziej gorliwego, ażeby równoległe z dochodzeniami prowadzonymi przez dwóch komisarzy, wykonać mógł zawsze w porę wszystkie pomiary, dostarczyć komisarzom sporządzone na podstawie tych pomiarów plany i rysować w mapy wszelkie wyniki pomiarów. Nieuniknionem tedy następstwem tego rozkładu sił technicznych jest oczywiście to, że utykać musi także praca komisarzy, że dla niedostateczności pomocy technicznej zdarzają się często okresy zastojów w prowadzeniu dochodzeń, że wogóle postęp prac jest bardzo powolny, a zajęte sprostowaniem ksiąg gruntowych siły sędziowskie skazane są niekiedy nawet na bezczynność.

Powolny postęp tych prac ilustruje dosadnie ta okoliczność, że dotąd, gdy prace trwają już prawie całe trzy lata, ukończono je w Galicyi wschodniej zaledwie w 142 gminach, na łączną liczbę 732 gmin, należących do 20 wschodnio-galicyjskich powiatów sądowych, w których owe czynności są w toku. Jeżeliby sprostowanie ksiąg gruntowych nadal postępować miało tak powolnie, spodziewałyby się można w najlepszym razie ledwie po 80-ciu kilku latach ukończenia pracy w 117 powiatach sądowych wschodniogalicyjskich.

Liczne petycje gmin i obszarów dworskich o przeprowadzenie sprostowania ksiąg

14)

MILIONOWA WDOWA.

(Ch. d'Hericault: „Une veuve millionnaire“).

CZEŚĆ PIERWSZA.

VI.

Wielki święty Hubert w chwale.

(Ciąg dalszy).

Nie niema bardziej wzruszającego dla wyobraźni, jak ten aksamitny, mieniący się kobiercem młodego lasu. Kępki drobnych gałązek czerwono-purpurowych, z małutkimi, blade zielonymi pączkami, wyrastały nieśmiało w około żółtawych śladów pozostałych po ściegłych drzewach. Wysokie trawy spiczaste, ostre a wiotkie, ochraniały te wątłe gałązki, z których miały wyrosnąć drzewa. Tysiące odmian leśnych kwiatów, przez czas długi gnębionych przez krzaki, pokrywające je swoim cieniem, po raz pierwszy rozkoszowały się widokiem nieba. Rozsypywały się wszędzie, wystrzelając po nad trawy i zakrywając młode pędy drzew, nad którymi brały odwet nareszcie. Pięły się ku słońcu, jak gdyby na pociechę, że przez lat dziesięć pozostawały uwięzione.

Ale o tej porze roku, w początkach wiosny, słońce jeszcze nie piecze i nie udziela swego płomienia kwiatom; najwięcej też pomiędzy nimi jest białych. Są jakby śniegiem wiosennym. Anemony, stokrotki, porzyskają blademi swoimi główkami. Prawie jeszcze zima panuje, ale zima pełna uroku. Oto już pierwiosnki nie takie drzące i blade, błękitne hyacenty i żółte jaskry.

Po nad tym olbrzymim haftem, rozciągającym się na ziemi, wielkie dęby, wznoszące tysiące swoich ramion, jeszcze czar-

nych; buki, brzozy i klony zaczynają otwierać pęczki. Krzak cierniowy ziele w około różowe listeczki. Gęstwiny orzechów laskowych, topol i wierzb zielenieją; a na ciemno błękitnem niebie, zasianem przejrzystymi chmurkami, Febus-Apollo wyrzuca strzały pomiędzy pół nagię gałęzie, które znaczą drobnymi plamami ciemnymi kobiercem haftowany w tysiączne odcienie zielone.

Ach! cóż to jest? dzwon kościoła w Liembrune. O tej godzinie, nie może to być nic innego tylko pogrzeb. Czy podobna, żeby się umierało w maju?

A to co znowu za odgłos; towarzyszy zawsze pięknej pogodzie; i lubię to stworzenie: ma ten rozum, że każde innym na siebie pracować.

Ach! oto rozpoczyna się straszliwa koca muzyka naganaczy! Niema nie okropniej komiecznego od tego hałasu. Do wszystkich instrumentów, o których wspominałam, przyłączają się wycia, okrzyki, wściekłe wrzaski.

Pośród tej powszechnej muzyki, szlachetny róg myśliwski odzywa się to sam jeden, gdy wyczerpani ludzie spoczywają na chwilę, to znowu górując nad grzmiotem popękanych rondli. Ten hałas w podziw wprawił śpiewaków przyrody — jak Tonton lubi się wyrażać, — zamilkli wokoło mnie. Jedną tylko turkawka, która zachwycała swoją połowicę łagodnym gruchaniem, nie ustała.

Wyjająca banda zbliżała się z wolna, bardzo powoli; jestto warunkiem dobrej nagonki. Przez czas długi słyszałam tylko rogi, potem kilka strzałów jeden po drugim i jeszcze większy hałas! Dwa wystrzały tam, w górę, na lewo i wrzaski tak gwałtowne, że nie słyszałam już odgłosu rogów!

Nastąpiła długa chwila milczenia. Pierwszy okrug się skończył, przystępowano do drugiego. Wśród milczenia dały się znów słyszeć myśliwskie rogi. Zaczęłam półgłosem nucić tę melodię. Dało się słyszeć lekkie gwizdanie. Spojrzałam wokoło siebie. Mój zdrójca, Edward, jako dobry Anglik, praktyczny i nieprzyjaciół wszelkiej niewygody, wybrał sobie, o jakie sto kroków odemnie, gru-

by dąb, pomiędzy gałęziami którego zasiadł sobie dość wygodnie, o dwadzieścia metrów nad ziemią.

Drugi sąsiad, ten, który ukrył się w gęstwinie, wcale się nie ruszał. Widziałam ciągle tylko szczyt lufy od strzelby, która w słońcu, jak gwiazda błyszczała.

Kocia muzyka znowu się rozpoczęła. Zające i króliki zaczęły ukazywać się przed nami. Nigdy jeszcze nie widziałam tych zwierząt w takim oszołomieniu. Biegły pędem, ze spuszczoną głową, jak gdyby o czemś rozmyślały. Potem zatrzymywały się nagle, jak gdyby nie mogąc już opanować swojej ciekawości, siadały, nastawiały uszu i patrzyły w kierunku, z kąd hałas dolatywał. Prawdopodobnie, zadawały sobie pytanie, co znaczyło to nowe, niebyszące szaleństwo, które ludzi napadło. Wreszcie, gdy nas spostrzegły, rozpoczęły się przehliwy galop odwrotu.

Nagle, krzyki stały się jeszcze głośniejsze, odgłosy rogów także. Od dołu do góry, na całej linii słyszeć się dały jedne po drugich melodie myśliwskie. Były to hasła, oznajmijające, że „stary samotnik“ się ruszył i usiłuje przebić się przez nagonkę.

Drugi okrug został już wzięty.

A więc do trzeciego! Na nas kolej. Doznawałam nieco wzruszenia, nie obawy; była to chwila oczekiwania, gorączka myśliwska.

Rogi brzmiały jeszcze od czasu do czasu i znowu ozwały się głośnie. Byłaby to maciora?

Serce coraz więcej mi bije. Znam ten odgłos. To wściekłe chrapanie dzika, tak... tak... nie innego! Hałas się zbliża. Dziesięć mruczących tenorów towarzyszy temu grzmieciu basowi. Rzucam okiem na moją strzelbę. Nie śmiem zrobić żadnego ruchu. Zaledwie oddycham. Hałas staje się jeszcze bliższy; jest to jakby przygłuszone bębnienie. Już o sto kroków poza mną! o dwadzieścia! o dziesięć! Słyszę kroki, tratujące z hałasem ziemię, chrapanie staje się potężne, prawie przerażające. To rzeczywiście stara maciora, o której mówiono. Przejdzie tedy, tuż obok mnie. Serce mi już nie bije; chciałam

odzyskać zimną krew i oto ją mam. Ukazał się czarny potwór, otoczony tuzinem małych stworzeń rudo-brunatnych, z siwymi pręgami wzdłuż ciała.

Przykładam do ramienia strzelbę. Coś mnie zatrzymuje. Wysterczający kawałek odłamanej gałązki. Poprawiam się i to mi zajmuje kilka sekund. Wstrzelam. Słyszę kwik żałosny i cienki. Trafiłam w jednego z warchlaczków. Maciora się zatrzymuje. Odzywają się dwa inne strzały; to mój Anglik z drzewa. Ale znajduję się za daleko: on także trafił w dwa warchlaczki, które dołączają swoje piskliwe skargi do jęków braci szka. Maciora wydaje syk wściekły; zobaczyła mnie, idzie prosto ku mnie. Szerzę jej najeżona czyni ją podwójnie wielką, wydaje mi się olbrzymią.

Drzę trochę, bez wątpienia, lecz jestem odważna, chcę być odważna. Widzę wprawdzie, że lufa mojej strzelby nieco się chwieje; strzelam jednak — nieco za nisko; i znowu trafiam w małe.

Nikt nie jest w stanie opisać wściekłości — całkiem zresztą uzasadnionej, — starej matki. Słyszę, jak szczełki jej zgrzytają. Przypominam sobie co mówił stary Wincenty: „Żeby maciory są bardziej niebezpieczne, niż kły dzika“. Czuję już, że będę podeptana a potem zmiażdżona.

Chcę się schować za drzewo: w chwili, gdy ten ruch zrobiłam, bestya już jest tuż przy niem. Uderza mnie ryjem i rzuca na ziemię. Widzę jej rozplamione oczy. Czuję jej pysk blisko mojej twarzy. Zamykam na pół oczy.

Widzę jednakże, że coś skacze; i oto jestem zalana jakimś gorącym płynem, który płynie i płynie. To krew. Jeden z moich towarzyszy wyskoczył na kark maciory. Porwał ją za prawe ucho; gwałtownym ruchem zmusił do przekręcenia głowy i podciął jej gardło, jak rzeźnik.

(Ciąg dalszy nastąpi).

gruntowych, wpływające do Prezydium wyższego sądu krajowego, są wymownym dowodem tego, jak powszechnie odczuwana jest potrzeba wprowadzenia ładu w stanie ksiąg gruntowych i jak niekorzystnie stan ich obecny wpływa na swobodny obrót posiadłości i na stosunki kredytowe.

Wszelkie usiłowania wszakże przyspieszenia prac i ich rozszerzenia przez powołanie do życia większej, niż dotąd, liczby komisji, rozbijają się o ten brak pomocy technicznej.

Wielokrotnie też w trzyletnim okresie trwania czynności zwracało się Prezydium wyższego sądu krajowego do krajowej władzy skarbowej z prośbą o zasilenie komisji wydatniejszą pomocą techniczną. Starania te wszakże nie odniosły skutku, ponieważ wedle wyjaśnień krajowej władzy skarbowej, jeszcze zawsze nie poprawiły się stosunki personalu osobowego w służbie ewidencyjnej w takiej mierze, ażeby możliwe było przydzielenie każdej komisji osobnej siły technicznej, a liczne ubytki w stanie osobowym, wzmagały się wzrost pracy w zakresie katastru i niedostateczna liczba techników, wступających do służby ewidencyjnej, nie pozwalała krajowej władzy skarbowej na przydzielenie do czynności regulacji ksiąg gruntowych większej, niż dotąd, ilości sił technicznych. Wobec tego zaprojektowane przez Prezydium sądu krajowego wyższego w ostatnich czasach utworzenie dalszych jeszcze 20 komisji, które wedle obecnej liczby egzaminowanych kandydatów sędziowskich, byłoby zupełnie możliwe, rozbiła się o brak sił technicznych i przedewszystkiem starać się musiano o to, iżby przynajmniej dotychczasowe komisje mogły pracować bez przeszkód i wydatnie, otrzynując nieodzowną im pomoc techniczną.

Z jednej strony przeto konieczność zaradzenia naglącej potrzebie szerokich kół interesowanych i poparcia postępu prac około uzdrowienia stanu ksiąg gruntowych, z drugiej zaś chwilowy brak dostatecznej liczby wyszkolonych krajowych sił technicznych, skłonił Władze centralne do tego, iż przeznaczyły do udziału w powyższych pracach ośmiu geometrów ewidencyjnych z Czech, względnie Moraw, a to sześciu dla wschodnio-a dwóch dla zachodnio-galicyskiego okręgu. Przydzielenie ich tutaj jest jednak oczywiście tylko czasowe, dla zaradzenia chwilowemu brakowi krajowych sił w służbie ewidencyjnej i powrócą oni do swej ojczyzny bezzwłocznie, skoro tylko zastąpienie ich siłami krajowymi będzie wykonalne.

Nie ma więc zarządzenie to bynajmniej na celu przypisywanego mu krzywdzenia krajowych sił technicznych, ani stwarzania jakiegokolwiek precedensu na przyszłość, lecz ma edynie uczynić zadość chwilowej tutejszej potrzebie i leży w interesie kraju, który z naciskiem domaga się szybkiego uporządkowania stanu ksiąg gruntowych, będących podwaliną ekonomicznego rozwoju. Ostatecznie niepodobna bowiem odraczać w nieskończoność sanacyi ksiąg gruntowych, który stan obecny jest źródłem wielu krzywd, szczególnie dla włościan i źródłem wielkiej ilości procesów gruntowych, rujnujących ludność, dlatego tylko, ażeby pewna większa lub mniejsza garstka techników, stroniąca resztą od służby rządowej ewidencyjnej, nie czuła się pokrzywdzona przydzieleniem czasowem kilku Czechów do Galicji. Niedostateczna znajomość języków krajowych wreszcie nie stanowi tu niezwalczonej przeszkody, ponieważ pertraktacje ze stronami prowadzi sędzia, a nie geometra, który jest powołany do pomiarów i do prac technicznych, wskazanych mu przez sędziego.

Przemysł naftowy w Galicji.

Na onegdajszej konferencji w Ministerstwie robót publicznych z przedstawicielami „Krajowego Związku producentów ropy“ poddane były szczegółowej dyskusji przedłożone przez przedstawicieli Związku życzenia w sprawie zapewnienia, zdającychcych do utrzymania przemysłu ropnego. Związek przywiązuje przedewszystkiem wielką wagę do ukończenia obrad z rafinerami w sprawie ich organizacyi, co, jego zdaniem, da podstawę do umowy między rafinerami a producentami, a następnie do uzdrowienia całego przemysłu naftowego. Uproszczone Rząd, by użył całego swego wpływu na rafinerów w celu skłonięcia ich do szybszego sfinalizowania organizacyi. Gdyby jednakowoż w tym względzie w obrębie oznaczonego terminu nie doszło do żadnego wyniku, producenci musieliby się oglądać za innymi środkami, które usunęłyby na stałe trudności zbytu, spowodowane obecnym stanowiskiem rafinerów.

Inne życzenia Związku tyczyły się wzmocnienia ich własnej organizacyi. W tym względzie poruszono myśl założenia naftowego Banku przy współudziale Rządu, który udzielałby członkom Związku na cele wiertnicze szybkiego i taniego kredytu.

Zajmowano się także kwestyą utworze-

nia przymusowego stowarzyszenia w kopalnictwie nafty.

Zastępca P. Ministra handlu złożył oświadczenie, że zawiadomi rafinerów o życzeniach Związku na konferencji, która zwołana została na wczoraj.

Wczoraj odbył się w Ministerstwie handlu dalszy ciąg narad nad życzeniami „Krajowego Związku producentów ropy“ w sprawie poprawy ich położenia, wśród których na pierwszym postawiono miejscu sprawę dostarczenia Rządowi 90.000 cystern ropy na cele opałowe dla państwowej fabryki produktów ropnych, gdyż ze strony Rządu przywiązywano wagę do zbadania następstw tej sprawy dla rafinerów. Stanowisko rafinerów, wyłuszczyli radca Fanto, dyrektorowie Szirmai i Reichelt.

Na wniosek posła dr. Diamanda zastanawiano się także nad sprawą podwyższenia wewnętrznej konsumeyi. Również debatowano nad propozycyą dyr. Reichelta, by rafinerie uczestniczyły w dostarczaniu opału ropnego dla kolei, a dla podwyższenia konsumeyi, by uwolniono ropą od podatku.

Szef sekcji Brosche oświadczył, że Ministerstwo handlu dokładnie ocenia doniosłość tej sprawy nie tylko dla rozwoju przemysłu naftowego, oraz maszynowego, ale wogóle przemysłu pędzonego siłą, gdyż przez użycie motorów takich otwierają się nowe drogi do dalszego rozwoju.

Szef sekcji Homann zwrócił uwagę, by przy rozwiązywaniu tej kwestyi nie narażono na szwank interesów przemysłu węglowego.

Szef sekcji Engel zapowiedział w końcu życzyć zbadanie poruszonych wniosków ze strony Ministerstwa skarbu.

Podatek wojskowy w Rossyi.

Z Petersburga piszą do *Polit. Corresp.*: Zarząd wojskowy pragnąc bez większego, niż dotąd obciążenia kasy państwowej uzyskać środki na pomnożenie siły zbrojnej, postanowił wciągnąć do uczestnictwa w ponoszeniu wydatków na armię także te warstwy, które dotąd z rozmaitych tytułów nie podlegały obowiązkowi osobistej służby wojskowej. W tym celu przedłożono Dumie projekt ustawy o wprowadzeniu podatku na cele wojskowe.

Wedle projektu mają podatek ten opłacać:

a) Wszyscy obowiązani do służby wojskowej, którzy na mocy losowania nie zostali przeznaczeni do służby czynnej w oddziałach wojskowych, lecz bezpośrednio dostali się do „opolenia“ (pospolitego ruszenia) I. lub II. kategorii;

b) uwolnieni od służby wojskowej na podstawie postanowień z r. 1897 i 1906, względnie przydzieleni do rezerwy zapasowej armii lub floty;

c) pełniący służbę przy oddziałach armii, jednakowoż przed czasem przepisany zwolnieni od niej bądź to ze względu na stosunki rodzinne, bądź też z powodu mniejszej, lub znaczniejszej nieudolności fizycznej;

d) ci obowiązani do służby wojskowej, którzy uchyliłi się od asenterunku, ale z powodu przekroczenia 34 r. życia, nie mogą być już zmuszani do służby dodatkowej;

e) Wszyscy, którzy rozmyślnie okaleczyli siebie, aby stać się skutkiem tego niezdolnymi do służby wojskowej.

Dalej obowiązek płacenia podatku wojskowego ciążyć ma na różnych kategoriach osób obowiązanych do służby wojskowej, (względnie na ich rodzicach), którym w ciągu roku po chwili powołania do stawienia się lub po uwolnieniu ich ze służby, z powodu niezdolności do pracy, przypisano podatek dochodowy.

Wykluczeni natomiast są od płacenia podatku dochodowego wszyscy podlegający resztą obowiązkowi służby wojskowej, którzy nie posiadają obywatelskich praw honorowych.

Podatek wojskowy obejmuje trzy klasy: „fundamentalną“, dodatkową i osobną klasę, nakładającą obowiązek płacenia podatku w danym razie na rodziców odnośnej osoby.

Podatek fundamentalny wynosi rocznie rubli 5, a pobierany być ma od indywiduów wszystkich wymienionych kategorii. Podatek dodatkowy oblicza się wedle podatku dochodowego i wynosić ma połowę ogólnej jego sumy, a pobiera go się od każdego, kto opłaca podatek dochodowy.

Obowiązek płacenia podatku wojskowego trwa u każdej z osób do płacenia go obowiązanych lat 4, licząc od chwili bezpośredniego przydzielenia do pospolitego ruszenia, względnie do rezerwy zapasowej, lub też od chwili przedwczesnego zwolnienia od służby, czy wykluczenia z armii z powodu niezdolności. Kto przed takim zwolnieniem czas pewien służył, ma prawo żądać odpowiedniego zniżenia podatku.

Z wprowadzenia tego podatku spodziewają się rocznego dochodu co najmniej 10

milionów rubli, a ustawodawcze koła w zasadzie zgadzają się już na wprowadzenie nowego podatku, jakkolwiek wykluczoną rzeczą nie jest, iż zażądają pewnych zmian w tym, czy owym kierunku. Uzyskane z podatku fundusze użyte być mają nie na leczebne pomnożenie siły zbrojnej, lecz przedewszystkiem dla polepszenia materialnej egzystencji wojskowości, jakoteż dla zapewnienia wyższych pensyj i zasiłków żołnierzom, którzy w służbie i skutkiem służby utracili zdolność do niej, albo też rodzin pozostałych po takich żołnierzach.

Zalew Francyi.

Żadno może z wielkich państw Europy nie jest celem tak silnej migracyi, jak Francja. Ciągą tam niemal wszystkie narody, bo we Francji już zaczyna być nawet luźno, a żyć można, gdyż kraj bogaty, bardzo bogaty.

Według obliczeń statystycznych, w r. 1851 było we Francji 380.000 cudzoziemców, czyli mniej więcej jeden cudzoziemiec przypadał na 100 Francuzów; w r. 1886 było już 1.130.000 cudzoziemców, w 1896 roku 1.052.000, w 1901 r. 1.034.000, a w 1906 r. 1.009.000, czyli około 2 i pół procent.

Cyfry powyższe nie są jednak zupełnie dokładne. W ostatnich bowiem czasach ustawy francuskie wpływają automatycznie na zmniejszanie się cudzoziemców. A mianowicie, w r. 1889 wydana została ustawa, na podstawie której uważa się za Francuzów dzieci cudzoziemców, urodzone we Francji. Charakter więc cudzoziemca znika już w drugim pokoleniu.

Przebywający we Francji cudzoziemcy pochodzą z najrozmaitszych państw. Według przedostatniego spisu ludności, 330.000 przynależało do obywatelstwa włoskiego, 323.000 było z Belgii, 90.000 z Niemiec, 80.000 z Hiszpanii, 72.000 ze Szwajcarii, 37.000 z Anglii, 22.000 z Luksemburga, 16.000 z państwa rosyjskiego, 10.000 z Ameryki Południowej, 9.000 z Austrii, 7.000 z Holandii i 6.000 z Ameryki Północnej.

Większość tych cudzoziemców skupiała się oczywiście w pobliżu granicy swego państwa, o ile ono sąsiaduje z Francją. Zatem większość Belgów przebywa w departamentach północnych; Włosi skupiają się głównie w departamentach południowo-wschodnich, Hiszpanie zaś w departamentach, sąsiadujących z Pirenejami. Tylko Szwajcarzy rozsiani są po całej Francji, nigdzie nie tworząc większych zbiorowisk.

Oczywiście, najwięcej cudzoziemców liczy Paryż, co jest rzeczą całkiem naturalną, albowiem, jeżeli dokąd ludzie ciągną, to tam właśnie, bo Paryż ciągle jest stolicą świata. Pozaatem najsilniej nęca obcych okolice przemysłowe, fabryczne.

O tem, czem się trudnią cudzoziemcy we Francji, daje pewne pojęcie statystyka, przeprowadzona w r. 1891. Według statystyki tej, było wśród cudzoziemców we Francji około 130.000 pracodawców, 39.000 urzędników i 340.000 robotników. Ogół więc cudzoziemców, jak zaznacza p. Bellet, autor zajmującej książki, poświęconej statystyce cudzoziemców, jest we Francji materialnie lepiej sytuowany, niż ogół krajowców. Tłumaczy się to tem, że emigracya do Francji pociąga wśród innych narodów jednostki najbardziej przedsiębiorcze i energiczne.

Znaczny przyływ cudzoziemców do Francji budzi w pewnych kołach francuskich obawy, czy emigracya ta z czasem nie będzie stanowiła niepożądaną konkurencyi dla pracowników miejscowych. Pomimo to, dotychczas rząd francuski nie zaprowadził żadnych ograniczeń, obliczonych na zmniejszenie migracyi, jak to czyni np. rząd Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Na cudzoziemców nałożony został tylko obowiązek wykupywania karty pobytu (*déclaration de résidence*), które muszą odnawiać w miarę przenoszenia się z jednej gminy do drugiej. Czy stan taki, przychylny dla cudzoziemców, potrwa długo, trudno przewidzieć, bo w parlamencie francuskim pojawiają się od czasu do czasu wnioski, zmierzające do utrudnienia migracyi. Już w r. 1898 poseł M. Brice proponował nałożenie bezpośredniego podatku na wszystkich cudzoziemców. Niedawno znów pojawił się tam wniosek, aby nałożyć specjalny podatek na tych fabrykantów, którzy zatrudniają cudzoziemców, lub też nałożyć podatek na emigrację sezonową, co do której zachodzi obawa, że szczególnie miała przyczynić się do obniżenia zarobków robotników krajowych.

Wszelkie jednak projekty ograniczenia migracyi robotników sezonowych przez stawianie im utrudniających warunków nie znajdowały dotychczas dostatecznych zwolenników, ludzie bowiem, którzy nad tą kwestyą głębiej zastanawiają się, wiedzą dobrze, iż zwłaszcza rolnictwo francuskie bez robotników cudzoziemskich obyć się już nie może, nie dlatego, by ci robotnicy byli tańsi, lecz ponieważ krajowych jest za mało.

Francuzów ubywa, a Niemców, Włochów, zwłaszcza zaś Polaków przybywa — oto dlaczego kwestya „zalewu Francji“ przez cudzoziemców jest obecnie i będzie nadal nie teoretyczną, lecz całkiem realną.

KRONIKA.

Lwów, 23 grudnia.

— **Kalendarz.**

Sobota (24 grudnia).

Adama i Ewy. — Godysława. — Danyła.

Wschód słońca o godzinie 7:21 rano, zachód słońca o godzinie 3:25 po południu.

— **Z Uniwersytetu.** P. Michał Schuldenfrei, rodem z Częstochowy, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

— **W obronie mieszczaństwa lwowskiego.** W *Dzienniku Polskim* pojawił się w ostatnich dniach szereg artykułów pióra radnego miejskiego p. Bolesława Lewickiego, w których autor polemizując z wywodami krytyków działalności mieszczaństwa lwowskiego, wykazuje, jak przesadną jest ta krytyka, przyczem udowadnia faktami, jak wielkie zasługi położyło mieszczaństwo lwowskie nie tylko wobec własnego grodu, lecz także wobec całej społeczności polskiej. W szczególności bardzo obszernie omawia p. B. Lewicki w tych artykułach działalność mieszczaństwa lwowskiego za ubiegły okres 40 letni, odkąd rządy miasta spoczywają w jego rękach, a rozpatrując poszczególne działy tej działalności, dochodzi wreszcie do wniosku, iż owocna działalność lwowskiego mieszczaństwa, celem utrzymania rozwoju kulturalnego miasta, będzie najchlubniejszą kartą w jego historii.

— **Drzewko w ratuszu.** Wczoraj po południu odbyła się w ratuszu tradycyjna uroczystość „Bożego drzewka“. Około 500 działwy zgromadziło się w wielkiej sali Rady, gdzie na podium stanęło cud-drzewko, w blaskach lampek kolorowych, a za niem szopka z Dzieciątkiem, św. Rodzicami, aniołkami, pasterzami i t. d. Za drzewkiem i szopką piętrzyły się stosy pakietów, pudełek, tłumoczków, zawiniątek.

O godz. 4 po południu serduszka małych uczestników tej pięknej uroczystości, uderzyły przyspieszonym tętnem. Oto na salę wszedł JE. ks. Arcybiskup dr. Józef Bilczewski, witany przez grono pań z pp. dyr. Jakubowską, Dyszkiewiczową, przez prez. Ciuchcińskiego i wiceprezydenta Eplera. W tej chwili wstąpiło na estradę kilkanaście ślicznych aniołków, śpiewając radosne pieśni; wtórowali im pastuszkowie na mandolinach.

Przemówił następnie prezydent Ciuchciński, a po nim JE. ks. Arcybiskup Bilczewski zwrócił się z pięknymi słowami do matek i dzieci, obdarzając je obrazkami. Piękna uroczystość zakończyła się rozdaniem upominków.

I roześmiały się blade twarzyczki, wyciągnęły radośnie nędzne rączyny, słowa zachwyty i podziękowań rozbrzmiały srebrną kaskadą sześciotni. Tu i ówdzie zabłysła w oczach matek łza....

— **Wspólna wilia.** Stowarzyszenia akademickie urządzają dla swych członków i kolegów wspólną wilię w sobotę, dnia 24 b. m., o godz. 9 wieczorem w kuchni Tow. Bratniej Pomocy Wszechnicy Lwowskiej przy ul. Senatorskiej 1 (Dom Akademicki).

— **Na dokończenie budowy kościoła w Sokolówce.** w miejscu zgonu Stefana Czarneckiego, złożyli w Administracyi *Gazety Lwowskiej* pp.: Józefa Staniszevska 2 kor., Władysław Staniszevski 1 kor., Id. R. 2 kor., Marya W. 2 kor., N. N. 1 kor., Janka 2 kor.

△ **Kradzież w urzędzie pocztowym nr. 4 w Tarnowie.** Do tutejszej policji nadeszła wczoraj w drodze telegraficznej wiadomość, że w nocy z środy na czwartek włamali się niewysłędzeni dotąd sprawcy do urzędu pocztowego w Tarnowie nr. 4, rozbili zamek kasy podręcznej i skradli około 400 kor.

△ **Zamach samobójczy.** W sieni realności w Ryńku l. 3 usiłowała wczoraj pozabawić się życia jakaś starsza kobieta, nieznana z nazwiska, napiwszy się znacznie więcej kwasu karbolowego. Pogotowie Towarzystwa ratunkowego udzieliło jej pierwszej pomocy i odwiozło ją do szpitala powszechnego. Przyczyna zamachu samobójczego nieznana.

△ **Ciężkie poparzenie.** Szesnaścieletnia służąca Cecylia Trykówna przygotowując wczoraj w kuchni swej służbowczyni p. B., zamieszkałej przy ul. Asnyka l. 4, masę do zapuszczania podłóg z wosku i terpentyny, gotowała ją na maszynce spirytusowej. Nagle zajęła się terpentyna i oblała suknię Trykównej. Zanim zdołano na niej ugasić płonące ubranie, Trykówna doznała tak ciężkich obrażeń, iż wezwane pogotowie Towarzystwa ratunkowego musiało odstawić ją do szpitala powszechnego.

△ **Kościotrup.** Przy rozbiorze fundamentów zburzonego jednego skrzydła gmachu krajowej dyrekcji skarbu przy ul. Hetmańskiej wykopano wczoraj szkielet dorosłego mężczyzny. Komisaryat miejski odstawił kości na cmentarz Janowski, gdzie je pogrzebano.

△ **Kronika policyjna.** Teodorowi Maruniakowi, rozwozicielowi posyłek pospiesznych, skradziono wczoraj w ulicy Grodeckiej 15 indyków, wartości 180 kor.

(△) **Z Izby sądowej.** Dziś przed południem rozpoczęła się przed tutejszym trybunałem sądu przysięgłych rozprawa karna przeciw odpowiedzialnym redaktorowi *Wieku Nowego* i *Gonca*. Oskarżył ich niejaki Wojciech Jacob, kolporter książek, o obrazę czei. Jacoba aresztowała w lipcu b. r. lwowska policja pod zarzutem szpiegostwa. O aresztowaniu tem podały te pisma obszerniejsze wzmianki. Po śledztwie sądowym, wypuszczono Jacoba na wolność dla braku dowodów winy i wydano go z granic Monarchii. Jakob mieszka teraz w Poznaniu, a czując się dotknięty notatkami wymienionych dwu pism zaskarżył odpowiedzialnych redaktorów pp. Józefa Krzysztoficza i Stanisława Tokarskiego. Rozprawa skończyła się tem, że stwierdzono przedawnienie co do skargi przeciw redakcyi *Gonca*, a obrońca p. Krzysztoficza złożył oświadczenie, iż notatkę przedrukowano z *Gonca*, redakcyja zaś sama nie miała żadnych dowodów co do winy Jacoba.

Równocześnie przed trybunałem orzekającym rozpoczęła się rozprawa karna przeciw szajce złodziejskiej zamieszkałej w Kosterówce, za rogatką grodecką. Oskarżeni są Józef Bocheński, karany już wielokrotnie za kradzież, Karol Niemiec, woźnica, jego żona i zięć Józef Samara, koźlarz, wraz z swoją żoną. Okradali oni systematycznie mieszkańców Kosterówki i sąsiednich miejscowości.

(△) **Nieszczęśliwy wypadek.** Woźnica Andrzej Orlich, rozwózający deski, został dziś na budowie przy ul. Zamarstynowskiej zgnieciony deskami, przyczem odniósł złamanie nogi. Odstawiono go do szpitala powszechnego.

† **Aleksander Poray Wybranowski,** właściciel dóbr ziemskich, honorowy prezes oddziału Towarzystwa gospodarskiego i b. członek Rady powiatowej w Przemyslanach, umarł w naszym mieście. Pięknego doczekał się wieku: umarł w 85 roku życia, otaczany powszechną czcią i szacunkiem, po długim szeregu lat pracy zbożnej dla kraju i własnego społeczeństwa. Pamiętał dawne czasy, że zaś chętnie miał się pióra, więc i następne pokolenia poznawać będą z jego wspomnień ciekawe obrazy, drukowane w *Przewodniku naukowym i literackim*.

Pogrzeb ś. p. Wybranowskiego odbędzie się jutro, w sobotę, 24 b. m. o godz. 11 przed południem z kaplicy Boimów na cmentarz Łyczakowski.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Lwowie, Tadeusz Darowski, w 29 r. życia; Marya Pieńżek, 36 r. życia; Teodor Matwiczuk, w 31 roku życia; Julia z Dzierżanowskich Malczewska, w 70 r. życia; Wojciech Frühauff, tapicer, w 66 r. życia;

w Łuczanie, w Poznańskim, Piotr Strczyński, obywatel ziemski, w 57 r. życia;

w Warszawie, Tomasz Milatycki, znany działacz oświatowy w kolonii odeskiej, pedagog, zbieracz typów ludowych i etnograf.

— **Dom turecki w Krakowie.** P. Teodor Rayski, b. porucznik dragonów polskich Sadyka baszy, późniejszy major wojska tureckiego po rozwiązaniu I-go korpusu gwardyi po r. 1863 i ostatni oficer polski wojska tureckiego po wojnie turecko-rosyjskiej, przybył do Krakowa na stały pobyt i zakupiwszy dom o trzech frontach przy ulicy Długiej, postanowił przenieść go z gruntu i nadać mu styl czysto turecki. Roboty są w toku. Zdała widnieją dwa mniejsze minarety i jeden wielki pośrodku z balkonem dla muziua; na wierzchu minaretu widnieją półksiężycy. Wewnątrz pod wielkim minaretem znajduje się nawet pokój, przedstawiający świątynię mahometańską. P. Rayski zamierza zaprowadzić w tym domu całe urządzenie domu tureckiego. A więc Kraków posiadzie obok innych osobliwości, także dom czysto turecki.

— **Poćwiartowane zwłoki kobiety w koszu.** W ganku pewnego domu w XX dzielnicy w Wiedniu znaleziono wczoraj w koszu poćwiartowane zwłoki kobiety. Sprawca nie pozostawił po sobie żadnego śladu.

— **Eksplodyza kotła.** W fabryce spirytusu w Dees, na Węgrzech, w ubikacyi, gdzie spali robotnicy, pękł kocioł ze spirytusem. Spirytus zapalił się i oblał robotników, z których trzech zginęło, dwaj zaś inni odnieśli ciężkie oparzenia. Katastrofa spowodowana była złym stanem rurociągów odprowadzających spirytus do chłodzi, rury były bowiem złutowane, a nie spójone.

† **Liczba burz w roku** jest w różnych okolicach ziemi bardzo różna. Najwięcej, bo 97 w roku, bywa burz na Jawie. Po niej idą położona w pobliżu Sumatra z 86, Ludyje Wschodnie z 56, Borneo z 54, Wybrzeże Złote w Afryce zachodniej z 52 i okolica miasta Rio Janeiro z 51 burzami w roku. O wiele mniej, niż w tych krajach podzwrotnikowych, bywa burz w Europie: we Włoszech 38, we Francyi i Rosyi południowej po 16, w Anglii i Szwajcaryi po 7, w Norwegii tylko 4. W pustyniach, o ile wiemy, burz nie bywa całkiem z przyczyny braku wody w powietrzu. Również

niema burz w krajach bardzo na północy położonych, jak na północ od Islandyi, w Nowej Ziemi i na brzegu północnym Syberyi.

Kronika prowincjonalna.

§ Dyrektorem szpitala powszechnego w Komarnie zamianowany został dr. Maryan Tobiaszek, sekundaryusz szpitala powszechnego we Lwowie.

Kronika zagraniczna.

* **Z awiatyki.** Awiator Grace wzniósł się wczoraj w Dowrze, doleciał do granicy belgijskiej, zawrócił i wylądował koło Calais. — O godzinie 2 po południu wzniósł się znów w powietrze i poszybował ku wybrzeżu angielskiemu.

* **Proces oficerów angielskich** o szpiegostwo. Tocząca się od kilku dni przed sądem w Lipsku rozprawa karna przeciw dwom oficerom o szpiegostwo zakończyła się wyrokiem, skazującym każdego z nich na 4 lata twierdzy z wliczeniem dwumiesięcznego więzienia śledczego.

* **Proces Vasicza.** Wczoraj o godz. 9 rano rozpoczął się w Belgradzie proces przeciw Vasiczowi. Prokurator Simic uczynił wnioszek o wykluczenie jawności. Vasicz i jego obrońca Lazarevich oświadczyli się natomiast za jawnością. Trybunał po krótkiej naradzie oświadczył się za wykluczeniem jawności. Publiczność opuściła wobec tego salę, pozostali w niej tylko mężowie zaufania, między nimi prof. Masaryk i obrońca z procesu zagrzebskiego Hinkoviz, oraz dziennikarze.

Przewodniczący rozprawy Tadicz zwrócił się do dziennikarzy zagranicznych z uwagą, aby ze względu na uchwalenie tajności rozprawy nie podawali z niej sprawozdań, lecz tylko wyrok z motywami.

Następnie prokurator przedłożył akt oskarżenia, który zarzuca Vasiczowi fałszowanie dokumentów z posiedzeń „Slovanskiego Juga“, aby wykazać ścisłą łączność Serbów z serbsko-chorwacką koalicją w Chorwacyi.

Po odczytaniu aktu oskarżenia Vasicz omawiał obszernie swe stosunki z austro-węgierskiem poselstwem w Belgradzie.

O godz. 12 w południe odroczono rozprawę do godz. 4 po południu.

Na popołudniowej rozprawie przesłuchano szereg świadków, którzy potwierdzili zeznania oskarżonego, oraz odczytano liczne protokoły i akty ze śledztwa wstępnego, odnoszące się do serbskiego ministerstwa wojny i spraw zagranicznych.

Po ukończeniu postępowania dowodowego, prok. Dimicz podniósł, że mnożą się wypadki wstępowania w służbę obcego państwa ze szkoda dla własnego kraju, dlatego jest za zastosowaniem najcięższego wymiaru kary. Fałszowanie dokumentów było w tym wypadku tem większem przewinieniem, że oskarżony musiał zdawać sobie sprawę ze szkody, jaką tem państwu serbskiemu wyrządza.

Na tem rozprawę odroczono do dziś. Wyrok zapadnie dziś po południu.

* **Cholera.** Epidemia cholery na wyspie Maderze — jak donoszą do Lizbony — pochłonęła dotąd 3000 ofiar.

* **Tarnowska,** smutnej sławy bohaterka w procesie o zamordowanie Komarowskiego — jak donoszą do *Berliner Ztg. am Mittag* — jest tak obłożnie chora, iż zaopatrzono ją ostatnimi Sakramentami.

* **Sen Nikanora.** Dzienniki zajmują się dość oryginalną sprawą. Idzie o sen serbskiego biskupa z Niżu, Nikanora, sen, który pozbawił go godności biskupiej. Nikanorowi śniło się kiedyś, że w Serbii nastąpił przewrót polityczny, że popłynęło wiele krwi i że wreszcie książę Jerzy zapanował nad sytuacją i zasiadł na serbskim tronie. Sen ten opowiedział Nikanor w liście do jednego z przyjaciół, który ogłosił go, sądząc, że poprze w ten sposób sprawę księcia Jerzego, pozbawionego następstwa tronu. Ale rząd serbski, władze kościelne i koła przeciwnie księciu Jerzemu inaczej zapatrywały się na szczególny sen Nikanora i doszukiwały się w nim usiłowań podkopania istniejącej władzy.

Z polecenia synodu biskupiego poddano Nikanora pod obserwację psychiatryczną, aby osłabił wrażenie jego snu uznano, że umysł jego nie jest zupełnie normalny. Na tej podstawie złożono go z urzędu i przeniesiono w stan spoczynku. W obronie Nikanora wystąpiły jednak liczne osobistości polityczne, popierające księcia Jerzego i zaproteutowały przeciw usunięciu go z urzędu. Nikanor cieszył się popularnością w swojej dycezyi, która uznawała również za stosowne wystąpić z protestem. W najbliższych dniach mają być wysłane do Belgradu deputacje, które zażądają od rządu i od metropolity pozostawienia Nikanora na stanowisku, a w przeciwnym razie zagrożą demonstracyami z protestem. Wszystko o jeden sen....

* **Podczas pożaru** w fabryce skór w Filadelfii zawałił się wczoraj mur na luz dzi, zajętych akcyą ratunkową. Trzydziestu z nich zginęło. Dotąd wydobyto 20 zwłok.

* **Echa eksplozyi** w kopalni węgla. Akcyą ratunkową celem wydobycia z kopalni Tow. węglowego „Hilton“ w Bolton odciętych 290 górników trwała całą noc ubiegłą. Nie zauważono jednak żadnego znaku życia ze strony zamkniętych pod ziemią. Kopalnia zapełniona jest wodą. Dotąd wydobyto 150 zwłok.

* **Trzydzieści ofiar** pożaru. Podczas gaszenia pożaru, powstałego w fabryce konserw mięsnych firmy Morris et Comp. w Chicago, dach blaszany zapadając się, zmiotł 20 strażników ogniowych. Zwłoki ich wydobyto zupełnie usmażone. Szkodę spowodowaną pożarem obliczają na 500.000 dolarów.

Wiedeń, 21 grudnia.

(„Wiara i ojcowizna“. — „Mały wulkan“. — Z sezonu koncertowego. — „Straszny dwór“ w Wiedniu. — Angelo Neuman. — Święto śnieżnych płatków).

Bardzo sensacyjną premierę przyniósł „Volkstheater“. Na afiszu „Wiara i ojcowizna“, tragedia ludu tyrolskiego, dramatopisarza Karola Schönherra. Schönherr ma duży nerw sceniczny i doskonale operuje efektami dramatycznymi, lecz, niestety, twórczość swą oddał na usługi tendencyi. Każdy problem, poruszony przez wszechniemców, uzbiera w szaty teatralne i mamy w jego dramatach często brutalną propagandę hasła „Los von Rom“, czy walkę przeciw kulturze katolickiej, czy nawet dysertację na rzecz jakiegoś z postulatów agrarnych. W ostatniej swej sztuce, świeżo wystawionej w Wiedniu, przedstawia Schönherr prześladowanie tyrolskich luteraniskich chłopów przez wojujący katolicki fanatyzm. Szereg ponurych, tragicznych obrazów przesuwają się przed oczami widza. Tło akcyi historyczne: koniec wieku XVII., tendencyja zaciera dużo rzeczywistych zalet dzieła.

Na repertuarze „Nowej wiedeńskiej sceny“ w tym sezonie żadna ze sztuk nie może się utrzymać. Zabawna farsa Engla i Friedmanna p. t. „Mały wulkan“, którą teatr ten wystawił w sobotę, jest już dziesiątą premierą w tym roku na tej scenie.

Sezon koncertowy w całej pełni. Z polskich wirtuozów występowali już pianiści Friedmann, Rosental, Wanda Landowska, Wolffsohn, Rubinstein i i., skrzypiek Hubermann, mający tu stale szalone powodzenie i i. W „Volksoperze“ występują: stale zaangażowany tam basista Aleksander Nosalewicz, rodak nasz, jeden z najbardziej cenionych śpiewaków wiedeńskich i tenorzysta Recht. Jednym z dyrygentów tej opery jest p. Stefan Barański, Lwowianin.

Opera Moniuszki „Straszny dwór“ ma być wystawiona w lutym przyszłego roku na polskie cele dobroczynne, siłami polskimi z udziałem orkiestry „Tonkünstlerów“ i chóru słowiańskiego.

W Pradze zmarł wczoraj Augelo Neuman, dyrektor krajowego niemieckiego teatru praskiego, w 72 roku życia. Neuman miał opinię najgenialniejszego i najsprytniejszego z dyrektorów teatralnych. Karyerę swą zaczął jako barytonista; przez sezon w roku 1859 był zaangażowany w Operze niemieckiej w Krakowie, przez 14 lat śpiewał w wiedeńskiej „Hofoperze“. Operę lipską, której kierownictwo objął w r. 1879, postawił na stanowisku pierwszej sceny operowej niemieckiej. On pierwszy w Niemczech zdecydował się na „ryzyko“ wystawienia cykl „Pierścienia Nibelungów“, który do tego czasu był jedynie grany w Bayreucie. Z „teatrem Ryszarda Wagnera“ objechał Neuman niemal całą Europę, przyczyniając się w wysokim stopniu do rozszerzenia sławy wielkiego kompozytora. Od 24 lat był Neuman dyrektorem teatru praskiego.

Staraniem niestrudzonej i zawsze ofiarnej, gdy chodzi o cele dobroczynne, ks. Maryi Lubomirskiej, odbyło się 15 b. m. w salach Towarzystwa ogrodniczego, na dochód polskiego stowarzyszenia „Schroniska św. Wincentego à Paulo“ — „Święto płatków śniegu“. Program „święta płatków śnieżnych“ bardzo był urozmaicony i uwzględnił tak młodzię, jak i starszych. Aktówka Wintera i Bernsteina „Biedny i bogaty“, przedstawiona przez dzieci, grana była po południu; wieczorem odbyła się t. zw. „Akademia“ z udziałem szeregu wybitnych wiedeńskich artystów i amatorów. — W pracach komitetu, urządzającego ów wieczór, brały udział oprócz ks. Maryi Lubomirskiej, pp. Ministrowa Abrahamowiczowa, br. Jorkasch-Kochowa, hr. Bonda, hr. Wodziecka, pp. Kniaziołucka, Wacławowa Zaleska, Dobiecka, Rittnerowa, Alfredowa Wysocka, Ratomska, Lewakowska i i.

K. Bar.

Legendy ludowe o nocy wigilijnej.

Ponieważ noc wigilijna, to prawdziwie rodzinna uroczystość i święto zbratania wzajemnego, więc też dookoła niej zgromadziła się największa ilość owych legend fantastycznych.

I tak n. p. w kilku powiatach zachodnich utrzymała się do dnia dzisiejszego legenda o

zaklętych kościołach, co zapadły się w ziemię, a na ich miejscu powstały błotniste jeziora i trzaskawiska. Lud wierzy, że w noc wigilijną dzwony tych zapadniętych świątyń wydzwaniają zmarłym „Anioł Pański“, wybijają godziny i mierzą dokładnie czas pokuty, która trwać ma nie rok, nie dwa, ale wieki całe.

Powszechną wśród ludu w całej Polsce jest wiara, iż stworzenia nieme: bydło, w noc wigilijną ludzka rozmawia z sobą mową, zwierza się ze swej opłakanej bardzo często doli i i na przyszłość różne snuje plany. Według wierzeń ludu, stworzenia nieme opowiadają sobie o północy w noc ową o swoich gospodarzach, o ich dzieciach i krewnych i przepowiadają im losy, jakie ich w niedalekiej przyszłości osiągnąć mają.

A więc nieszczęścia rodzinne, śmierć któregoś z rodzeństwa, nawet samego gospodarza lub gospodyni i t. d. A kto by odważył się w chwili onej, niemniej i dla niemych stworzeń uroczystej, rozhowy owe podsłuchiwać, ten nie przeżyje świąt Bożego Narodzenia, bo śmierć niechybna go czeka.

Inna znów legenda głosi, że z chwilą uderzenia o północy dzwonu kościelnego na „pasterkę“, zapełniają się nocne mroki duchami przesławnych naszych w stal zakutych rycerzy i narodowych bohaterów, których miecz niby piorun spadł na karki wrogów i trzymał Ojczyznę u szczytu potęgi i chwały.

Bohaterowie ci, co śmierć zaszczytną znaleźli w bojach, krąży najpierw w postaci duchów na pobojuwiskach i wspominają sobie szczęśliwie przeżyte chwile, a potem spieszą do swoich stron rodzinnych, kędy wolno im w noc wigilijną do biesiadnego zasiąść stołu.

Dalsze podanie opowiada o duchach osób dawno zmarłych, co błędnie z wichrem w daleką pędzą drogę. Nie trzeba ich o nie pytać, ani im przeskód stawiać, bo to duchy tych, którzy śmierć nie w ojczystej znaleźli ziemi, ale w dalekich krainach, za nieprzejrzanemi Oceanu przestworzami. Tęsknili oni za życiem za Ojczyzną i gorąco pragnęli w swojej ziemi złożyć kości. Niestety! Losy Opatrzności inaczej pokierowały. I oto dopiero po śmierci, przyjąwszy duchów postać, pędzą w strony ojczyste, gnani jakąś nieprzepartą a niewidzialną siłą.

A kiedy swoją ojczystą zobaczą zagrodę, spieszenie lecą do kościółka, aby tutaj wraz z innymi duchami pojechać się i porozmawiać o doli dawniejszej, bo dzisiejsza tysiącami zamglona nieszczęściami żal i smutek niewypowiedziany w nich wywołuje.

Jeszcze inna legenda, szeroko wśród naszego ludu rozpowszechniona, głosi, że kto jest bez grzechu śmiertelnego, a idzie w noc wigilijną na „Pasterkę“, ten cuda widzieć może. A więc niebo na ścieżaj się otworzy przed jego wylekłami oczyma i wtedy zobaczy wszystkie niebios śliczności. Niech wtedy uklęknie i i prosi Boga żarliwie, a wszystko od Niego otrzyma.

Oto drobna zaledwie garść legend ludowych, osnutych na tle świąt Bożego Narodzenia i nocy wigilijnej.

Notatki literacko-artystyczne.

(Gbr.) **Z teatru.** Wielka poezya święciła wczoraj swój tryumf na scenie lwowskiej: „Peer Gynt“ Ibsenowski ujarzmił rozkapryszoną publiczność i obudził w niej śpiące instynkty szlachetne. Do teatru szli widzowie, by przyrzyć się pięknym dekoracyom, by posłuchać oryginalnej muzyki Griega i oklaskiwać ulubionego aktora. I rzeczywiście nie zawiodły te czynniki — ale ponad tem wszystkim gościł w teatrze prawdziwy czar poetycki, którego nie zdołały stłumić najwspanialsze efekty malarskie i muzyczne: były one tylko pokornymi służebnikami u stóp wielkiej królowej. Niepospolite dzieło genialnego Skandynawczyka wytrzymało ogniową próbę przedstawienia scenicznego; w swych ustępach szczerych porывało mocą prawdziwego natchnienia poetyckiego, w momentach zaś sztucznych i niejasnych nie raziło.

Zanim w obszerniejszej ocenie powrócę jeszcze do wczorajszego wieczoru, to muszę już w tej krótkiej notatce oddać zasłużoną pochwałę dyrekeji i artytom. Były pewne nierówności i usterki, ale łatwe do usunięcia; jednakże wielka staranność i niezwykle pietyzm dla dzieła uwidoczniały się na każdym kroku. Potężna indywidualność artystyczna p. Adwentowicza znała się z sukcesem z wielkimi trudnościami roli głównej; dzielnie pomagali mu inni artyści i w ten sposób złożyła się całość rzeczywiście piękna. „Peer Gynt“ na scenie lwowskiej ma zapewnione powodzenie.

Z sztuki. Wystawa Tow. przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie będzie zamknięta w wigilię od godz. 2 po południu i w pierwszy dzień świąt Bożego Narodzenia.

Słoweńcy o nas. Studenci słoweńscy wydają w Lublanie od lat trzech rocznik. Będący notatnikiem informacyjnym w rodzaju ka-

lendarza, a zarazem przewodnikiem w sprawach bieżących politycznych, społecznych i naukowych.

Trzeci rocznik tego wydawnictwa, zatytułowanego „Koledarček slovenskoga katol. narodnega dijasztva“ zawiera dość szczegółowe dane o obecnym położeniu Polaków we wszystkich trzech dzielnicach. Dwadzieścia pięć stronnie ścisłego druku poświęcili tu nasi młodzi przyjaciele słoweńscy sprawom polskim, omawiając je ze znajomością rzeczy i ze szczerą dla nas życzliwością.

Lukianos. „Przygody Lukianosza w osła zamienionego“. Przetłumaczył M. K. Bogucki. Kraków. Gebethner i Spółka. 1911.

(z. s.) Powieść powyższa, przypisywana genialnemu satyrykowi z Samosaty, posiada — jak na wyrafinowany smak naszych czasów — szczerotę może zbyt jaskrawą, charakteryzuje jednak pysznie, a z wielką prostotą, stosunki oraz typy epoki, gdy „się już ma pod koniec starożytnemu światu“.

Józef Raczkowski. „Wóz Drzymały“. Obraz sceniczny z dziejów 1907 roku. Kraków. Gebethner i Wolff. 1911.

(z. s.) „Wóz Drzymały“, grany w krakowskim Teatrze ludowym w czasie uroczystości grunwaldzkich, oraz na wszystkich amatorskich, galicyjskich scenach chłopskich w niemal wszystkich parafiach naszego kraju, ukazał się obecnie w drugim wydaniu, liczącym trzy tysiące egzemplarzy. Żaden z ludowych utworów scenicznych polskich nie zdobył w równie krótkim czasie tak szerokiej popularności i nie wywołał wśród mas równie szczerych wzruszeń patriotycznych.

(z. s.) **W «Bibliotece uniwersytetów ludowych»**, wydawanej nakładem zasłużonej firmy Gebethnera i Wolffa, ukazały się w tych dniach: Juliusza Słowackiego „Liryki“, Aleksandra hr. Fredry „Pan Geldhab“ i Adama Naruszwicza „Satyry“. — „Biblioteka młodzieży szkolnej“ wzbogaciła się obecnie udatnie skomponowanymi „Komedijkami“ Cecylii Statllerewej, oraz barwnym i interesującym opisem „Warszawy“ Maryi Dynowskiej.

Antoni Wiczowski: „Zbiór przepisów dotyczących dyet i kosztów podróży c. k. urzędników i służ państwowych wszystkich władz austriackich z uwzględnieniem należytości dla rzeczoznawców“. Lwów. 1911. Cena 4 kor. — pojawił się w handlu księgarskim.

Niezwykła premiera. Najnowsza sztuka Hermana Baha p. t. „Dzieci“ grana będzie dzisiaj 23 b. m. po raz pierwszy jednocześnie w 21 teatrach. Z tego osiemnaście teatrów jest niemieckich, dwa holenderskie i jeden czeski, mianowicie praskie „Narodni Divadlo“. Jest to rekord, jakiego dotąd jeszcze żadna sztuka nie osiągnęła.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

W piątek po raz drugi „Peer Gynt“, poemat dramatyczny w 5 aktach Henryka Ibsena, w polskim przekładzie Jana Kasprowicza, muzyka E. Griega. Nowa wielka wystawa.

W sobotę z powodu wigilii „Bożego Narodzenia“ przedstawienia nie będzie.

Kasa zamawiań i kasa teatralna sprzedawać będzie w tym dniu bilety na przedstawienia świąteczne tylko od godziny 9 do 12 w południe.

W niedzielę, o godz. 3-30 po południu na dochód Tow. wzaj. pomocy Członków teatru miejskiego we Lwowie, „Halka“, opera w 4 aktach Stan. Moniuszki. Występ Matyldy Lewickiej, T. Łowczyńskiego, St. Tarnawskiego, A. Okońskiego.

W niedzielę, o godzinie 7-30 wieczorem na dochód Tow. wzaj. pomocy członków teatru miejskiego we Lwowie po raz szósty „Wesoły chłop“, operetka w 3 aktach L. Falla.

W poniedziałek o godzinie 3 po południu „Mignon“, opera w 4 aktach A. Thomasa, występ Jadwigi Lachowskiej, Stanisławy Makusz, T. Łowczyńskiego i Jana Zopotha.

W poniedziałek, o g. 7-30 wieczorem po raz 6-ty „Noc listopadowa“, 10 scen dramatycznych, napisał Stan. Wyspiański.

We wtorek o g. 3-30 po południu po raz 5-ty „Złoty wiek rycerstwa“, żart sceniczny w 3 akt. z angielskiego K. Marlowea.

We wtorek o g. 7-30 wieczorem, po raz 23 „Hrabia Luksemburg“, operetka w 3 akt. Franciszka Lehara; z Hen. Millerem w roli tytułowej.

We środę, po raz trzeci „Peer Gynt“, poemat dramatyczny w 5 aktach H. Ibsena, muzyka E. Griega.

We czwartek po raz 17-ty „Miłość cygańska“, operetka romantyczno-komiczna w 3 akt Fr. Lehara.

W piątek po raz 4-ty „Peer Gynt“, poemat dramatyczny w 5 aktach H. Ibsena, muzyka E. Griega.

W sobotę, o godz. 3-30 po południu I-sze przedstawienie Sylwestrowe, po raz 45 „Manewry jesienne“, operetka w 3 aktach Imre Kalmana.

W sobotę, o godzinie 7-30 wieczorem II-gie przedstawienie Sylwestrowe „Rok 1910“, przegląd sceniczny w 12 odsłonach.

W niedzielę, 1 stycznia 1911 o godzinie 3-30 po południu „Betleem polskie“, jasełka w 3 aktach L. Rydla.

W niedzielę, o godzinie 7-30 wieczorem po raz 7-my „Wesoły chłop“, operetka w 3 akt. L. Falla.

W poniedziałek II. przedstawienie cyklu komedji Aleksandra hr. Fredry (wznowienie) „Co tu kłopotu“, komedia w 4 aktach Al. hr. Fredry.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

W sobotę, 24 grudnia, przedstawienia nie będzie.

W niedzielę, 25 grudnia, po południu, „Car Paweł“.

W poniedziałek, 26 grudnia, „Betleem Polskie“, Jasełka w 3 aktach, napisał Lucyan Rydel.

W poniedziałek, 26 grudnia, wieczorem „Zaczarowane koło“. Baśń dramatyczna wierszem L. Rydla.

W wtorek, 27 grudnia. „Car Paweł“. Dramat w 7 obrazach D. Mereżkowskiego.

We środę, 28 grudnia, „Rusałka“, komedia w 4 akt. Stefana Krzywoszewskiego. Popularne ceny niższe.

We czwartek, 29 grudnia. „Car Paweł“. Dramat w 7 obr., przekł. D. Mereżkowskiego.

W piątek, 30 grudnia, „Sędziowie“. Tragedya w 1 akcie, w 2 odsłonach, St. Wyspiańskiego.

„Ożenić się nie mogę“. Komedia w 3 aktach Al. hr. Fredry.

W sobotę, 31 grudnia. „Szkłana góra“. Baśń w 5 obrazach, Z. Sarneckiego, muzyka S. Bersona.

W niedzielę, 1 stycznia, po południu „Szkola“, sztuka w 4 aktach Zygmunta Kaweckiego. Ceny niższe do połowy.

W niedzielę, 1 stycznia wieczorem „Szkłana góra“. Baśń w 5 obrazach Z. Sarneckiego, muzyka S. Bersona.

W poniedziałek, 2 stycznia „Złoty wiek rycerstwa“, żart sceniczny w 3 aktach z angielskiego K. Marlowa.

OSTATNIA POCZTA.

— Komisja Izby posłów dla ubezpieczenia społecznego obradowała na wczorajszym posiedzeniu nad §§ 185—243 projektu i przedyskutowała rozdział IV., regulujący ubezpieczenie od wypadku, przychylając się do wniosku subkomitetu.

Przew. Buzek podał do wiadomości, że zamierza zwołać subkomitet na 11 stycznia n. r. dla obrad nad III. rozdziałem, traktującym o ubezpieczeniu na wypadek niezdolności do pracy i na starość.

— Na zaproszenie marszałka Sejmu czeskiego odbyła się wczoraj w Sejmie w Pradze poufna konferencja przedstawicieli stronnictw sejmowych. Jak słychać, na 30 b. m. zwołana zostanie nowa konferencja.

— W Sejmie węgierskim podczas dyskusji nad przedłożeniem budżetowym szeregu mówców oświadczył się wczoraj przeciw przedłożeniu, podnosząc życzenie przerwania obrad.

Prezydent ministrów hr. Khuen-Hedervary uczynił wniosek, by, ze względu na to, że z przebiegu obrad każdy mógł nabrać przekonania, że załatwienie przedłożenia w terminie jest niemożliwe, obrady przerwać, a na porządku obrad piątkowego posiedzenia postawić ponownie przedłożenie o traktacie handlowym z Serbią.

(Żywe oklaski na prawicy, śmiech na lewicy).

Na uwagę p. Polonyiego, że następstwem nieuchwalenia prowizoryum bankowego, Bank będzie musiał podjąć wypłaty w gotówce i na zapytanie tegoż posła, czy po traktacie z Serbią przedłożenie bankowe znów stanie na porządku obrad, odpowiedział Prezydent, że z międzynarodowego punktu widzenia życzyby sobie należało, by traktat z Serbią wcześniej załatwiono. Ponieważ wszystkie stronnictwa są za przedłożeniem, w sobotę będzie mogło nastąpić trzecie czytanie. Jeśli opozycja pragnie, by po świętach prowizoryum bankowe znów stanęło na porządku obrad (Wesołość na prawicy), to Izba może wniosek w tym duchu uchwalić.

Wniosek Prezydenta przyjęto. Następne posiedzenie dziś.

— Sejm chorwacki na popołudniowym posiedzeniu dnia wczorajszego przysięgł wybór prezydenta, którym w trzecim głosowaniu został wybrany kandydat rządowy Karol Neuman, wiceprezydentami wybrani dr. Paprotowicz i dr. Superina.

W czasie dyskusji nad weryfikacją mandatów przyszło do scen bardzo burzliwych.

— Rząd francuski przedłożył Izbie projekt ustawy mającej zapobiedz sabotażowi i karać za wstrzymanie publicznej służby. Spory między towarzystwami a personelem mają być przekazane trybunałowi rozjemczemu. Projekt zakazuje wszelkim związkom czynienie przygotowań do strajku służby publicznej.

— Hiszpańskie Kortezy obradowały wczoraj nad interpelacją karlistycznego deputowanego Multasa w sprawie rzekomego usiłowania nawiązania stosunków rodzinnych między panującą rodziną królewską a rodziną Don Carlosa.

Prez. Canalejas oświadczył, że wiadomość w całej osnowie jest nieprawdziwa gdyż nie prowadzono w tej mierze żadnych pertraktacji.

— Urzędowy dziennik w Belgradzie ogłasza ukaz królewski mianujący prezydenta ministrów Pasieca prezydentem Rady państwa.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 23 grudnia. (Tel. prywatny.). Pod przewodnictwem p. Stapińskiego rozpoczęły się dziś obrady wydziału Rady naczelnej Polskiego stronnictwa ludowego. Obrady są poufne i dotyczą bieżących spraw politycznych.

Wien, 23 grudnia. (Tel. prywatny.). Zastępca starszego prokuratora Państwa, Kazimierz Czysteczak, ukończył śledztwo w sprawie rozruchów więźniów w tutejszym Zakładzie karnym i odjechał do Krakowa. Jak słychać, na 300 więźniów tylko około 100 wzięło udział w zaburzeniach. Planowano niecierpliwą masową podżogę nabożeństwa w kaplicy. Wydano zarządzenia, aby zapobiedz powtórzeniu się podobnych zajść i prób.

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 23 grudnia. Prognoza na 24 grudnia. W Galicyi wschodniej: Przeważnie pochmurno, mierne wiatry, temperatura wyższa, niejednostajnie.

W Galicyi zachodniej: Przeważnie pochmurno, miejscami opady, mierne wiatry, temperatura niższa, niejednostajnie.

Wiedeń, 23 grudnia. Najj. Pau dziś rano udał się do Wallsee, aby przepędzić święta Bożego Narodzenia u Najd. Arcyksięcia Franciszka Salvatora. Do Wiednia powróci Monarcha w poniedziałek.

Wiedeń, 23 grudnia. *Wiener Ztg.* ogłasza: P. Minister sprawiedliwości zamianował sędziego Aleksandra Lewickiego w Cieszanowie, wice sekretarzem ministerjalnym w Ministerstwie sprawiedliwości, a sędziego w okręgu wyższego sądu krajowego we Lwowie dr. Jana Morawskiego, sędzią powiatowym w okręgu tego samego sądu.

P. Minister oświaty zamianował koncylistę Prokuratora skarbu we Lwowie, dr. Józefa Stanisława Maryewskiego, koncylistą ministerjalnym w Ministerstwie oświaty.

Wiedeń, 23 grudnia. *Vaterland* został upoważniony do oświadczenia, że arcybiskupi ordynaryat nie wydawał żadnych okólników w sprawie nauki religii. Tylko profesorowie religii, celem katechetycznej statystyki, wydali prywatny okólnik, z którym jednakże arcybiskupi ordynaryat nie ma nic wspólnego.

Wiedeń, 23 grudnia. Zwłoki zamordowanej kobiety znalezionej wczoraj w koszu agnoskowano jako trupa czterdziestoletniej Ludwigi Weiss, krawczyni. Dziś aresztowano 26-letnią krawczynię Maryę Bartonek i jej kochankę. W pomieszkaniu Bartonkowej znaleziono część *Kronenzeitung*, w którą zawinięta była głowa zamordowanej, w piecu zaś spalone kości, co do których znawcy orzekli, że są to kości ludzkie.

Z W. Księstwa Poznańskiego.

Poznań, 23 grudnia. (Tel. prywatny.). *Schlesische Ztg.* donosi: Na porządku dziennym walnego posiedzenia komisji kolonizacyjnej w styczniu nie postawiono kwestyi wywłaszczenia.

Sprawy rossyjskie.

Odessa, 23 grudnia. (Tel. prywatny.). Zebrani na wiec studenci Uniwersytetu w liczbie około 270 nie usłuchali wezwania rektora, który na wiec nie pozwolił. Policję przyjęli studenci z okien strzałami, policjanci odpowiedzieli salwą. Jeden student jest śmiertelnie ranny, 2 lekko. Z policjantów rannych jest 7; aresztowano 235 osób.

Petersburg, 23 grudnia. (Ag. Telegr.) Obwieszczenie urzędowe wskazuje na to, że pomimo kategorycznego zakazu władz szkolnych odbywają się zgromadzenia studentów,

które muszą być rozwiązywane dopiero przy pomocy policji. Na zgromadzeniach tych, szczególnie w ostatnich dniach, studenci, należący przeważnie do partii rewolucyjnej i socjalnodemokratycznej wzywali do walki przeciw rządowi i wygłaszali mowy podburzające.

Wskutek tego Rada ministrów uchwaliła wykluczyć z Uniwersytetu tych studentów, którzy zwołują podobne zgromadzenia lub im przewodniczą, lub którzy wygłaszają mowy podburzające przeciw rządowi i władzom szkolnym.

Londyn, 23 grudnia. Godzina 12 minut 30 w nocy. Panuje tu wielka obawa o los lotnika Grace'a, który wznosił się wczoraj w Calais, aby przez kanał powrócić do Dowru, a o którym dotychczas nie ma żadnej wiadomości.

Londyn, 23 grudnia. W dzielnicy Whitechapel aresztowano jednego z uczestników morderstwa w Houndstich.

Bukareszt, 23 grudnia. Senat uchwalił jednogłośnie adres, będący odpowiedzią na mowę tronową. Prezydent gabinetu przedłożył senatowi uchwalony przez Izbę posłów projekt ustawy o reformie sanitarnej.

Bukareszt, 23 grudnia. Izba przyjęła projekt ustawy w sprawie organizacji służby sanitarnej.

Sofia, 23 grudnia. Parlamentarny wniosek co do ustanowienia komisji śledczej z władzą sędziowską przeciwko byłym ministrom rządu Stambulowa ma już dostateczną liczbę podpisów. Wniesienie wniosku w Sobranie niebawem nastąpi, zdaje się, że jeszcze przed Bożem Narodzeniem Sobranie uchwali śledztwo przeciw byłym ministrom.

Belgrad, 23 grudnia. W Skupczynie na zapytanie nacjonalisty Agatonowicza, dlaczego na proces Vasieca dopuszczono zagranicznych dziennikarzy, nie zaś serbskich, oświadczył minister sprawiedliwości Timotjewicz, że sąd jest zupełnie niezawisły i postępuje według własnego uznania.

Belgrad, 23 grudnia. Przebieg procesu Vasieca wywołuje wrażenie, że Vasiecz chciał znajomość swą z urzędnikami austr. węg. ambasadę wyzyskać dla fantastycznych oskarżeń przeciw austr. poselstwu. Jego zeznania nie dostarczyły żadnych dowodów materyalnych.

Saloniki, 23 grudnia. Oddział żołnierzy tureckich pod wodzą oficerów został w pobliżu granicy napadnięty przez bandę arnautów, którym stawiał opór, tracąc 2 ludzi. Posiłki, które nadeszły uwolniły dopiero żołnierzy z przykrego położenia.

Saloniki, 23 grudnia. Urzędowo donoszą z Debre, że w okolicy grasują bandy Arnautów, które niepokoją ludność.

Bombay, 23 grudnia. Niemiecki następca tronu przybył tu i udaje się do Jajpur.

Chicago, 23 grudnia. Według wiadomości urzędowych podczas pożaru fabryki konserw mięsnych firmy Morris i Spółka zginęło 29 ludzi, między nimi brandmistrz strażnicy pożarnej i dwóch jego asystentów. Szkodę oceniają na 1¹/₂ miliona dolarów. Pastwą pożaru padły dwa magazyny z mięsem, topiarnia łożu i inne budynki fabryczne.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 23 grudnia 1910. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godzina 2 minut 30. Akcje austriackiego Zakładu kredytowego 667-75, Akcje węgierskiego Zakładu kredytowego 862-50, Akcje Anglobanku 323-—, Akcje Unionbanku 641-50, Akcje Länderbanku 535-50, Akcje Bankvereinu 554-50, Akcje Bodencredit 1359-—, Akcje galicyjskiego Banku hipotecznego 683-—, Akcje kolei państwowych 749-—, Akcje, kolei Południowej 115-75, Akcje kolei Elbenthal ——, Akcje kolei Północnej 5100-—, Akcje kolei czerniowieckiej 556-—, Akcje Alpiny 766-25, Akcje Rima Muranyi 668-25. Akcje praskiego Towarzystwa żelaz. 2595-—, Akcje Fabryki broni 734-—, Akcje Tureckie tytoniowe 366-—, Akcje Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 760-—, Obligacje węgierskiej indemnizacji ——, Renta majowa 93-50, Austriacka Renta koronowa 93-40, Węgierska Renta koronowa 91-95, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 92-95, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 93-65, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 99-35, 5-prc. Listy Banku hipotecznego 110-50, 4-prc. Listy Banku krajowego 94-—, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 100-—, 4-procentowe Galicyjskie obligacje propinacyjne 98-60, 4-prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 93-65, 4-prc. pożyczka m. Lwowa 92-65, Losy tureckie 261-75, Marki 117-58, Rubel 254-—. 5-prc. Rosyjska pożyczka z r. 1906 104-20. Akcje praskiego Banku kredytowego (płaceno) ——, Pożyczka miasta Krakowa 1909 93-—.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Kreczowiecki.

L. cz. E. 903/10 (6) (14372 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy zaliczkowej w Bóbrce, zastąpionej przez dyrekcyję tejże, odbędzie się dnia 18 stycznia 1911 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacja realności lwh. 187 gm. Kamienopol.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację jest oceniona na 6386 kor.

Najniższa cena wynosi 4257 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Winniki, dnia 3 listopada 1910.

L. cz. E. 3085/9 (34) (14453 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Stanisławowskiego Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Stanisławowie, odbędzie się dnia 18 stycznia 1911 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 w Monasterzyskach licytacja realności obj. lwh. 171 gminy Monasterzyska składającej się z domu jednorodzinnego murowanego wraz z przynależnościami, składającymi się z 10 m. sztachet jodłowych i 11 okien podwójnych.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest oceniona na 26.533 koron 53 hal., przynależności zaś na 182 kor.

Najniższa cena wynosi 13.357 kor. 77 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Monasterzyska, dnia 30 listopada 1910.

L. cz. E. 2137/10 (4) (13885 3—3)

Na żądanie a) Jana Chrobaka, b) Józefa Skarbka, c) Borucha Parmesa, odbędzie się dnia 31 stycznia 1911 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 10 licytacja realności lwh. 268 ks. gr. Orzechówka, stanowiącej zagrodę włosciańską, obszaru 934 s.² Tomasza Kmiołka własnej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 1553 kor. 46 hal.

Najniższa cena wynosi 1035 kor. 64 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się przyjął i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane

będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brzozów, dnia 22 listopada 1910.

L. cz. E. 410 5 (89) (14306 3—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 6 lutego 1911 o godz. 11 przed południem w sądzie obwodowym w Sanoku w sali Nr. 3 odbędzie się licytacja majątności Kalnica, Strubowiska i Smerek objętych wykazami hipot. 358, 486 i 571 księgi grunt. dla większych posiadłości tutejszego sądu obwodowego, tudzież realności objętej wykazem hipotecznym 216 księgi grunt. gminy katastr. Smerek wraz z przynależnościami składającymi się z budynków mieszkalnych i gospodarczych z młynów wodnych i tartaku, z dwóch tartaków parowych w Kalnicy i Smereku z urządzeniem, z kolejką leśną idącą przez majątności Kalnica, Strubowiska, Smerek, Przysłop, Krywe, Liszna, Cisna w długości 13-40 klm. i 9-6 klm. z 8 wózkami, ogrzewalnią i domem dla maszynisty i strażnika.

Nieruchomości te z przynależnościami stanowiące jedną całość gospodarczą razem sprzedane będą.

Nieruchomości te wystawione na licytację są ocenione razem na 1.380.828 kor. z tego przynależności na 610.844 kor.

Najniższa cena wynosi 920 552 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 6 grudnia 1910.

L. cz. E. 789/10 (7) (14270 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Teodory Reiter odbędzie się dnia 20 stycznia 1911 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacja realności objętych lwh. 33, 226, 1138, 1113 i połowy lwh. 225 gm. Wiśniowczyk wraz z przynależnościami.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytację, są ocenione a to: 1. lwh. 33 na 300 kor., 2. lwh. 226 na 700 kor., 3. lwh. 1138 na 600 kor., 4. lwh. 1113 na 2260 kor., 5. połowa lwh. 225 na 845 kor.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 200 kor., ad 2. 466 kor. 67 hal., ad 3. 400 kor., ad 4. 1506 kor. 67 hal., ad 5. 563 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości, wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wiśniowczyk, 7 grudnia 1910.

L. cz. E. 722/10 (6) (14324 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Bliny Bokhaut odbędzie się dnia 23 stycznia 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III. w Łopatynie licytacja połowy realności lwh. 342 ks. gr. gm. kat. Toporów wraz z przynależnościami składającymi się z 3 jabłoni, wiśni, 2 wierzb i częściowego ogrodzenia.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 250 kor., przynależności zaś na 7 kor.

Najniższa cena wynosi 171 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem zatwierdza się i odnoszące się do tej nieru-

chomości dokumenta, może każdy mający chęć kupna, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Łopatyn, dnia 14 listopada 1910.

L. cz. E. XVII. 2950/10 13 i 14 (14377 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Judy Mantla zastąpionego przez adw. dr. Salomona Reissa odbędzie się dnia 26 stycznia 1911 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w Oddz. XVII. licytacja realności objętej lwh. 955 dziel. IV. ks. gr. gm. m. Lwowa położonej przy ul. Kochanowskiego składającej się z pgr. o powierzchni 465 m.², będącej ogrodem w przyszłości gruntem budowlanym.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest oceniona na 9300 kor.

Najniższa cena wynosi 4650 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d. może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w Oddz. XVII.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział XVII.

Lwów, dnia 2 grudnia 1910.

L. cz. E. 1039/10 (6) (14076 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Nuchima Seidel kupca w Sanoku i Kasy oszczędności miasta Sanoka, zastąpionej przez adw. dr. Słazkę odbędzie się dnia 25 stycznia 1911 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. IV. licytacja: 1. 5/8 części realności lwh. 279 gm. Jasień, 2. 2/4 części realności lwh. 280 gm. Jasień, 3. całej realności lwh. 289 gm. Jasień wraz z przynależnościami, składającymi się odnośnie do realności ad 2. ze zapustu leśnego, zaś ad 3. piwnicy, studni, ganku i schodów.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione a to ad 1. — 750 kor., ad 2. z przynależnościami 3548 kor., ad 3. z przynależnościami 2780 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1. 500 kor., ad 2. — 2365 kor. 32 hal., ad 3. — 1853 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d. może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ustrzyki, dnia 5 grudnia 1910.

L. cz. E. 672/10 (10) (14398 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Salomona Wassera, odbędzie się dnia 6 lutego 1911 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III. w Łopatynie licytacja posiadłości miejskiej 1/2 lwh. 1713 gm. Łopatyn wraz z przynależnościami, składającymi się ze studni i drzew owocowych.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest oceniona na 6225 kor., przynależności zaś na 277 kor.

Najniższa cena wynosi 3251 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Łopatyn, dnia 12 grudnia 1910.

L. cz. E. 2023/10 (14552)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Marcina Iskierskiego, właściciela realn. w Odrzykoniu odbędzie się dnia 27 stycznia 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 w budynku filialnym licytacja realności lwh. 1035 gm. kat. Odrzykoń objętej.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest oceniona na kwotę 800 kor.

Najniższa cena wynosi kwotę 400 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Krosno, dnia 16 listopada 1910.

L. cz. E. 998/10 (4) (14539)

Edykt licytacyjny.

Dnia 9 lutego 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w sali Nr. 5 odbędzie się licytacja posiadłości lwh. 1165 ks. gr. gm. Mogilnica, obejmującej 22 parcel gruntowych o łącznym obszarze 17 ha 60 ar 50 m.².

Nieruchomości te są ocenione na kwotę 17.700 kor.

Najniższa cena wynosi 11.800 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Budzanów, dnia 6 grudnia 1910.

L. cz. E. 2068/10 (6) (14548)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Tarnobrzegu zastąpionego przez adw. dr. Surowieckiego w Tarnobrzegu odbędzie się dnia 23 stycznia 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 w Kolbuszowej licytacja realności lwh. 410 ks. gr. gm. Krządka Andrzeja Paska własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 20.750 kor.

Najniższa cena wynosi 13.833 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Kolbuszowa, 30 listopada 1910 r.

L. cz. E. III. 4086/10 (5) (14541)

Edykt licytacyjny.

Dnia 3 marca 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 odbędzie się licytacja:

- a) realności lwh. 492 gm. Delatyn;
- b) 1/10 części realności lwh. 1412 gm. Delatyn wraz z przynależnościami w protokole oszacowania opisanemi.

Nieruchomości wraz z przyleżnościami wystawione na licytację są ocenione a) na 2107 kor., b) na 20 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 1405 kor., ad b) 14 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Delatyn, dnia 14 grudnia 1910.

L. cz. E. III. 332/10 (20) (14315 2-3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 10 lutego 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 9 odbędzie się licytacja:

a) realności lwh. 643 gm. Oślaw biały, składającej się z par. bud. lk. 417 i 418 o łącznej przestrzeni 171 s³ na których się znajduje stary dom drewniany o 4 izbach mieszkalnych, 1 kuchni i 2 komórkach oraz stodoła i stajnia, par. gr. lk. 252, 276/1, 1852/2, 1853, 1854/1, 1856/2, 1880/1, 1881, 1882, 1883, 1884 o łącznej przestrzeni około 89 ar położonych we wsi przy gościńcu a stanowiących grunt orny, par. gr. lk. 2100 obszaru około 80 ar 17 m² położonej w niwie „Kływka“ a stanowiącej rolę, par. gr. lk. 3668/2, 3687, 3688 o łącznej przestrzeni około 1 ha 76 ar położonych w niwie „Jaworowa“ a stanowiących łąkę, wreszcie par. bud. lkat. 52 i 553 oraz par. gr. lk. 1880/2 o łącznej przestrzeni około 6 ar stanowiących ogrody;

b) realności lwh. 606 gm. Oślaw biały składającej się z par. bud. lk. 457 o przestrzeni 1 ar 8 m² na której stoi tartak wodny, gontem kryty, puszczonej w ruch za pomocą koła rozpędowego o przeciętnej sile 5 do 6 koni o prymitywnym urządzeniu, znajdującym się w lichym stanie, par. bud. lk. 458 powierzchnię 1 a 29 m² na której stoi budynek mieszkalny drewn. Nd. 482 o 2 izbach i kuchni oraz stajnia, par. gr. lk. 955, 959/2, 960/4 o łącznej przestrzeni około 14 ar, na których zbudowane jest deskami wyłożone koryto młynówki zwanej „Oślawskiej Bach“ par. bud. lk. 143, 144, 543 o łącznej przestrzeni około 3 ar, na których się znajduje młyn wodny, gontem kryty, urządzonej na dwa kamienie o prostej budowie, wreszcie par. gr. lk. 940/1, 959/3, 953/4, 960/2, 961, 962, 963, 964, 965, 966, 967, 968 o łącznej przestrzeni około 98 ar, położonych obok tartaku a stanowiących podwórze, skład drzewa i rolę;

c) 19/20 części realności lwh. 397 gm. Potok czarny składającej się z par. gr. lk. 1747/6, 1748/8, 1751, 1752 i 1753/2 o łącznej przestrzeni około 2 ha 16 ar położonych w niwie „Werch Ostapiuk“ a stanowiących łąkę, rolę i pastwisko;

d) 19/20 części realności lwh. 407 gm. Potok czarny, składającej się z par. bud. lk. 140 o przestrzeni 1 ar 37 m² oraz par. gr. lk. 1697/2, 1697/3, 1697/4, 1697/5, 1697/6, 1699/2, 1699/3, 1700/1 i 1700/2 o łącznej przestrzeni około 2 ha 55 ar położonych w niwie „Werch Ostapiuk“ a stanowiących grunt orny, łąkę i pastwisko;

e) całej realności lwh. 408 gm. Potok czarny składającej się z par. gr. lk. 1713/1, 1714/1, 1715/1 i 1717/2 o łącznej przestrzeni około 12 ar, położonych w niwie „Werch Ostapiuk“ a stanowiących rolę, pastwisko i łąkę;

f) 100/300 części realności lwh. 398 gm. Potok czarny składającej się z par. gr. lk. 1747/5, 1748/4 i 1750/3 o łącznym obszarze około 28 ar położonych w niwie „Werch Ostapiuk“ a stanowiących łąkę;

g) 30/100 części realności lwh. 405 gm. Potok czarny, składającej się z par. gr. lk. 1754/6, 1756/3 i 1757 o łącznym obszarze około 80 ar położonych w niwie „Werch Ostapiuk“ a stanowiących rolę i łąkę;

h) 40/100 części realności lwh. 406 gm. Potok czarny składającej się z par. gr. lk. 1804/3 i 1805/2 o łącznej przestrzeni około 42 ar położonych w niwie „Werch Ostapiuk“ a stanowiących rolę;

i) 75/100 części realności lwh. 409 gm. Potok czarny, składającej się z par. gr. lk. 1803/1 i 1804/4 o łącznej przestrzeni około 11 ar położonych w niwie „Werch Ostapiuk“ a stanowiących łąkę;

j) 1/8 części realności lwh. 410 gm. Potok czarny składającej się z par. gr. lk. 1814/2, 1815/2 i 1816/2 o łącznej przestrzeni około 26 ar położonych w niwie „Werch Ostapiuk“ a stanowiących rolę i łąkę.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione:

- ad a) na 3865 kor.,
- ad b) na 3880 kor.,
- ad c) na 998 kor.,
- ad d) na 1216 kor.,
- ad e) na 150 kor.,
- ad f) na 67 kor.,
- ad g) na 66 kor.,
- ad h) na 100 kor.,
- ad i) na 90 kor.,
- ad j) na 30 kor.

- Najniższa cena wynosi:
- ad a) 2576 kor. 66 hal.,
- ad b) 2586 kor. 66 hal.,
- ad c) 665 kor. 32 hal.,
- ad d) 810 kor. 66 hal.,
- ad e) 100 kor.,
- ad f) 44 kor. 66 hal.,
- ad g) 44 kor.,
- ad h) 66 kor. 66 hal.,
- ad i) 60 kor.,
- ad j) 20 kor.,

poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach będą obecnie już istniejące, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości i cząstek nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Delatyn, dnia 8 grudnia 1910.

L. cz. E. 4026/10 (5) (14483 2-2)

Edykt licytacyjny.

Dnia 24 lutego 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. we Lwowie odbędzie się licytacja realności lwh. 79 gm. Sichów na której znajduje się cegielnia wraz z przynależnościami, składającymi się z okien, kluczy i drzew.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 43.191 kor. 15 hal., z czego odpada na przynależności 349 koron.

Najniższa cena wynosi 23.173 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości będą obecnie już istniejące, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. II., Oddział IV.

Lwów, dnia 7 grudnia 1910.

L. cz. E. 1584/10 (6) (14523 1-3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Herscha Schattena w Łodynie odbędzie się dnia 25 stycznia 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4 licytacja połowy realności lwh. 84 gminy Romanowa włącznie z przynależnościami, składającymi się ze zapustu leśnego.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 700 kor. z przynależnościami.

Najniższa cena wynosi 466 kor. 65 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ustrzyki, dnia 15 grudnia 1910.

L. cz. E. 442/10 (3) (14557)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Abrahama Bachmana w Samborze odbędzie się dnia 20 stycznia 1911 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 w Starejsoli licytacja realności obj. lwh. 1009ks gr. gm. Posada felsztynska składającej się z pgr. 2464 wraz z przynależnościami, składającymi się z 24 wierzb i sztachet.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 8100 kor., przynależności zaś na 184 kor.

Najniższa cena wynosi 5522 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy,

mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości będą obecnie już istniejące, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Starasól, dnia 8 grudnia 1910.

L. cz. E. 3423/10 (14542)

Dnia 24 stycznia 1911 o godz. 10:30 rano w sądzie tutejszym w biurze Nr. 11 odbędzie się licytacja 1/2 realności lwh. 218 ks gr. gm. Tarnawa stanowiącej par. celę budowlaną z budynkiem mieszkalno-gospodarczym oraz 3 parcele gruntowe.

Nieruchomość ta oceniona jest na 1002 koron.

Najniższa cena wynosi 668 kor.

Warunki licytacyjne normalne równocześnie ustalone i dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dobromil, dnia 10 grudnia 1910.

L. cz. E. 948/10 (8) (14555)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy zaliczkowej w Radomyślu wielkim zastąpionej przez adw. dra Orlińskiego odbędzie się dnia 20 stycznia 1911 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 licytacja realności lwh. 91 ks. gr. gm. kat. Przerzbybór objętej Józefa i Waleryi Zawisłaków własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 17.227 kor. 75 hal.

Najniższa cena wynosi 11.485 kor. 16 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 10.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Pilzno, dnia 13 grudnia 1910.

L. cz. E. 382/9 (14597)

Edykt licytacyjny.

Dnia 28 grudnia 1910 godzina 9 rano odbędzie się w tutejszym sądzie biuro 4 licytacja:

- a) połowy realności lwh. 615 gm. Rymanów ocenionej na 200 kor.
- b) 9/42 i 4/63 lwh. 47 gm. Ładzin, ocenionej na 5 kor. 56 hal.
- c) 1/10 i 2/24 lwh. 172 gm. Ładzin, ocenionej na 2 kor. 75 hal.
- d) połowy lwh. 404 gm. Ładzin, ocenionej na 500 kor.
- e) 6/21, 15/63 i 3/28 lwh. 289 gminy Ładzin, ocenionej na 1257 kor. 69 hal.
- f) 2/16 lwh. 463 gm. Besko, na 250 koron.

Każda z powyższych nieruchomości będzie osobno sprzedana, a najniższą cenę stanowią będzie połowa ceny szacunkowej.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przejrzeć w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rymanów, dnia 10 listopada 1910.

L. cz. E. 1850/10 (4) (14600)

Edykt licytacyjny.

W sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 10 odbędzie się dnia 24 stycznia 1911 o godzinie 8 przed południem licytacja połowy realności lwh. 584 ks. gr. gm. Orcho-wice, ocenionej na 615 kor. 87 hal.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 410 kor. 58 hal.

Warunki licytacyjne i dokumenta można przejrzeć w tut. sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sądowa Wisznia, dnia 16 grudnia 1910.

Upadłości.

L. cz. S. 9/10 (1) (14349 3-3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Nechumy Giry handlującej w Tłustem.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu kraj. i nac. sądu pow. w Tłustem Antoniego Bociurkę zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana dr. Józefa Saffra adwokata krajowego w Tłustem.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 29 grudnia 1910, o godzinie 10 przed poł. w c. k. sądzie powiatowym w Tłustem przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawiśł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w c. k. sądzie powiatowym w Tłustem najdalej do dnia 22 stycznia 1911, a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 30 stycznia 1911 o godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą kosztą urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskuteczniionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznaczają się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Tłustem lub w pobliżu Tłustego mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego; w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnopol, dnia 15 grudnia 1910.

L. cz. S. 6/10 (1) (14341 3-3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Mozesa Józefa Fischera nieprotokołowanego kupca w Kołomyi.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radcę Sądu kraj. wyższego p. Bernackiego, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adwokata dr. Allerhanda w Kołomyi.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 27 grudnia 1910 o godz. 9 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 74 przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawiśł, stosownie do przepisów ord. konkurs. zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 29 stycznia 1911 a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 30 stycznia 1911 o godz. 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą kosztą urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskuteczniionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznaczają się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Kołomyi lub w pobliżu, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich

koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Kołomyja, dnia 13 grudnia 1910.

L. cz. S. 7/10 (1) (14342 3—3)
Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Leisora Mautnera nieprotokółowanego kupca w Kołomyi.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę wyższego sądu krajowego p. Bernackiego zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana dr. Wieselberga adwokata krajowego w Kołomyi.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczanej na dzień 29 grudnia 1910 o godzinie 9 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 74 przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 5 lutego 1911, a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 6 lutego 1911 o godz. 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczanej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić kosztą urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów skutecznych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiającym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Kołomyi lub w pobliżu Kołomyi mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarsza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Kołomyja, dnia 14 grudnia 1910.

L. cz. S. 2/10 (1) (14430 3—3)
Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu zezwolił na otwarcie konkursu (kupieckiego) do majątku Dawida Brauna z Zakopanego.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę Sądu kraj. i Naczelnika Sądu pow. w Nowym Targu p. Jakóba Wierciaka, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana dr. Bernarda Kohna adwokata w Nowym Targu.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi wyznaczanej na dzień 29 grudnia 1910 godz. 9 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Nowym Targu przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w c. k. sądzie powiatowym w Nowym Targu najdalej do dnia 11 stycznia 1911 a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 16 stycznia 1911 godz. 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczanej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić kosztą urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów skutecznych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiającym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spółników będzie oddzielnie prowadzonym.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Zakopanem lub w pobliżu, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarsza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 12 grudnia 1910.

L. cz. S. 5/7 (395 C. C.) (14545)

Celem zbadania końcowych rachunków przedłożonych przez adw. dr. Radomyskiego jako zarządcę mas konkursowych firmy Meilech & M. Pinkas Landau, Michała Pinkasa Landaua i spadkobierców bł. p. Meilecha Landaua, według których wszystkie fundusze tych mas między wierzycieli już rozdzielone zostały, wyznacza się audyencyę na dzień 29 grudnia 1910, o godz. 9 rano w tutejszym sądzie Nr. biura 7.

O tem zawiadamia się wierzycieli konkursowych z nadmienieniem, że wolno im znajdować się na audyencyi, przeglądać rachunki i czynić nad nimi uwagi.

Gorlice, dnia 20 grudnia 1910.

Komisarz konkursowy.

L. 10, 11, 12/9 (129) (14560)

W sprawie konkursowej firmy S. Bodek & P. Reis i jej spółników Simona Bodeka i Pinkasa Reisa, celem:

I. dodatkowo zgłoszonych i do 26 grudnia 1910 zgłosić się mających pretensji;

II. do zbadania złożonych przez zawiadowcę masy konkursowej pana dra. M. Schönfelda rachunków za cały czas sprawowania zarządu masą;

III. do ustalenia roszczeń p. zawiadowcy masy względnie tegoż zastępcy z tytułu honorarium i zwrotu wydatków;

IV. do rozprawy nad projektem końcowego rozdziału funduszy masalnych;

wyznacza się audyencyę na dzień 28 grudnia 1910 o godzinie 11 rano w biurze Nr. 20, przed komisarzem konkursowym, u którego można przeglądać przedłożone rachunki i projekt rozdziału, a przeciw temu ostatniemu wnosić ustnie lub pisemnie za rzuty do dnia 27 grudnia 1910 włącznie. Projekt rozdziału przeglądać można także u pana zawiadowcy masy.

Na tę audyencyę zaprasza się wszystkich wierzycieli, a nadto zastępcę zawiadowcy masy pana Izaka Gelba, oraz członków wydziału wierzycieli, a to p. zastępcę zawiadowcy masy i pp. członków wydziału pod zagrożeniem, iż na wypadek niestawienia odpowiednia grzywna będzie im nałożona, ewentualnie odpowiedzialiby także za kosztą udaremnionej audyencyi.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 20 grudnia 1910.

L. cz. S. 1/10 (7) (14535)

W konkursie masy rozbirowej End i Ska spółki komandytowej w Stanisławowie na audyencyi dnia 6 grudnia 1910 wybrano stałym zawiadowcą masy dr. Zdzisława Słotwińskiego adwokata, zaś tego zastępcą Ludwika Peregowskiego dyrektora banku obu w Stanisławowie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 10 grudnia 1910.

Konkursa.

L. Prez. 477 (6/10) (14509 2—3)

Z dniem 1 stycznia 1911 będzie przy tutejszym sądzie jedna posada stałego pomocnika kancelaryjnego z normalnem wynagrodzeniem do obsadzania.

Naczelnictwo c. k. Sądu powiatowego.

Borynia, 20 grudnia 1910.

L. 85.832 (14526 2—3)

Celem obsadzenia posady rzeczywistego, ewentualnie prowizorycznego nauczyciela historii i geografii w c. k. gimnazjum w Bochni ogłasza się niniejszem konkurs.

Do tej posady przywiązane są pobory, ustanowione ustawami z 19 września 1898 Dz. p. p. Nr. 173 i z 24 lutego 1907 Dz. p. p. Nr. 55.

Kompetenci winni wnieść podania, zaopatrzone w potrzebne dokumenta, za pośrednictwem przełożonej Dyrekcji do c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do końca grudnia 1910, a Dyrekcję odesłać je bezzwłocznie na ręce Dyrekcji c. k. gimnazjum w Bochni.

Kandydaci, którzy uzyskawszy zupełną kwalifikacyę nauczycielską, pełnili służbę w szkołach średnich lub seminariach nauczycielskich, w charakterze zastępców nauczycieli a pragną, aby im w razie nadania posady nauczyciela rzeczywistego policzono tę

służbę mają wykazać w tabelach kwalifikacyjnych dokładnie, podając datę i liczbę dekrety, od którego czasu, jak długo i w jakiej liczbie godzin tygodniowo pełnili w tym czasie obowiązki nauczycielskie.

Kandydaci, którzy nie wyszli jeszcze z wieku, obowiązującego do służby wojskowej, mają wykazać, czy temu obowiązkowi uczynili zadość.

C. k. Rada szkolna krajowa.

Lwów, dnia 14 grudnia 1910.

W zastępstwie:

Okęcki w. r.

L. 19.204 (14428 2—3)

K o n k u r s .

Przy sądzie powiatowym w Muszynie jest do obsadzenia posada kancelisty.

Podania o powyższą lub przy innych sądach opróżnić się mogącą dla wystużonych podoficerów zastrzeżoną posadę kancelisty wnosić należy do 20 stycznia 1911 do Prezydium Sądu obwodowego w Nowym Sączu.

Kompetenci winni wykazać uzdatnienie do prowadzenia ksiąg gruntowych świadectwem ze złożonego egzaminu.

Prezydium Sądu wyższego.

Kraków, 15 grudnia 1910.

L. 4462. (14458 2—3)

K o n k u r s .

Wydział powiatowy w Przemyślu rozpisuje niniejszem konkurs na posadę sekretarza Rady powiatowej.

Do posady tej przywiązana jest roczna płaca 4000 kor., dodatek aktywalny 800 kor. i dodatek drożyzniany (od płacy i dodatku aktywalnego) 30 pr., z czego 20 pr. dodatek stały, 10 pr. prowizoryczny.

W razie stabilizacji nabiera sekretarz prawo do 3 pięcioleci po 400 kor. i prawo do emerytury.

Kandydaci winni się wykazać:

1. nieprzekroczonym 40 rokiem życia;

2. dokładną znajomością języka polskiego i ruskiego w słowie i piśmie, tudzież znajomością języka niemieckiego;

3. świadectwem zdrowia;

4. prawem obywatelstwa austriackiego;

5. nieposzlakowanem życiem;

6. ukończonymi studjami prawniczymi z trzema egzaminami państwowymi i co najmniej jednoroczną praktyką conceptową w dziale administracyjnym przy Wydziale powiatowym, magistracie, przy rządowej władzy politycznej lub przy Wydziale krajowym.

Posada nadana będzie na razie prowizorycznie na rok jeden, poczem w razie zadowalającej służby nastąpić może stabilizacja.

Ubiegający się o posadę winni wnieść udokumentowane podania do Wydziału powiatowego w terminie do 25 stycznia 1911 roku.

Z Wydziału Rady powiatowej

Przemyśl, 16 grudnia 1910.

Prezes

Doliński w. r.

L. 7660 (14332)

K o n k u r s .

Celem obsadzenia w etacie osobowym zarządów salinarnych w Galicji i na Bukowinie jednej posady radcy górniczego w VII. klasie rangi, ewentualnie jednej posady starszego komisarsza górniczego w VIII. klasie rangi, ewentualnie jednej posady komisarsza górniczego w IX. klasie rangi, ewentualnie jednej posady adjunkta górniczego w X. klasie rangi ze systemizowanymi poborami.

Kompetenci mają wnieść podania, zaopatrzone w dowody ukończenia nauk w c. k. Akademii górniczej (w wyższej szkole montanistycznej), dokładnej znajomości języków krajowych i języka niemieckiego, tudzież praktycznego wykształcenia w kopalnictwie i warzelnictwie soli do czterech tygodni, drogą służbową do Prezydium krajowej Dyrekcji skarbu we Lwowie, podając, czy i w jakim stopniu są spokrewnieni lub spowinowaceni z urzędnikami zarządów salinarnych w Galicji i na Bukowinie, pozostającymi w czynnej służbie.

Lwów, dnia 13 grudnia 1910.

L. 108.210 (14331)

K o n k u r s .

Celem obsadzenia dwu lub więcej posad poborców cłowych w XI. klasie rangi ze systemizowanymi poborami przy galicyjskich urzędach cłowych rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o te posady mają swe podania zaopatrzone w dowody przepisanych wymogów wnieść w ciągu 4 tygodni w przepisanej drodze służbowej do Prezydium krajowej Dyrekcji skarbu we Lwowie.

C. k. krajowa Dyrekcja skarbu.

Lwów, dnia 14 grudnia 1910.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III. 103/10 (3) (14490)

O b w i e s z c z e n i e .

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczony w Nr. 50 czasopisma „Prawo ludu“ artykuł pod tytułem: „Mickiewicz skonfiskowany“ (str. 1 łam 1 i 2) zawiera w swej osnowie znamiona występku z § 300 u. k., że zakazuje się rozszerzania tego artykułu.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy S. III.
Kraków, dnia 17 grudnia 1910.

L. cz. Pr. III. 105/10 (2) (14528)

O b w i e s z c z e n i e .

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczone w nieperypodycznem piśmie „Latarnia“ z napisem „Kler a robotnicy“, artykuły względnie ustępy artykułów pod tytułem:

1. „Kościoł kapitalista“ w ustępie rozpoczynającym się od wyrazów: „Tak to stróż religii Chrystusowej“ a kończącym się wyrazami: „i obrońców-wyzyskiwaczy“ (str. 3) oraz:

2. „Kościoł przeciwko oświacie“ (str. 3 i 4) w całości zawierają w swej osnowie znamiona występków z §§ 302 i 303 uk., dalej, że artykuł pod tytułem:

3. „Państwo podaje rękę kościołowi“ (str. 5, 6 i 7) w całej swej osnowie zawiera znamiona zbrodni zakłócenia spokojności publicznej z § 65 lit. a) u. k. i występek z § 302 u. k., wreszcie w artykule pod tytułem:

4. „Kler a oświata w Galicji“ (str. 16) zawiera w ustępie rozpoczynającym się od wyrazów: „szlachta rządząca krajem galic.“ a kończącym się wyrazami: „przyszli wolni obywatele, zawiera w swej osnowie znamiona występków z § 302 u. k., że zakazuje się rozszerzania tych artykułów, względnie i-h inkryminowanych ustępów.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy S. III.

Kraków, dnia 20 grudnia 1910.

Bl. 282 (14277)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das f. f. Landesgericht Wien als Präsidialgericht hat mit dem Erkenntnis vom 7 Dezember 1910, Pr. XXX. 348.10, auf Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Folge 49 der periodischen Druckschrift: „Deutsche Hochschul-Stimmen aus der Ostmark“, 2. Jahrgang, vom 3 Julmond (Dezember) 1910, durch den auf Seite 5 und 6 enthaltenen Artikel: „Das Papsttum in seiner sozialkulturellen Wirkfamkeit“ in seiner Gänge das Vergehen nach § 303 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. B. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der f. f. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. B. D. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der falsierten Exemplare erkannt.

Wien, am 7 Dezember 1910.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das f. f. Landesgericht Wien als Präsidialgericht hat mit dem Erkenntnis vom 7 Dezember 1910, Pr. XXXV. 346.10, auf Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des Druckwerkes „Carly von Karwath, Die Grotik in der Kunst“, Privatdruck des Verlegers C. W. Stern, Wien, 10 Lieferungen mit 40 Beilagen und 5 Hefte, „Illustrativer Nachtrag“, enthaltend 40 Blätter, und zwar: 1. durch die dem Texte beigegebenen Bilder mit Ausnahme der auf Seite 11, 27, 49, 53, 65, 79, 101, 123, 153, 205 enthaltenen, 2. durch die Beilagen, mit Ausnahme von Nr. 1, Nr. 15, Nr. 17, 3. durch die Blätter des „Illustrativen Nachtrags“ mit Ausnahme der Blätter Nr. 4, Nr. 18, Nr. 32, Nr. 34, Nr. 36, Nr. 38, Nr. 43 das Vergehen nach § 516 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. B. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der falsierten Exemplare erkannt.

Wien, am 7 Dezember 1910.

Das f. f. Kreis als Präsidialgericht in Ehrudim hat mit dem Erkenntnis vom 7 Dezember 1910, Pr. 34/10, die Weiterverbreitung der Nummer 49 der Zeitschrift: „Deutsche Grenzwehr“ vom 3 Dezember 1910 wegen des Artikels: „Christus und die Pfaffen“ nach § 302 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis als Präsidialgericht in Ehrudim hat mit dem Erkenntnis vom 7 Dezember 1910, Pr. 33/10, die Weiterverbreitung der Nummer 49 der Zeitschrift: „Vychodocesky Kraj“ vom 3 Dezember 1910 wegen der Stelle von „Coz tim“ bis „husarum“ des Artikels: „Nadporuciku zdejsiho zemebran. hul. pluku cis. 2.“ nach § 63 St. G. verboten.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Pressgericht hat mit dem Erkenntnis vom 7. Dezember 1910, Pr. XXXV. 347/10/2, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des Druckwerkes: „John Grand-Carteret: Die Erotik in der französischen Karikatur“ (nach dem französischen Manuskript deutsch bearbeitet von Cary von Karwath und Adolf Neumann, Verlag C. W. Stern, 1909, sechs Lieferungen), und zwar: I. durch den ganzen Text und die Abbildungen, mit Ausnahme seiner auf Seite 3, 63, 74, 75, 76, 113, 122, 123, 126, 128, 130, 136, 142, 143, 145, 148, 156, 162, 163 (links unten), 164, 165, 166, 175, 178 und des Titelbildes zur sechsten Lieferung (zweites Bild nach Seite 240); II. durch das Bild zwischen Seite 56 und 57 „Unterricht in der Katechismuslehre“ durch jenes auf Seite 151 „Adoremus“ und durch das Titelbild zur fünften Lieferung (erstes Bild nach Seite 192); III. durch das Bild auf Seite 69 und durch die Stelle von „Zwei charakteristische Töne“ auf Seite 131 bis zum Schlusse der Seite 134 ad I. das Vergehen nach § 516 St. G. und ad II. das Vergehen nach § 303 St. G., ad III. das Verbrechen nach § 64 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. D. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der falsierten Exemplare erkannt.

Wien, am 7. Dezember 1910.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Steyr hat mit dem Erkenntnis vom 6. Dezember 1910, Pr. 1/10, die Weiterverbreitung der Nummer 97 der Zeitschrift: „Der Alpenbote“ vom 4. Dezember 1910 wegen der Stelle von „Memmen“ bis „hergeben“ des Artikels: „Die klerikalen Anschläge auf die Mittelschule“ nach § 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 7. Dezember 1910, Pr. I. 552/10, die Weiterverbreitung der Nummer 25 der Zeitschrift: „Koprivy, List satyriky“ vom 8. Dezember 1910 wegen der Stellen von „A stalo se“ bis „bozi“ und von „Nu, cirkev“ bis „bricho!“ des Gedichtes: „Astapov“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Chrudim hat mit dem Erkenntnis vom 7. Dezember 1910, Pr. 32/10, die Weiterverbreitung der Nummer 49 der Zeitschrift: „Vychodoesky Obzor“ vom 1. Dezember 1910 wegen der Stellen von „Obojaka“ bis „lidi“ und von „Jestlize“ bis „eskamoteru“ des Artikels: „Stary nepritel“; von „Neni dost“ bis „intri“ und von „Ze lide“ bis „uceni“ des Artikels: „Kulturni drobnosti“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Eger hat mit dem Erkenntnis vom 6. Dezember 1910, Pr. 52/10, die Weiterverbreitung der Nummer 141 der Zeitschrift: „Aischer Nachrichten“ vom 1. Dezember 1910 wegen der Stelle von „Deutsche Böhmen“ bis „Anerkennung“ des Artikels: „Allerhöchste Anerkennung“ nach § 63 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Znaim hat mit dem Erkenntnis vom 6. Dezember 1910, Pr. 51/10, die Weiterverbreitung der Nummer 23 der Zeitschrift: „Westböhmisches Gastwirtszeitung“ vom 1. Dezember 1910 wegen der Stellen von „Und dennoch“ bis „täuschen vermag“ des Artikels: „Die Zurückführung einer amtlichen Berichtigung auf ihren wahren Wert“; von „Macht man“ bis „erlangt hätten“ des Artikels: „Ein Beschränkungsattentat gegen die Gastwirte“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Eger hat mit dem Erkenntnis vom 6. Dezember 1910, Pr. 51/10, die Weiterverbreitung der Nummer 75 der Zeitschrift: „Egerländer Bezirksblatt“ vom 3. Dezember 1910 wegen der Stelle von „Deutsche in Böhmen“ bis „Anerkennung“ des Artikels: „Kaiser Franz Joseph über die Ausgleichsverhandlungen“ nach § 63 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Eger hat mit dem Erkenntnis vom 6. Dezember 1910, Pr. 49/10, die Weiterverbreitung der Nummer 96 der Zeitschrift: „Egerer neueste Nachrichten“ vom 3. Dezember 1910 wegen der Stellen von „Ein. Fußtritt“ bis „Ausgleichsverhandlungen“, von „Deutsche in Böhmen“ bis „Kaisers“ des Artikels: „Ein. Fußtritt“; von „Um nun den Schulkinder“ bis „nicht von dieser Welt“ der Korrespondenz: „Marienbad, 2. Zulmonats“ nach § 63, 302 und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnis vom 6. Dezember 1910, Pr. XI. 115/10, die Weiterverbreitung der Nummer 49 der Zeitschrift: „Nordmährische Rundschau“ vom 4. Dezember 1910 wegen des Artikels: „Der Kaiser und die Tschechen“ in der Stelle von „Deutsche Böhmen“ bis zum Schlusse nach § 63 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Ragusa hat mit dem Erkenntnis vom 5. Dezember 1910, Pr. 18/10, die Weiterverbreitung der Nummer 18 der Mailand erscheinenden Zeitschrift: „Il Crepuscolo“ vom 27. November 1910 nach § 58 c, 64, 65 a und 300 St. G. verboten.

Bl. 283

(14278)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Pressgericht hat mit dem Erkenntnis vom 7. Dezember 1910, Pr. XXXV. 349/10/3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 36 der periodischen Druckschrift: „Simplicissimus“, 15. Jahrgang, vom 5. Dezember 1910, und zwar: 1. in dem Artikel: „K. k. Infanterie-Regiment“ von „Mutter fercht dir nit“ (Seite 606) bis zum Schlusse; 2. in dem Gedichte: „Der schwarze Nikolaus“ in seiner Gänge ad 1. das Vergehen nach Artikel IV. des Gesetzes vom 17. Dezember 1862, ad 2. das Vergehen nach § 302 St. G. begründe und es wird § 493 St. P. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. D. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der falsierten Exemplare erkannt.

Wien, am 9. Dezember 1910.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Pressgericht hat mit dem Erkenntnis vom 9. Dezember 1910, Pr. XXXV. 351/10/3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nummer 49 der periodischen Druckschrift: „Bote für den Städtewahlkreis Klosterneuburg und Korneuburg. Tullner Briefbote“, VI. Jahrgang, vom 3. Dezember 1910 auf Seite 1 enthaltenen Artikels: „Die Judenfrage“ in seiner Gänge das Vergehen nach § 302 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. D. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der falsierten Exemplare erkannt.

Wien, am 9. Dezember 1910.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Pressgericht hat mit dem Erkenntnis vom 9. Dezember 1910, Pr. XXXV. 350/10/3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 505 der periodischen Druckschrift: „L'Assiette au Bourgeois“ vom 3. Dezember 1910 durch die Bilder auf Seite 577 und 578 sowie durch Bild und Text auf Seite 579 das Verbrechen nach § 63 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. D. bestätigt und § 37 Pr. G. die Vernichtung der falsierten Exemplare erkannt.

Wien, am 9. Dezember 1910.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Graz hat mit dem Erkenntnis vom 9. Dezember 1910, Pr. V. 56/10, die Weiterverbreitung der Nummer 330 der Zeitschrift: „Grazer Tagblatt“ vom 9. Dezember 1910 wegen des Artikels: „Der Prozeß der Riefter Irrendentisten“ in der Stelle von „Die Märtyrer“ bis „aufzulösen“ nach Artikel VIII. des Gesetzes vom 17. Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 6. Dezember 1910, Pr. IX. 144/10, die Weiterverbreitung der Nummer 126 der Zeitschrift: „La Coda del Diavolo di Trieste“ vom 3. Dezember 1910 wegen der Artikel: „Patriotismo... di partita“ und „A Sant'Antonio nuovo“ (tehter fant Karikatur) nach § 302 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 6. Dezember 1910, Pr. IX. 143/10, die Weiterverbreitung der Nummer 254 der Zeitschrift: „L'Indipendente“ vom 3. Dezember 1910 wegen der Stelle von „Vi sono due forme“ bis „che non ce la si sciupò“ des Artikels: „Sul prossimo congresso nazionalista. Un colloquio con Scipio Sighele“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 6. Dezember 1910, Pr. IX. 145/10, die Weiterver-

breitung der Nummer 150 der Zeitschrift: „Corriere Adriatico“ (seconda edizione) vom 5. Dezember 1910 wegen der Stellen von „Cesare Deperis, di avere“ bis „tenendolo diritto“ und von „Uso sempre attaccare“ bis „onore tenendolo diritto“ des Artikels: „Il processo per alto tradimento a Graz“ nach § 63 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnis vom 9. Dezember 1910, Pr. 93/10, die Weiterverbreitung der Nummer 50 der Zeitschrift: „Zajímavé Noviny“ vom 9. Dezember 1910 wegen der Stelle von „V pokoji poručika“ bis „zradné místo“ des Artikels: „Znamenko krasy“ nach § 516 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnis vom 9. Dezember 1910, Pr. 92/10, die Weiterverbreitung der Nummer 40 der Zeitschrift: „Pikantní Svet“ vom 9. Dezember 1910 wegen der Stelle von „V pokoji poručika“ bis „zradné místo“ des Artikels: „Znamenko krasy“ nach § 516 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnis vom 9. Dezember 1910, Pr. 94/10, die Weiterverbreitung der Beilage: „Pro zabavu a poučení“ der Nummer 49 der Zeitschrift: „Nový Jihočeský Deník“ vom 9. Dezember 1910 wegen des Artikels: „Militarismus“ nach § 300 St. G. und Artikel IV. des Gesetzes vom 17. Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Antenberg hat mit dem Erkenntnis vom 9. Dezember 1910, Pr. 45/10, die Weiterverbreitung der Nummer 20 der Zeitschrift: „Proletar“ vom 8. Dezember 1910 wegen der Stellen von „Tak stojí“ bis „Ohej, dusledne“ des Artikels: „Modla“; von „Vira ureuje“ bis „na onom sve“; von „Nyni jiz nejsme“ bis „dovede chapat“ und von „Odstraneni viny“ bis „ziti vu bee“ des Artikels: „Dusevni otroctvi“; von „Po jeho skonu“ bis „nepripustil“ des Artikels: „Historie dobrego pracovníka“ nach § 122 d und 303 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 19.532/pr. (14527 2—3)

Obwieszczenie.

Na mocy § 15 ordynacyi wyborczej powiatowej, rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w autonomicznym powiecie łanuckim i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 6 lutego, dla grupy gmin miejskich na 7 lutego, dla grupy najwyżej opodatkowanych z kategorii przemysłu i handlu na 8 lutego, dla grupy większych posiadłości na 9 lutego 1911.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§ 12, 13 14 ord. wyb. pow.).

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne, zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie łanuckim wybierają:

grupa większych posiadłości pięciu (5) członków;

grupa najwyżej opodatkowanych z kategorii przemysłu i handlu czterech (4) członków;

grupa miast i miasteczek pięciu (5) członków;

grupa gmin wiejskich dwunastu (12) członków.

Z Prezydium c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 19. grudnia 1910.

L. cz. E. VIII. 3629/10 (1) (13008 2—2)

Dla nieobjętej masy spadkowej po s. p. Ludwiku Oborskim w sprawie egzekucyjnej Sali Löw przeciw tejże masie o 4600 kor. ma być doręczona uchwała z dnia 5 września 1910 liczbą czynności E. VIII. 3629/10 (1), którą dozwolono przymusową sprzedaż 1 pr. udziału w sprawie dzierżawy lwh. 473 kg. Tustanowice.

Ponieważ masa spadkowa nie jest objęta, ustanawia się w celu strzeżenia jej praw kuratora w osobie p. dr. Witolda Wiesenberga adw. w Drohobyczu.

Tenże kurator zastępywać będzie tę masę w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki spadkobiercy w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Drohobycz, dnia 5. września 1910.

(13049 2—3)

Ogłoszenie.

Dnia 29. października 1910 wpisano na listę adwokatów dr. Izaka Lejbę vel Leona

Bleichera z siedzibą w Czortkowie i dr. Maryana Kobylańskiego z siedzibą we Lwowie.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Lwów, dnia 31. października 1910.

L. 1648.

(13503 1—3)

Ogłoszenie.

Antoni Kosiński emerytowany c. k. radca Sądu krajowego wpisany został na listę adwokatów w siedzibę w Brzozowie.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Przemyśl, dnia 23. listopada 1910.

L. 1089

(13462 1—3)

Ogłoszenie.

Dr. Adolf Schorr wpisany został na listę adwokatów z siedzibą w Przemyślu.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Przemyśl, dnia 23. listopada 1910.

L. cz. C. I. 607/10 (1)

(14538)

Edykt.

Przeciw niewiadomemu Tymkowi Stani- czak z Terki wniosli Wasyl Drozd i Iwan Drozd pozew o zniesienie współwłasności. na który wyznaczono rozprawę na dzień 29. grudnia 1910 o godz. 10. rano.

Dla pozwanego ustanowiono kuratorem pana adw. Smólskiego w Baligródzie, który zastępywać będzie swego kuranda na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki tenże w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Baligród, dnia 19. grudnia 1910.

L. cz. C. II. 240/10

(14519)

Edykt.

Przeciw Mikołajowi i Annie Rapitom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sieniawie przez nieobjętą masę spadkową po s. p. Dmytrze Ropicie pozew o uznanie i wpis prawa własności do 4/5 części realności lwh. 103 gm. Surmaczówka.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 28. grudnia 1910 o godz. 9. rano w sądzie w Sieniawie.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się pana Olseba Rapitę w Surmaczówce, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sieniawa, dnia 13. grudnia 1910.

L. cz. C. I. 428/10 (1)

(14505)

Edykt.

Przeciw Maryi Iwanków recte Fedorów i Jurkowi Iwanków recte Fedorów, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Baligródzie przez Mikołaja Pycyka pozew o 470 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 28. grudnia 1910 o godz. 9. rano w biurze Nr. 4.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się pana Władysława Smólskiego adw. w Baligródzie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swych kurandów w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni sami w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Baligród, dnia 17. grudnia 1910.

L. cz. C. I. 589/10 (1)

(14506)

Edykt.

Przeciw niewiadomej Julianie Rabko zamężnej Kasarda wniosł Mikołaj Kasarda pozew o 400 kor. zpn., na który wyznaczono rozprawę na dzień 28. grudnia 1910 o godz. 9. rano.

Dla pozwanej ustanowiono kuratorem pana adw. Smólskiego w Baligródzie, który zastępywać będzie swego kuranda na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki tenże w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Baligród, dnia 17. grudnia 1910.

L. cz. E. 989/10 (3)

(13318)

W sprawie egzekucyjnej Towarzystwa oszczędności i kredytu w Lubaczowie przeciw Fedkowi Koenrowi i tow. o 300 kor. zpn., ustanawia się dla nieobjętej masy spadkowej Semka Chyry, kuratora ad actum w osobie adw. dr. Wilkowskiego w Rawie i zarządza się doręczenie temuż kuratorowi zwróconej uchwały dla zobowiązanego przeznaczonej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Rawa, dnia 5. października 1910.

Z c. k. Namiestnictwa.

S Z E M A T.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11
Władza przyzwalająca	Nazwisko właściciela fabryki względnie firmy	Rodzaj przedsiębiorstwa przemysłowego	Miejsce zatrudnienia	Czas trwania dozwolonego względnie zgłoszonego ponad normalny 11 godzinny czas pracy	Podanie dni kalendarzowych, na które się rozciągały oznaczone w kolumnie 6 godziny nadobowiązkowe	Podanie galezi przedsiębiorstwa dla którego zadano przedłożenia czasu pracy	Podanie dni kalendarzowych, na które się rozciągały oznaczone w kolumnie 6 godziny nadobowiązkowe	Podanie galezi przedsiębiorstwa dla którego zadano przedłożenia czasu pracy	Podanie dni kalendarzowych, na które się rozciągały oznaczone w kolumnie 6 godziny nadobowiązkowe	Podanie galezi przedsiębiorstwa dla którego zadano przedłożenia czasu pracy
I.	C. k. Starostwo	Karol Korn	budownictwo	Biała	3 godziny	5/7 — 25/7	budowa domu		11	

Lwów, dnia 17 grudnia 1910.

Za c. k. Namiestnika
Szelligowski w. r.

L. cz. C. I. 598/10 (1) (14540)
E d y k t.

Przeciw Oleksie Rudemu z Oslawicy, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bukowsku przez Teklę Rudą z Oslawicy pozew o uznanie za właścicielkę połowy realności lwh 117 gm. Oslawica zainstalowanie i t. d.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencję na dzień 13 stycznia 1911 o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana adw. Janowskiego w Bukowsku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.
Bukowsko, dnia 3 grudnia 1910.

L. cz. Cw. 2172/10 (2) (13182)
E d y k t.

Przeciw Senkowi Moskalikowi i Michałowi Bodnarowi, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do tut. sądu przez Towarzystwo kredytowe w Jarosławiu pozew o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 500 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Ustanowiony celem strzeżenia praw Senka Moskalika i Michała Bodnara kuratorem dr. Głanz adw. w Przemyśle zastępywać ich będzie w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Przemyśl, dnia 5 listopada 1910.

L. cz. Cg. I. 210/10 (2) (13346)
E d y k t.

W sprawie Macieja Jakubowicza kupca w Wadowicach, toczącej się przed c. k. sądem obwodowym w Wadowicach przeciw Katarzynie z Niewiadomych Workowej o uznanie bezskuteczności aktu notaryalnego ma być doręczona uchwała z dnia 18 października 1910 liczba czyn. Cg. I. 210/10 (1), wraz z skargą.

Ponieważ niewiadomo, gdzie obecnie pozwana Katarzyna z Niewiadomych Workowa przebywa, ustanawia się jej w celu strzeżenia jej praw, kuratora w osobie pana dr. Konrada Krókowski adw. w Wadowicach.

Tenże kurator zastępywać będzie Katarzynę z Niewiadomych Workową w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Wadowice, dnia 2 listopada 1910.

L. cz. Cw. 716/10 (2) (13347)
E d y k t.

W sprawie Izraela Gutgla kupca w Wadowicach, toczącej się przed c. k. sądem obwodowym w Wadowicach przeciw Janowi Szczelinie z Gierałtowie o 700 kor. zpn., ma być doręczony wekslowy nakaz zapłaty z dnia 19 października 1910 liczba czynności Cw. 716/10 (1), którym polecono pozwanemu, aby kwotę 700 kor. wraz z 6 pre. kosztami protestu 6 kor., 1/3 pre. prowizji i kosztami sądowymi 35 kor. 20 hal. powołał Izraelowi Gutglasowi w Wadowicach do dni 3 pod rygorem egzekucji zapłacić.

Ponieważ niewiadomo, gdzie obecnie pozwany Jan Szczelina przebywa, ustanawia

się mu w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie pana dr. Władysława Wodzińskiego adwokata w Wadowicach.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana Szczelinę w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy Oddział II.
Wadowice, 30 października 1910.

L. cz. Cg. I. 483/10 (1) (13396)
E d y k t.

Przeciw Agnieszce z Dąbrowskich Posuchowskiej, Antoninie Rudnickiej, Tekli Szczepniewiczowej, Adamowi, Ignacemu i Maryannie Oborskim, Józefowi Posuchowskiemu i Michałowi Posuchowskiemu, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu przez Wiktora Czarkowskiego Golejewskiego właśc. dóbr w Ołomuńcu pozew o wykreślenie przedawnionych ciężarów hipotecznych ze stanu biernego dóbr Petryków i innych dalszych kart ubocznych.

Na podstawie pozwu z dnia 10 listopada 1910 l. cz. Cg. I. 483/10 wyznaczony został termin do pierwszej audyencji na dzień 24 listopada 1910 o godzinie 8.30 rano w tut. sądzie sali Nr. 25.

Celem strzeżenia praw wyż wymienionych niewiadomych z życia i miejsca pobytu ustanawia się p. dr. Promińskiego adwokata w Tarnopolu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuratorów w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Tarnopol, dnia 12 listopada 1910.

L. cz. C. I. 295/10 (14546)
E d y k t.

Przeciw Nykole Dutczakowi Fedora z Akreszor, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Jabłonowie przez Ilka Ficzyca z Tekuczy pozew o 300 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencję na dzień 17 stycznia 1911.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Senensieba w Jabłonowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Jabłonów, dnia 16 grudnia 1910.

L. cz. E. 2226/9 (5) (13368)
E d y k t.

W sprawie egzekucyjnej Jana Zielińskiego z Krzemienicy zastąpionego przez dra Nowaczynskiego adwokata w Mielem przeciw Wojciechowi Plucie dawniej w Plutach obecnie niewiadomemu z miejsca pobytu o 44 kor. zpn., ma być doręczona uchwała z dnia 8 listopada 1909 liczba czyn. E. 3226/9 (1).

Ponieważ niewiadomo, gdzie Wojciech Pluta przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie pana dr. Stanisława Łojasiewicza adw. w Mielem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mielec, dnia 10 października 1910.

L. cz. E. 2938/10 (3) (13371)
E d y k t.

W sprawie Fischla Hemmerlinga w Żółkwi toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Rawie przeciw Jurkowi Zahirnemu i tow. o 500 kor., ma być doręczona uchwała z dnia 14 października 1910 liczba czynności E. 2938/10, zobowiązanemu Nykole Bruńcowi.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Nykoła Bruńiec przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana dr. Behra, adw. w Rawie.

Tenże kurator zastępywać będzie Nykołę Bruńca w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Rawa, dnia 18 listopada 1910.

L. cz. Cw. III. 5634/10 (1) (13274)
E d y k t.

Przeciw Dmytrovi Korol, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu kraj. jako handl. we Lwowie przez Salomona Zuckermana kupca w Sokalu pozew o 216 kor.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Dmytra Korola ustanawia się pana adw. dr. Morawieckiego we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Dmytra Korola w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy Oddział III.
Lwów, dnia 8 listopada 1910.

L. cz. C. II. 656/10 (1) (14589)
E d y k t.

Przeciw Ignacemu Jaroszewi gospodarzowi z Załóża, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dąbrowie przez Stanisława Krzemińskiego c. k. wachmistrza pozew o 280 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 28 grudnia 1910 o godz. 8 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Kahanego adw. w Dąbrowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Dąbrowa, dnia 16 grudnia 1910.

L. cz. C. II. 475/10 (1) (14598)
E d y k t.

Przeciw nieobecnemu Hrycowi Chrapcio z Wisłoczka wniosła Teodozja Chrapcio z Końskiego pozew o 240 kor.

Ustną rozprawę wyznaczono na 29 grudnia 1910 o godz. 9 rano w biurze 1.

Kuratorem dla pozwanego ustanowiono adw. dr. Gottlieba w Rymanowie na koszt pozwanego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Rymanów, dnia 20 grudnia 1910.

Ч. сп. C. I. 627/10 (1) (14592)
Е д и к т.

Против Іванови Кухаринин, котрого місце побуту не в відоме, вніс Захарій Садовський в ц. к. повітовий суд в Копичинцях позов о узнане права власности і інтабуляцію зпн.

На підставі позову визначено термін на 23 грудня 1910.

Для стереження прав пізаного устанавляє ся пана адв. др. Андермана в Копичинцях, куратором.

Тойже куратор буде пізаного в згаданій справі на его небезпеченість і кошта так довго заступати аж він або в суді зголосить ся або вимінить повновластця.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ I.
Копичинці, для 7 грудня 1910.

Kuratele.

L. cz. L. P. 125/10 (13563 1—3)
E d y k t.

Za marnotrawcę uznano Hrynia Tabaczuka z Kotoryn.

Kuratorem jego ustanowiono Semka Martynów z Kotoryn.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Zurawno, dnia 8 września 1910.

L. cz. P. 124/10 (13562 1—3)
E d y k t.

Za chorego na umyśle uznano Joachima Lipkę z Jajkowiec.

Kuratorem jego ustanowiono Stanisława Lipkę z Jajkowiec.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Zurawno, dnia 8 września 1910.

L. cz. P. 256/10 (2) (13659 1—3)
E d y k t.

Za umysłowo niedołęznego uznano Antoniego Wiewiórę z Męciny.

Kuratorem jego ustanowiono Jana Gawlika z Męciny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Limanowa, dnia 29 września 1910.

L. cz. P. 170/9 (13626)
E d y k t.

Za marnotrawcę uznano Wasyla Pryszlaka w Michniowcu.

Kuratorem jego ustanowiono Onufrego Łyszejka w Michniowcu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Turka, dnia 30 kwietnia 1909.

L. cz. L. 12/10 (13614)
E d y k t.

Za umysłowo niedołączną uznano Wiktoryę Szatan w Biertowie.

Kuratorem jej ustanowiono Sylwestra Matulę z Biertowie.

C. k. Sąd powiatowy.
Myślenice, 27 października 1910.

L. cz. L. 2/10 (5) (13719)
E d y k t.

Za marnotrawcę uznano Jana Barszczaka w Hucisku nienadowskiem.

Kuratorem jego ustanowiono Macieja Barszczaka w Hucisku nienadowskiem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Dubiecko, dnia 18 lipca 1910.

L. cz. P. 205/10 (6) (13787)
E d y k t.

Za marnotrawcą uznano Hanuskę Kinach żonę Dmytra w Czernichowcach.

Kuratorem jej ustanowiono Trochima Kinacha gospodarza w Czernichowcach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Zbaraż, dnia 22 października 1910.

L. cz. L. I. 11/10 (7) (13597)
E d y k t.
Za marnotrawcę uznano Dmytra Socho-
ra w Ponikwie.
Kuratorem jego ustanowiono Romana
Huziuka w Ponikwie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Brody, dnia 24 września 1910.

L. cz. L. III. 20/10 (3) (13604)
E d y k t.
Za umysłowo chorą uznano Rozalię
Wojnarską w Kobylance.
Kuratorem jego jej ustanowiono Je-
drzeja Grądałskiego w Kobylance.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Gorlice, dnia 21 listopada 1910.

L. cz. P. 41/10 (1) (13601)
E d y k t.
Za marnotrawnego uznano Kazimierza
Błękę w Odrowążu.
Kuratorem jego ustanowiono Jana Ła-
sia w Załęcznem.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Czarny Dunajec, dnia 18 sierpnia 1910

L. cz. P. 146/10 (13625)
E d y k t.
Za marnotrawnego uznano Fedora Kłym
syna Jurka w Tarnawie niżniej.
Kuratorem jego ustanowiono Jurka Kłym
w Tarnawie niżniej.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Turka, dnia 27 lipca 1910.

L. cz. P. 332/10 (3) (13592)
E d y k t.
Za umysłowo chorą uznano Magdalene
Bryl w Komorowie.
Kuratorem jej ustanowiono Józefa Mi-
terkę w Komorowie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I
Tarnów, dnia 30 sierpnia 1910.

L. cz. P. 148/10 (13627)
E d y k t.
Za umysłowo chorego uznano Lauren-
tego Kyrę w Łomnej.
Kuratorem jego ustanowiono Fedia Tar-
ko w Łomnej.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Turka, dnia 27 lipca 1910.

L. cz. L. IX. 18/9 (4) (13508)
E d y k t.
C. k. Sąd powiatowy w Kołomyi jako
władza nadkuratelska uznaje Annę Stasiuk,
wdowę po Iwanie z Słobódki leśnej umysłowo
chorą i zawieszając nad nią kuratelę.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Kołomyja, dnia 25 listopada 1910.

Firmy.

L. cz. Firm. 415 Stow. II. 1318 (14051)
2—3

Obwieszczenie.
Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego
i gospodarczego.
Wpisano do rejestru stowarzyszeń za-
robkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Dębica.
Brzmienie firmy: Spółka oszczędności
i pożyczek w Dębicy, stowarzyszenie zareje-
strowane z nieograniczoną poręką.
Data statutu: Dębica, dnia 25 września
1910.

Przedmiot przedsiębiorstwa:
1. udzielanie członkom pożyczek po-
trzebnych w gospodarstwie, przemyśle i
handlu,
2. oprocentowanie wkładek,
3. popieranie tworzenia spółek i sto-
warzyszeń zarobkowych i gospodarczych w
okręgu spółki.

Czas trwania: nieograniczony.
Dyrekcja: Jan Stańko, właściciel real-
ności w Dębicy, przełożony, Michał Rozmy-
śłowski, gospodarz w Kawęczynie, zastępca
przełożonego, oraz członkowie: Piotr Hama-
ła, gospodarz w Kawęczynie, Stanisław Kwia-
tkowski i Marceł Osuchowski, właściciele
realności w Dębicy.

Podpis firmy (F. Z.): Spółka podpisu-
je się w ten sposób, iż pod pieczęcią (stampi-
lią) firmy kładzie podpis przełożony zarządu,
względnie jego zastępca i jeden z członków
zarządu.

Ogłoszenia spółki podpisuje przełożony
zarządu lub jego zastępca; umieszcza się je
na tablicy przed lokalem spółki przez dni 14,
ogłoszenie walnego zgromadzenia podaje się
do wiadomości członków także przez rozesła-
nie cyrkularza, w razie potrzeby nastąpią o-
głoszenia spółki w „Ogłoszeniach dla spółek
rolniczych“, wydawanym przez krajowy pa-
tronał.

Udziały członków po 10 kor., jeden
członek nie może mieć więcej niż 5 udzia-
łów.
Odpowiedzialność: nieograniczona.
Data wpisu: 19 listopada 1910.
C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy,
Oddział IV.
Tarnów, dnia 19 listopada 1910.

L. cz. Firm. 316/10 Rg. A. 29 (14435 2—3)
Obwieszczenie.
Wykreślenie firmy.
Z rejestru oddział B. wykreślono:
Siedziba firmy: Tarnów.
Brzmienie firmy: Przedsiębiorstwo po-
grzebowe „Spokój“ Franciszek Łazarski i
Jan Nuzikowski w Tarnowie.
Skutkiem śmierci spólnika Franciszka
Łazarskiego rozwiązane.
Dzień wpisu: 12 września 1910.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział IV.
Tarnów, dnia 27 sierpnia 1910.

L. cz. Firm. 383/10 Rg. A. 39 (14436 2—3)
Obwieszczenie
Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych
już w rejestrze handlowym firm pojedynczych
i spółkowych.
Do rejestru A. wciągnięto co nastę-
puje:
Siedziba firmy: Tarnów.
Brzmienie firmy: Kanarek i Ska.
Zmiana firmy na: M. Kanarek.
Dotychczasowa właścicielka pierwotnej
firmy „Kanarek i Ska“ Sara recte Salomea
Kanarek sprzedała kontraktem z daty Rozwa-
dów dnia 3 października 1910 l. rep. 20.515
przedsiębiorstwo swoje Majerowi Kanarkowi,
który przedsiębiorstwo to prowadzić dalej
będzie pod firmą „M. Kanarek“ i własnorę-
cznie podpisywać ją będzie, wypisując swoje
imię i nazwisko: „Majer Kanarek“.
Dzień wpisu: 15 października 1910.
C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy
Oddział IV.
Tarnów, dnia 15 października 1910.

L. cz. Firm. 1618/10 Stow. II. 39 (13795)
Ogłoszenie.
Wpisano do rejestru stowarzyszeń za-
robkowych i gospodarczych, że na walnem
zgromadzeniu członków „Spółki oszczędności
i pożyczek w Nastasowie, stowarzyszenie za-
rejestrowane z nieograniczoną poręką“, w
miejscu Michała Szkolnego syna Jędrzeja, któ-
ry zmarł, wybrano przełożonym zarządu ks.
Romualda Obuchowicza, proboszcza w Nast-
asowie.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.
Tarnopol, dnia 2 listopada 1910.

L. cz. Firm. 699/10 Oddz. A. (13702)
Wpis do rejestru handlowego kupca
pojedynczego.
Wpisano do rejestru handlowego od-
dział A.
Siedziba firmy: Zaleszany (powiat Tar-
nobreż).
Brzmienie firmy: Eliaszy Kanarek.
Przedmiot przedsiębiorstwa: regulacja
rzek.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział V.
Rzeszów, dnia 19 listopada 1910.

L. cz. Firm. 102/10 Stow. II. 90 (13793)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm
stowarzyszeń.
Wpisano w rejestrze stowarzyszeń za-
robkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Jasionów.
Brzmienie firmy: Spółka oszczędności
i pożyczek w Jasionowie, stowarzyszenie za-
rejestrowane z nieograniczoną poręką.
Członek zarządu Stanisław Bobowski
ustąpił.
Wybrany członkiem zarządu Tomasz
Hędrzak, rolnik w Jasionowie.
Data wpisu: Sanok 9 września 1910.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział IV.
Sanok, dnia 11 sierpnia 1910.

L. cz. Firm. 1668/10 Sp. I. 149 (14185)
Wykreślenie firmy.
Z rejestru firm spółkowych wykre-
ślono:
Siedziba firmy: Zagrobel.
Brzmienie firmy: M. Einleger w Tar-
nopolu, dzierżawa zagrobelskiego młyna sztuc-
znego walcowego, M. Einleger Pächter der
Zagrobel-Kunst-Walzenmühle.
Skutkiem zwinienia przemysłu.
Dzień wpisu: 11 listopada 1910.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.
Tarnopol, dnia 10 listopada 1910.

G. Z. Firm. 1926 Rg. C. 121 (13749)
Eingetragen wurde im Register Abteilung C.
Sitz der Firma: Lemberg.
Firmawortlaut: „Alfa Petroleum Ge-
sellschaft mit beschränkter Haftung“.
Gegenstand des Unternehmens: ist die
Erwerbung von Gruben, die Erzeugung und
der Vertrieb von Mineralöl sowie auch der
Betrieb verwandter Geschäftszweige.
Höhe des Stammkapitales: 1,040.000
Kronen.
Darauf geleistete Einzahlungen: 260.000
Kronen.
Geschäftsführer: Eduard Thomas Bo-
xall, Kaufmann in Tustanowice.
Rechtsverhältnisse der Gesellschaft:
die Gesellschaft beruht auf dem Gesell-
schaftsvertrage vom 8 November 1910 G. Zl.
37.552. Vertretungsbefugt ist der Geschäfts-
führer. Firmazeichnung: unter dem Firma-
wortlaute die Fertigung des Geschäftsführers.
Datum der Eintragung: 9 November
1910.
K. k. Landes- als Handelsgericht,
Abteilung IV.
Lemberg, den 9 November 1910.

L. cz. Firm. 650/10 Oddz. A. (13703)
Wykreślenie firmy.
Siedziba firmy: Rzeszów.
Brzmienie firmy: Izrael Samson Ka-
hane.
Przedmiot przedsiębiorstwa: handel su-
kna i futer.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział V.
Rzeszów, dnia 29 października 1910.

L. cz. Firm. 263/10 (13870)
Wpis do rejestru handlowego firmy
spółkowej.
Do rejestru oddział A. wciągnięto co
następuje:
Siedziba firmy: Kołomyja.
Brzmienie firmy: K. Haczewski, M.
Domiszewski i Spółka, Kołomyja.
Przedmiot przedsiębiorstwa: wyrabia-
nie eksploatowanie i sprzedaż aparatów do
czyszczenia rurek kotłowych.
Forma spółki: Jawna z dniem 1 mar-
ca 1909.
Spólnicy osobiście odpowiedzialni: dr.
Stanisław Haczewski, adwokat krajowy w
Kołomyi, Kazimierz Haczewski, inżynier we
Lwowie i Marcin Domiszewski, mechanik w
Kołomyi.
Do zastępstwa spółki i podpisywania
firmy są uprawnieni wszyscy trzej spółnicy
łącznie, którzy pod stampilią wyciśniętą
brzmieniem firmy położyli swoje własnoręczne
podpisy dr. S. Haczewski, K. Haczewski i
M. Domiszewski.
Dzień wpisu: 26 października 1910.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.
Kołomyja, dnia 26 października 1910.

L. cz. Firm. 1279/10 Rg. A. I. 262 (13864)
Wpis do rejestru handlowego firmy kupca
pojedynczego.
Wpisano do rejestru handlowego Od-
dział A.
Siedziba firmy: Trzebinia (sąd powia-
towy w Chrzanowie.
Brzmienie firmy: Lewi Rosenberg.
Przedmiot przedsiębiorstwa: handel
drzewa, teru i papy.
Właściciel: Lewi Rosenberg, kupiec w
Trzebini.
Dzień wpisu: 18 listopada 1910.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział III.
Kraków, dnia 9 listopada 1910.

L. cz. Firm. 1881 Rg. A. I. 203 (13746)
Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisa-
nych już w rejestrze handlowym firm po-
jedynczych i spółkowych.
Do rejestru oddział A. wciągnięto co
następuje:
Siedziba firmy: Lwów.
Brzmienie firmy: W. Podhorodecki.
Zmiana firmy na: Sándorfy et Wasi-
lewski, fabryka maszyn i odlewnia żelaza.

Przystąpili: Bela Sándorfy i Zygmunt
Wasilewski.
Skutkiem czego powstała jawna spółka
od 2 listopada 1910.
Wystąpił: Witold Podhorodecki.
Uprawnieni do zastępstwa obaj spółni-
cy t. j. Bela Sándorfy i Zygmunt Wasilew-
ski łącznie.
Podpis firmy: pod jej brzmieniem łą-
czne podpisy obu spółników.
Dzień wpisu: 6 listopada 1910.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział IV.
Lwów, dnia 4 listopada 1910.

L. cz. Firm. 293/10 Sp. II. 159 (13925)
Ogłoszenie.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w
Nowym Sączu ogłasza, że na walnem zgro-
madzeniu członków Spółki oszczędności i po-
życzek w Nawojowej w dniu 5 czerwca 1910
odbytem wybrano Jana Wiktora, rolnika z
Popardowej członkiem zarządu stowarzysze-
nia w miejsce zmarłego Antoniego Skrzypca.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 11 listopada 1910.

L. cz. Firm. 493/10 Spółk. I. 49 (14497)
Ogłoszenie.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w
Przemyslu ogłasza, że dnia 26 lipca 1910
wpisano do rejestru dla firm spółkowych
przy firmie „Dom bankowy i komisowy
Aschkenazy & Münz w Przemyslu“ iż:
a) udzieloną Juliuszowi Weinbergowi
prokurę spółki odwołuje się,
b) że spółnicy ustanawiają prokurantem
spółki Alojzego Reicha w Przemyslu,
c) odstąpił firmę podpisywać się będzie
w ten sposób, że albo: 1. jawny spółnik
Leon Aschenazy sam, albo 2. jawna spółni-
czka Regina Münzowa łącznie z prokuran-
tem Alojzym Reichem, ten ostatni z doda-
tkiem „per procura“ pod brzmieniem firmy
„Dom bankowy i komisowy Aschkenazy &
Münz“ lub po niemiecku: „Bank und Com-
missions Geschäft Aschkenazy & Münz“ przez
kogokolwiek wypisanem lub stampilią wyci-
śniętą własnoręczne swe podpisy umie-
szcza.
Przemyśl, 2 sierpnia 1910.

L. cz. Firm. 1767 Rg. A. I. 244 (13747)
Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisa-
nych już w rejestrze handlowym firm po-
jedynczych i spółkowych.
Do rejestru firm spółkowych wciągnię-
to co następuje:
Siedziba firmy: Lwów.
Brzmienie firmy: Ostrowski et Cudek.
Przedmiot przedsiębiorstwa: agencja
handlowa.
Zmarł: Antoni Kazimierz Ostrowski.
Odtąd właścicielem sam Zygmunt Cudek.
Dzień wpisu: 17 października 1910.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy
Oddział IV.
Lwów, dnia 15 października 1910.

L. cz. Firm. 1703/10 Stow. I. 58 (13707)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm
stowarzyszeń.
Wpisano w rejestrze stowarzyszeń za-
robkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Zbaraż.
Brzmienie firmy: Towarzystwo kredy-
towe w Zbarażu, stowarzyszenie zarejestro-
wane z ograniczoną 5-krotną poręką.
1. Członkowie dyrekcyi: umarł Israel
Perl, członek dyrekcyi, zaś wystąpili: Izaak
Balin i Józef Süßermann, zastępcy człon-
ków dyrekcyi.
2. Członkowie dyrekcyi wybrani: Ja-
ków Kruh, burmistrz w Zbarażu, jako czło-
nek dyrekcyi, zaś Izaak Schapu i Mozes
Eisenberg, kupcy w Zbarażu, jako zastępcy
członków dyrekcyi.
Dzień wpisu: 18 listopada 1910.
C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy
Oddział II
Tarnopol, dnia 17 listopada 1910.

Doniesienia prywatne.

L. 19.779.

(14604)

Obwieszczenie.

We wtorek dnia 3 stycznia 1911 o godz. 8 przed południem
odbędzie się w lokalnościach tutejszego ekspedytu towarowego publi-
czna licytacja znalezionych a dotąd przez strony nie odebranych
przedmiotów (Fundgegenstände) za III. kwartał 1910.

C. k. kolejowy urząd ruchu we Lwowie.

Lwów, dnia 20 grudnia 1910.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1 maja 1910 r. według czasu średnio-europejskiego.

Pociąg		Do Lwowa	Pociąg		Z Lwowa
posp.	osob.		posp.	osob.	
przych.	o g.		o g.	o g.	
12:20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Podwysokiego, Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.	12:45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Koemyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szezcucina.
2:30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Szczucina, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Rozwadowa.	2:50	—	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Serethu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry.
—	5:45	z Stanisławowa, Kałusza, Husiatyna.	—	3:55	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Opawy), Chyrowa, Sanoka, Mezelaboreza, Pesztu, Rymanowa, Iwoniceza, Chabówki, Jasła, Mielca (p. Dębicz), Orłowa, Wieliczki, Oświęcimsa, Koemyrzowa.
—	5:50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Oświęcimsa, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).	—	5:58	do Podhajec.
—	7:32	z Rawy ruskiej, Sokala.	—	6:00	do Sambora, Sianek, Csap.
—	7:20	z Podwoleczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.	—	6:04	do Krakowa.
—	7:27	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).	—	6:10	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Kałusza, Körösmező, Czortkowa, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry.
—	7:28	z Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.	—	6:20	do Podwoleczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	8:00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka.	—	7:30	do Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
—	8:05	z Ickan, Dorny Watry, Brodiny, Radowice, Żydaczowa.	—	7:34	do Rawy ruskiej, Sokala, Lubaczowa.
—	8:15	z Jaworowa.	—	7:50	do Stojanowa
8:55	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Lubaczowa, Sanoka, Chyrowa.	8:35	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Jasła (p. Przemyśl), Rozwadowa, Nadbrzezie, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego.
—	10:10	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórze Płaszów), Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).	—	8:20	do Jaworowa.
—	10:10	ze Stojanowa	—	8:40	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza, (p. Przemyśl), Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa Szczucina, Wieliczki, Oświęcimsa.
—	10:21	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmező.	—	8:05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza, Jasła, N. Sącza.
—	9:58	z Sianek, Sambora.	9:10	—	do Czerniowiec, Kałusza, Ickan, Brodiny, Putny, Suczawy.
—	11:15	z Podhajec.	—	9:35	do Ickan, Delatyna (p. Kołomyje), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowice, Suczawy.
—	11:45	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kocharwiny.	—	10:15	do Stryja.
—	12:00	z Podwoleczysk, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.	—	10:40	do Podwoleczysk, Brodów, Kopyczyniec, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	1:20	z Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa.	2:16	—	do Podwoleczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skaly, Iwania pustego, Grzymałowa.
—	1:05	z Tarnowa, N. Sącza, Zakopanego, Chabówki (p. Jasło), Dynowa.	2:23	—	do Czerniowiec, Żydaczowa, Podwysokiego, Körösmező, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Koemania.
1:15	—	z Krakowa (od 15 czerwca do 30 września codziennie).	—	1:45	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
1:30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Chyrowa, Zakopanego, N. Sącza, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwoniceza, Sanoka, Chyrowa, (p. Przemyśl).	—	2:30	do Sokala.
—	2:00	z Sambora, Sianek, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.	—	2:52	do Stanisławowa, Potutor, Żydaczowa.
2:05	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Koemania, Nowosielicy Serethu, Radowice, Berhomethu, Suczawy.	2:45	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl), Lubaczowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza, Chabówki, Zakopanego (p. Podgórze Pł.), Oświęcimsa.
2:15	—	z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa.	3:15	—	do Krakowa (od 15 czerwca do włącznie 30 września włącznie).
—	4:25	z Tuchli, Skolego, Drohobycza, Borysławia.	—	3:55	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).
—	—	z Belzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.	—	3:40	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka.
—	5:00	z Jaworowa.	—	5:22	do Stojanowa
—	5:45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimsa, Suchy, Koemyrzowa, Wieliczki, Szczucina, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicz), Chyrowa (p. Przemyśl).	—	5:41	do Mszany
—	5:40	z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skaly, Kopyczyniec, Grzymałowa.	—	5:59	do Kołomyi, Żydaczowa, Kałusza.
—	5:53	z Ickan, Żydaczowa, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowice, Brodiny, Putny.	—	6:16	do Podhajec.
6:35	6:29	ze Stojanowa	—	6:30	do Jaworowa.
—	—	z Czerniowiec, Ickan, Suczawy, Dorna Watry, Radowice, Nowosielicy.	6:55	—	do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	7:41	ze Stryja.	—	7:10	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Berlina), Orłowa, Koszyce (p. Tarnów).
8:40	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Koemyrzowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina, Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza, Chyrowa (p. Przemyśl).	—	7:45	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl).
—	8:00	z Sokala.	—	8:10	do Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	9:00	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek, Csap.	—	10:36	do Ickan, Czortkowa, Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudyna, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	9:30	z Ickan (Bukaresztu, Jass, Botuszan, Galaclu), Potutor, Żydaczowa, Czortkowa, Körösmező, Nowosielicy, Radowice, Dorny Watry, Suczawy.	—	10:40	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	10:05	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcimsa, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).	—	11:32	do Podwoleczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skaly, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	9:58	z Podhajec.	—	11:10	do Podwoleczysk.
—	10:19	ze Stryja (od 19 czerwca do włącznie 11 września tylko w niedziele i rz. kat. święta).	—	11:15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Szczucina, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.
—	10:30	z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skaly, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.	—	11:25	do Stryja, Drohobycza Borysławia, Kocharwiny.
—	11:02	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kocharwiny.	—	11:35	do Rawy ruskiej (tylko w niedziele).
Na dworzec „Lwów-Podzamcze“:			Z dworca „Lwów-Podzamcze“:		
—	7:01	Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.	—	6:35	Podwoleczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	9:49	ze Stojanowa	—	6:12	Podhajec.
—	11:40	Podwoleczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor, Zbaraża.	—	8:07	do Stojanowa
—	10:54	Podhajec.	—	11:00	Podwoleczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
2:00	—	Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Potutor, Kopyczyniec, Czortkowa.	—	1:30	Winnik.
—	5:17	Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skaly, Iwania pustego, Husiatyna, Grzymałowa, Zbaraża.	2:31	—	Podwoleczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skaly, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	6:29	Winnik.	—	5:39	do Stojanowa
—	7:26	Winnik.	—	6:30	Podhajec.
—	6:13	ze Stojanowa	—	8:33	Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	9:44	Podhajec.	—	10:35	Winnik, tylko w środę i sobotę.
—	10:13	Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skaly, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.	—	11:32	Podwoleczysk, Kopyczyniec, Skaly, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa Zbaraża.
—	11:55	Winnik tylko w środę i sobotę.			
Na dworzec „Lwów-Lyczaków“:			Z dworca „Lwów-Lyczaków“:		
—	7:08	z Winnik.	—	6:31	do Podhajec.
—	10:36	z Podhajec.	—	7:49	do Winnik.
—	6:11	z Winnik.	—	6:50	do Podhajec.
—	9:27	z Podhajec.	—	10:54	do Winnik, tylko w środę i sobotę.
—	11:38	z Winnik, tylko w środę i sobotę.			
Pociągi lokalne.			Z dworca głównego:		
Na dworzec główny:			Z dworca głównego:		
Z Brzuchowie codziennie: od 1 maja do 30 września 7:49 rano, od 1 czerwca do 30 września 4:10 po południu, 8:23 i 9:35 wieczór, od 1 lipca do 31 sierpnia 11:05 rano; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 31 maja 4:10 po południu, 9:35 wieczór, od 1 czerwca do 30 września 1:53 po południu.			Do Brzuchowie codziennie: od 1 maja do 30 września 6:13 rano, 1 od czerwca do 30 września 2:55 i 4:24 po południu, 8:38 wieczór, od 1 lipca do 31 sierpnia 10:05 rano; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 31 maja 2:55 po południu, 8:38 wieczór, od 1 czerwca do 31 września 12:25 po południu.		
Z Janowa codziennie: od 1 maja do 30 września 1:10 po południu, 9:26 wieczór; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 11 września 10:07 wieczór.			Do Janowa codziennie: od 1 maja do 30 września 10:20 przed południem, 3:35 po południu; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 11 września 1:35 po południu.		
Z Lubienia w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 15 maja do 11 września 11:40 wieczór.			Do Lubienia w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 15 maja do 11 września 2:15 po południu.		
Z Winnik tylko w środę i sobotę 12:10 wieczór.					

C. k. austriackie koleje państwowe.

Rozkład jazdy

pociągów pospiesznych i ekspresowych, którymi wóz sypialny kursuje wprost z Podwoleczysk do (Nizy) Cannes od 13 listopada b. r. do 7 maja 1911 włącznie i na odwrót od 17 listopada b. r. do 11 maja 1911 włącznie.

niedziela, środa		poniedziałek, czwartek		wtorek, piątek	
10 ²²	odjazd	10 ²⁰	odjazd	7 ⁵⁸	przystąd
2 ⁴⁵	"	6 ³⁰	przystąd	8 ¹⁰	odjazd
10 ⁰⁰	"	10 ³⁰	odjazd	11 ³⁵	przystąd
"	"	"	"	4 ⁰⁰	"
"	"	"	"	7 ¹⁵	"
"	"	"	"	1 ²⁰⁰	"
"	"	"	"	1 ²³⁰	"
"	"	"	"	1 ²¹⁰	odjazd
"	"	"	"	1 ²²⁸	przystąd
"	"	"	"	1 ²²	"
"	"	"	"	2 ³⁰	"
		pociąg ekspresowy			
		pociąg			
Podwoleczyska		Kraków		Wiedeń dworzec kolei północnej .	
Lwów		Wiedeń dworzec kolei połudn. .		Pontebla	
Wenecya		Medyolan		Genewa	
San Remo		Ventimiglia		Mentona	
Nizza		Cannes			
		pociąg ekspresowy			
		pociąg			
przystąd		odjazd		przystąd	
1 ³⁰		6 ¹⁵		7 ⁵⁰	
" "		" "		5 ¹⁵	
" "		" "		5 ¹⁵	
" "		" "		7 ¹⁹	
" "		" "		2 ²⁷	
" "		" "		10 ⁰⁰	
" "		" "		6 ³⁰	
" "		" "		1 ⁵⁰	
" "		" "		1 ²⁰	
" "		" "		1 ²⁴⁹	
" "		" "		1 ²⁰⁰	
" "		" "		1 ¹⁰⁷	
" "		" "		10 ²¹	
		pociąg ekspresowy			
		pociąg			
przystąd		odjazd		przystąd	
1 ³⁰		6 ¹⁵		7 ⁵⁰	
" "		" "		5 ¹⁵	
" "		" "		5 ¹⁵	
" "		" "		7 ¹⁹	
" "		" "		2 ²⁷	
" "		" "		10 ⁰⁰	
" "		" "		6 ³⁰	
" "		" "		1 ⁵⁰	
" "		" "		1 ²⁰	
" "		" "		1 ²⁴⁹	
" "		" "		1 ²⁰⁰	
" "		" "		1 ¹⁰⁷	
" "		" "		10 ²¹	
		pociąg ekspresowy			
		pociąg			
przystąd		odjazd		przystąd	
1 ³⁰		6 ¹⁵		7 ⁵⁰	
" "		" "		5 ¹⁵	
" "		" "		5 ¹⁵	
" "		" "		7 ¹⁹	
" "		" "		2 ²⁷	
" "		" "		10 ⁰⁰	
" "		" "		6 ³⁰	
" "		" "		1 ⁵⁰	
" "		" "		1 ²⁰	
" "		" "		1 ²⁴⁹	
" "		" "		1 ²⁰⁰	
" "		" "		1 ¹⁰⁷	
" "		" "		10 ²¹	
		pociąg ekspresowy			
		pociąg			
przystąd		odjazd		przystąd	
1 ³⁰		6 ¹⁵		7 ⁵⁰	
" "		" "		5 ¹⁵	
" "		" "		5 ¹⁵	
" "		" "		7 ¹⁹	
" "		" "		2 ²⁷	
" "		" "		10 ⁰⁰	
" "		" "		6 ³⁰	
" "		" "		1 ⁵⁰	
" "		" "		1 ²⁰	
" "		" "		1 ²⁴⁹	
" "		" "		1 ²⁰⁰	
" "		" "		1 ¹⁰⁷	
" "		" "		10 ²¹	
		pociąg ekspresowy			
		pociąg			
przystąd		odjazd		przystąd	
1 ³⁰		6 ¹⁵		7 ⁵⁰	
" "		" "		5 ¹⁵	
" "		" "		5 ¹⁵	
" "		" "		7 ¹⁹	
" "		" "		2 ²⁷	
" "		" "		10 ⁰⁰	
" "		" "		6 ³⁰	
" "		" "		1 ⁵⁰	
" "		" "		1 ²⁰	
" "		" "		1 ²⁴⁹	
" "		" "		1 ²⁰⁰	
" "		" "		1 ¹⁰⁷	
" "		" "		10 ²¹	
		pociąg ekspresowy			
		pociąg			
przystąd		odjazd		przystąd	
1 ³⁰		6 ¹⁵		7 ⁵⁰	
" "		" "		5 ¹⁵	
" "		" "		5 ¹⁵	
" "		" "		7 ¹⁹	
" "		" "		2 ²⁷	
" "		" "		10 ⁰⁰	
" "		" "		6 ³⁰	
" "		" "		1 ⁵⁰	
" "		" "		1 ²⁰	
" "		" "		1 ²⁴⁹	
" "		" "		1 ²⁰⁰	
" "		" "		1 ¹⁰⁷	
" "		" "		10 ²¹	
		pociąg ekspresowy			
		pociąg			
przystąd		odjazd		przystąd	
1 ³⁰		6 ¹⁵		7 ⁵⁰	
" "		" "		5 ¹⁵	
" "		" "		5 ¹⁵	
" "		" "		7 ¹⁹	
" "		" "		2 ²⁷	
" "		" "		10 ⁰⁰	
" "		" "		6 ³⁰	
" "		" "		1 ⁵⁰	
" "		" "		1 ²⁰	
" "		" "		1 ²⁴⁹	
" "		" "		1 ²⁰⁰	
" "		" "		1 ¹⁰⁷	
" "		" "		10 ²¹	
		pociąg ekspresowy			
		pociąg			
przystąd		odjazd		przystąd	
1 ³⁰		6 ¹⁵		7 ⁵⁰	
" "		" "		5 ¹⁵	
" "		" "		5 ¹⁵	
" "		" "		7 ¹⁹	
" "		" "		2 ²⁷	
" "		" "		10 ⁰⁰	
" "		" "		6 ³⁰	
" "		" "		1 ⁵⁰	
" "		" "		1 ²⁰	
" "		" "		1 ²⁴⁹	
" "		" "		1 ²⁰⁰	
" "		" "		1 ¹⁰⁷	
" "		" "		10 ²¹	
		pociąg ekspresowy			
		pociąg			
przystąd		odjazd		przystąd	
1 ³⁰		6 ¹⁵		7 ⁵⁰	
" "		" "		5 ¹⁵	
" "		" "		5 ¹⁵	
" "		" "		7 ¹⁹	
" "		" "		2 ²⁷	
" "		" "		10 ⁰⁰	
" "		" "		6 ³⁰	
" "		" "		1 ⁵⁰	
" "		" "		1 ²⁰	
" "		" "		1 ²⁴⁹	
" "		" "		1 ²⁰⁰	
" "		" "		1 ¹⁰⁷	
" "		" "		10 ²¹	
		pociąg ekspresowy			
		pociąg			
przystąd		odjazd		przystąd	
1 ³⁰		6 ¹⁵		7 ⁵⁰	
" "		" "		5 ¹⁵	
" "		" "		5 ¹⁵	
" "		" "		7 ¹⁹	
" "		" "		2 ²⁷	
" "		" "		10 ⁰⁰	
" "		" "		6 ³⁰	
" "		" "		1 ⁵⁰	
" "		" "		1 ²⁰	
" "		" "		1 ²⁴⁹	
" "		" "		1 ²⁰⁰	
" "		" "		1 ¹⁰⁷	
" "		" "		10 ²¹	
		pociąg ekspresowy			
		pociąg			
przystąd		odjazd		przystąd	
1 ³⁰		6 ¹⁵		7 ⁵⁰	
" "		" "		5 ¹⁵	
" "		" "		5 ¹⁵	
" "		" "		7 ¹⁹	
" "		" "		2 ²⁷	
" "		" "		10 ⁰⁰	
" "		" "		6 ³⁰	
" "		" "		1 ⁵⁰	
" "		" "		1 ²⁰	
" "		" "		1 ²⁴⁹	
" "		" "		1 ²⁰⁰	
" "		" "		1 ¹⁰⁷	
" "		" "		10 ²¹	
		pociąg ekspresowy			
		pociąg			
przystąd		odjazd		przystąd	
1 ³⁰		6 ¹⁵		7 ⁵⁰	
" "		" "		5 ¹⁵	
" "		" "		5 ¹⁵	
" "		" "		7 ¹⁹	
" "		" "		2 ²⁷	
" "		" "		10 ⁰⁰	
" "		" "		6 ³⁰	
" "		" "		1 ⁵⁰	
" "		" "		1 ²⁰	
" "		" "		1 ²⁴⁹	
" "		" "		1 ²⁰⁰	
" "		" "		1 ¹⁰⁷	
" "		" "		10 ²¹	
		pociąg ekspresowy			
		pociąg			
przystąd		odjazd		przystąd	
1 ³⁰		6 ¹⁵		7 ⁵⁰	
" "		" "		5 ¹⁵	
" "		" "		5 ¹⁵	
" "		" "		7 ¹⁹	
" "		" "		2 ²⁷	
" "		" "		10 ⁰⁰	
" "		" "		6 ³⁰	
" "		" "		1 ⁵⁰	
" "		" "		1 ²⁰	
" "		" "		1 ²⁴⁹	
" "		" "		1 ²⁰⁰	
" "		" "		1 ¹⁰⁷	
" "		" "		10 ²¹	
		pociąg ekspresowy			
		pociąg			
przystąd		odjazd		przystąd	
1 ³⁰		6 ¹⁵		7 ⁵⁰	
" "		" "		5 ¹⁵	
" "		" "		5 ¹⁵	
" "		" "		7 ¹⁹	
" "		" "		2 ²⁷	
" "		" "		10 ⁰⁰	
" "		" "		6 ³⁰	
" "		" "		1 ⁵⁰	
" "		" "		1 ²⁰	
" "		" "		1 ²⁴⁹	
" "		" "		1 ²⁰⁰	
" "		" "		1 ¹⁰⁷	
" "		" "		10 ²¹	
		pociąg ekspresowy			
		pociąg			
przystąd		odjazd		przystąd	
1 ³⁰		6 ¹⁵		7 ⁵⁰	
" "		" "		5 ¹⁵	
" "		" "		5 ¹⁵	
" "		" "		7 ¹⁹	
" "		" "		2 ²⁷	
" "		" "		10 ⁰⁰	
" "		" "		6 ³⁰	
" "		" "		1 ⁵⁰	
" "		" "		1 ²⁰	
" "		" "		1 ²⁴⁹	
" "		" "		1 ²⁰⁰	
" "		" "		1 ¹⁰⁷	
" "		" "		10 ²¹	
		pociąg ekspresowy			
		pociąg			
przystąd		odjazd		przystąd	
1 ³⁰		6 ¹⁵		7 ⁵⁰	
" "		" "		5 ¹⁵	
" "		" "		5 ¹⁵	
" "		" "		7 ¹⁹	
" "		" "		2 ²⁷	
" "		" "		10 ⁰⁰	
" "		" "		6 ³⁰	
" "		" "		1 ⁵⁰	
" "		" "		1 ²⁰	
" "		" "		1 ²⁴⁹	
" "		" "		1 ²⁰⁰	
" "		" "		1 ¹⁰⁷	
" "		" "		10 ²¹	
		pociąg ekspresowy			
		pociąg			
przystąd		odjazd		przystąd	
1 ³⁰		6 ¹⁵		7 ⁵⁰	
" "		" "		5 ¹⁵	
" "		" "		5 ¹⁵	
" "		" "		7 ¹⁹	
" "		" "		2 ²⁷	
" "		" "		10 ⁰⁰	
" "		" "		6 ³⁰	
" "		" "		1 ⁵⁰	
" "		" "		1 ²⁰	
" "		" "		1 ²⁴⁹	
" "		" "		1 ²⁰⁰	
" "		" "		1 ¹⁰⁷	
" "		" "		10 ²¹	
		pociąg ekspresowy			
		pociąg			
przystąd		odjazd		przystąd	
1 ³⁰		6 ¹⁵		7 ⁵⁰	
" "		" "		5 ¹⁵	
" "		" "		5 ¹⁵	
" "		" "		7 ¹⁹	
" "		" "		2 ²⁷	
" "		" "		10 ⁰⁰	
" "		" "		6 ³⁰	
" "		" "		1 ⁵⁰	
" "		" "		1 ²⁰	
" "		" "		1 ²⁴⁹	
" "		" "		1 ²⁰⁰	
" "		" "		1 ¹⁰⁷	
" "		" "		10 ²¹	
		pociąg ekspresowy			
		pociąg			
przystąd		odjazd		przystąd	
1 ³⁰		6 ¹⁵		7 ⁵⁰	
" "		" "		5 ¹⁵	
" "		" "		5 ¹⁵	
" "		" "		7 ¹⁹	
" "		" "		2 ²⁷	
" "		" "		10 ⁰⁰	
" "		" "		6 ³⁰	
" "		" "		1 ⁵⁰	
" "		" "		1 ²⁰	
" "		" "		1 ²⁴⁹	

Prospekt na rok 1911.

TYGODNIK ILLUSTROWANY

W roku 1911-ym, a 52-im swego istnienia drukować będzie najznakomitsze nowości literatury rodzimej, cały szereg dzieł pierwszorzędnej wartości i wysokiego znaczenia zarówno pod względem treści, jak formy.

TYGODNIK ILLUSTROWANY w roku 1911-ym w dziale powieści i nowel pomieści dwa najświeższe utwory:

Bolesława Prusa

Odrodzenie

z ilustracjami Jana Holewińskiego

Wł. St. Reymonta

Rok 1794

Czasy Kościuszkowskie

z ilustracjami Stanisława Kaczor-Batowskiego

Nadto nową powieść

Eugenii Żmijewskiej Młodzi

W dziale nowel drukować będzie utwory, odznaczone i wyróżnione na niedawnym konkursie, a więc:

Władysława Orkana-Smreczyńskiego: „SWIT“, z ilustracjami Józefa Rapackiego.

Jana Lemańskiego: „WOLA“.

Piotra Chmizowskiego: „BAROWSKA“, z ilustracjami Jana Holewińskiego.

Z wyróżnionych:

Stefanii Podhorskiej-Okolów: „DO DOMOW OJCOW“.

Henryka Zbierzchowskiego: „WE TROJE“.

Aleksandra Stroki: „RIRI I LULU“.

Jerzego Gąssowskiego: „OPOWIEŚĆ O STASIU I WOGOLE O LUDZIACH“ i wiele innych.

Nadto:

ARTYKUŁY WSTĘPNE.

KRONIKI TYGODNIOWE Bolesława Prusa.

DZIAŁ HISTORYCZNY.

POEZYJE.

WĘDROWIEC POLSKI.

NA DOBIE.

MIESZANINY LITERACKIE.

ROZRYWKI UMYSŁOWE, świeżo wprowadzony dział szachów, szarad, rebusów zagadek, zabawek naukowych, logogryfów i humoru.

DZIAŁ ARTYSTYCZNY TYGOD. ILLUSTR. zawierać będzie niezależnie od ilustracji do każdego artykułu osobne ryciny, reprodukcje najcenniejszych obrazów polskich i obcych artystów, plansze z aktualnych wystaw w kraju i zagranicą, jednym słowem, obraz rodzimej i obcej sztuki.

Jako nadzwyczajne premium „Tygodnika Ilustrowanego“ otrzymają prenumeratorowie Album kartonów KONSTANTEGO GÓRSKIEGO na tle życia wygnańców syberyjskich:

„Sybir, wizye przeszłości“

„SYBIR, WIZYE PRZESZŁOŚCI“, zawierać będzie kartony: SPOTKANIE, LIST, PAN TADEUSZ W KOPALNIACH, UCIECZKA i piękną alegoryczną rycinę tytułową. — Nadzwyczajne to bezpłatne premium wyjdzie w pierwszych dniach stycznia roku 1911.

Oraz BEZPŁATNY DODATEK
„TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO“

CIEKAWE POWIEŚCI

Miesięcznik ilustrowany, poświęcony najwybitniejszym powieściom i romansom polskim i obcym.

12 dużych tomów rocznie. Każdy tom suto ilustrowany.

CIEKAWE POWIEŚCI, dając wybór najciekawszych dzieł beletrystyki europejskiej i efektownych utworów, tworzą bibliotekę książek wysoce zajmujących, a pierwszorzędnej wartości literackiej.

CIEKAWE POWIEŚCI drukować będą w r. 1911:

Alfonsa Daudet'a: „Straszny rok“, szereg świetnych opowiadań na tle francusko-pruskiej wojny z r. 1870—1871 z 20 ilustracjami.

Henryka Nagla: „Tajemnice Nalewek“, rzecz wysoce sensacyjną, pisaną z brawurą francuską, niesłychanie barwnie i zajmująco.

Erckmanna-Chatriana: „Hugo Wilk“ i „Daniel Rock“, przedziwne opowieści z życia alzackiego.

Deotymy: prześliczną, stylową opowieść z życia patrycyatu gdańskiego i szlachty polskiej p. t. „Panienka z okienka“.

Karola Dickensa: „Gracz czyli zegar ścienny, albo Magazyn starożytności“, porywające, pełne sentymentu dzieło młodej sieroty.

Wołodęgo Skiby: „Wybór pism“ a przedewszystkiem „Kwiat Sumatry“ i „Siedmioletnią wojnę“, niezmiernie ciekawą powieść, pełną dowcipu i humoru.

Zygmunta Kaczkowskiego: znakomite opowiadanie p. t. „Żydowscy“, z dziejów trzech powstań polskich: 1794, 1831 i 1863 r.

Wiktora Hugo: „Człowiek śmiechu“, dzieło potężne i wstrząsające.

Niezależnie od powyższych:

Al. Dumasa (Ojca): „Wybór pism“.

Teofila Gautier: „Kapitan Fracasse“.

Pawła Fevala: „Czarne suknie“ i „Łowy królewskie“.

CIEKAWE POWIEŚCI, które kosztują rocznie 16 koron, każdy prenumerator „Tygodnika Ilustrowanego“ dostaje zupełnie darmo.

Komplet z roku 1910 dla prenumeratorów „Tygodnika Ilustrowanego“ 10 koron, w oprawie 16 koron. 12 dużych tomów ilustrowanych, zawierających powieści: „Nad poziomym“ Wołodęgo Skiby (2 tomy); „Karol Szalony“ Al. Dumasa (2 tomy); „Klub Pickwicka“ Karola Dickensa (3 tomy); „Manuela“ Gust. Zielińskiego (1 tom); „Król Dziadów“ Józ. Dzierzkowskiego (2 tomy); „Grześ“ Wołodęgo Skiby (2 tomy).

Na żądanie „Ciekawe Powieści“ (bezpłatne dodatki książkowe) w bardzo pięknej, ozdobnej, płóciennej oprawie za dopłatą za oprawę 50 hal. za tom; to jest kwartalnie za 3 tomy 1 kor. 50 hal., półrocznie za 6 tomów 3 kor., rocznie za 12 tomów 6 kor.

WARUNKI PRENUMERATY:

We Lwowie:

kwartalnie	6 kor. 80 hal., z oprawą książek	8 kor. 30 hal.
półrocznie	13 kor. 60 hal., „ „	16 kor. 60 hal.
rocznie	27 kor. 20 hal., „ „	33 kor. 20 hal.

W Galicyi z przesyłką pocztową:

kwartalnie	7 kor. 20 hal., z oprawą książek	8 kor. 70 hal.
półrocznie	14 kor. 40 hal., „ „	17 kor. 40 hal.
rocznie	28 kor. 80 hal., „ „	34 kor. 80 hal.

NUMERA OKAZOWE I PROSPEKTY BEZPŁATNIE.

Prenumeratę przyjmują: Administracja „Tygodnika Ilustrowanego“ we Lwowie, Pasaż Hausmana I. 9, oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.

Wydawcy: Gebethner i Wolff. Odpowiedzialny za Redakcję we Lwowie: Artur Schröder.

Dr. Stanisława Warmskiego
PRAWO KOBIET W PAŃSTWIE AUSTRYACKIM

zbiór

Ustaw i rozporządzeń ustawodawstwa austr. dotyczących kobiet w porównaniu z prawem francuskim i niemieckim.

Do nabycia w biurze dzienników

Stan. Sokołowskiego we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

Cena 1 kor.

Z przesyłką pocztową 1 kor. 45 hal.

Rok 1911.

Wydawnictwa rok XIII.

Zaproszenie do przedpłaty na

NOWOŚCI MUZYCZNE

Miesięcznik nutowy na fortepian z dodatkiem literackim.

Pismo wychodzi przy końcu każdego miesiąca zeszytami, zawierającymi utwory klasyczne, salonowe, wyjątki z oper, operetek i tańce, w dodatku literackim: liczne wiadomości ze świata muzycznego.

Zadaniem „NOWOŚCI MUZYCZNYCH“ jest dostarczanie abonentom aktualnych wartościowych utworów po niezwykle niskiej cenie prenumeracyjnej.

WARUNKI PRZEDPŁATY:

W Warszawie rocznie 5 rub., na prowincyi 6 rub., zagranicą 7 rub. — Półrocznie i kwartalnie w tymże stosunku.

Zeszyt okazowy 60 kop.

Premia dla rocznych abonentów:

a) bezpłatnie: trzy poprzednie zeszyty lub portret Chopina i b) za pół ceny t. j. za 1 rb. 50 kop. „A. B. C.“ najnowszą szkołę na fortepian prof. A. Różyckiego. — Przesyłka premium 30 kop.

Oprócz tego, dla każdego tysiąca rocznych abonentów, wnoszących przedpłatę do naszej administracji, przeznaczona jest jako **NADZWYCZAJNE PREMIUM PIANINO KRAJOWEJ FABRYKI** w cenie 500 rub.

Premium wygrywa posiadacz kwitu, którego TRZY OSTATNIE CYFRY będą odpowiadały, takimiż cyframi głównej wygranej **196** loteryi klasycznej Królestwa Polskiego; losowanie w czerwcu 1911 r.

ADRES REDAKCYI I ADMINISTRACYI:

Warszawa, Krakowskie Przedmieście 6. — Telefon 143-15.

Agencya dla Galicyi u St. Sokołowskiego, Biuro pism we Lwowie, Pasaż Hausmana 1. 9.

Urządzenia biur i kancelaryj wykonuje najsolidniej i punktualnie

FABRYKA MEBLI STYLOWYCH

Braci SIWEK (Zamarstynów)

Magazyn: Lwów, ul. Kopernika 3.

„ŻYCIE“

Tygodnik polityczny, społeczny i literacki
 pod redakcją Gustawa Daniłowskiego.

Wychodzi od 1 października każdej soboty.

Wydawcy: dr. Al. Lisiewicz i Hip. Sliwiński, radni miasta Lwowa.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA:

LWÓW, ul. Dwernickiego 1. 11 A.

PRZEDPŁATA:

rocznie 20 kor., półrocznie 10 kor., kwartalnie 5 kor.

Pierwsze w Galicyi poważne czasopismo, poświęcone zagadnieniom bieżącego życia publicznego w Polsce i oświetlające je z punktu widzenia narodowej niepodległości, demokracji i postępu. W każdym zeszycie poruszone palące kwestye polityki krajowej i miejskiej. W dziale literackim zapewniony udział najwybitniejszych pisarzy. „ŻYCIE“, jedno z pierwszych w Polsce, wprowadza dział wojskowy, aktualny w dobie powszechnego na całym świecie zajęcia się sprawami wojny. Każdy zeszyt bogato zdobiony. Winiety tytułowe Wyspiańskiego, Rembowski, Barwińskiego.

LOTERYA
POWSZECHNEJ WYSTAWY SZTUKI POLSKIEJ

na dochód Galeryi Miejskiej we Lwowie

ciagnienie 12 maja 1911

we Lwowie.

Losów 150.000.

Cena losu 1 kor.

Wygranych 400 wartości 35.000 kor.

3 Główne wygrane wartości 20.000 kor.

Wygrane w dziełach sztuki pierwszorzędnej wartości
 (nie mogą być zamienione na gotówkę).

Losy do nabycia w domach bankowych i trafikach w całym kraju.

DROBNE OGŁOSZENIA

od wyrazu petitem 3 halerze, tłustym
petitem 4 halerze.

Poszukuję wykształconej osoby umiej-
ającej obce języki w celu robienia tłu-
maczeń. Zgłosić się do Administracji Prze-
glądu.

Inżynier Bolesław DMOROWSKI
Lwów, ul. Piekarska 3.



POLECA

jako
NOWOŚĆ

żarowe lampy

„Omega Radium“

o sile światła 180 świec dla oświetlania dużych
sal, cukierni, klubów, sal ordynacyjnych, re-
stanracji i prywatnych pomieszczeń.

Cenniki odwrotnie opłacone.

Lampy nasze są nieocenionej dobroci i nie-
zawodne, przyczem bardzo łatwe w użyciu.
Używa się zwykłą naftę.

Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy naj-
goręcej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy
ul. Romanowicza 1. 10, u Michała Miśków,
dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżo-
waną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich
środków do życia. — Zwracamy się z prośbą
o nadsyłanie łaskawych datków do Admi-
nistracji naszego pisma.

Towarzystwo dla handlu, Przemysłu
i Rolnictwa Lwów, Romanowicza 1,

(dom własny)

wyłączne zastępstwo na Galicyę i Bukowinę:

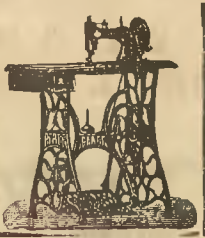
Rur stalowych bez szwu austriackich walcowni
Mannesmanna w Komotau i
Rur żelaznych spawanych w Schönbrunn,
Armatur firmy E. v. Münstermann w Bielsku, oraz
wiele innych,

otworzyło własne **Biuro Techniczne**
ze współudziałem sił fachowych, zajmujące się wy-
konaniem planów, kosztorysów i wszelkich robót,
wchodzących w zakres instalacji rurociągowych,
a w szczególności:

Wodociągów,
Urządzeń gazowych,
Centralnych ogrzewań, oraz
Oświetlenia gazem benoidowym (powietrze
nasycone parami benzyny), nadającym się szczegó-
lnie do oświetlenia zakładów przemysłowych, gorzelń,
browarów, młeczarni, dworów, sanatoriów, szpitali
i t. p. oraz mniejszych miast.

Prócz wyszczególnionych wykonujemy wszelkie
inne prace techniczne i na zapytanie służymy bez-
płatnie potrzebnymi informacjami.

Jako zastępcy fabryk najważniejszych artyku-
łów, jesteśmy w stanie wykonywać poruczone nam
roboty po najniższych cenach.



Cenniki gratis.

Maszyny na raty

poleca firma:

J. IWANICKIEGO

Lwów,

Hotel George'a.

Filia w Krakowie: Hotel Pollera.

Lwów, ul. Hetmańska 4.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
JULIANA DĄBROWSKIEGO
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
Zlecenia załatwiać można pocztą i przez kore-
spondencyę.

FRANCISZEK NIEWCZYK

Lwów, Chorańczyszna 7.

Pierwsza krajowa
fabryka instrumen-
tów orkiestralnych,
smyczkowych i dę-
tych poleca swój je-
dyny w kraju na
większą skalę zało-
żony fabryczny skład
instrumentów własnego wyrobu. Ilustr. cenniki franco.



43 koled.

43 koled.

Najpiękniejsze

Koledy polskie

w łatwym układzie na fortepian
z podłożonym tekstem do śpiewu

w opracowaniu znanego kompozytora

O. M. Żukowskiego.

Harmonizacja prosta, jednak artystycznie
oddająca wiernie charakter naszych pol-
skich koled.

Wydanie ozdobione artystycznie
malowaną kartą tytułową.

Cena koron 3.—

Wydane nakładem księgarni i składn nut

„Zienkowicza i Chęcińskiego“
we Lwowie ul. Teatralna 1.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.
Zamówienia z prowincji odwrotnie.

Miód! Miód to zdrowie! Gęsty kor. 6-80,
Gęsto płynna pa-
tka „rarytas miodoboru“ kor. 7-50. Zotaż na ka-
wę kor. 3.—, wszystko za 5 kigr. franko. — — —
KORZENIEWICZ, emer. nauczyciel, IWANCZANY.

Chcesz mieć wesołe Święta!

a pożytek trwały,

Sprowadź Bracie czempredzej,

Balonik Drzymały!

Dla młodych i dla starych:

Nic to nie kosztuje;

Wystarczy, gdy kto „Dzwignię“

zaprenumeruje,

a dostanie bezpłatnie sensacyjny cały,

Balon Drzymały!

Aby go otrzymać najbliższą pocztą bezpłatnie, wy-
starczy przysłać przekazem choćby tylko półroczną
prenumeratę na „Dzwignię“ 2 kor. 66 hal., albo ca-
łoroczną 5 kor. „Dzwignię“ rozpoczyna 18-ty rok
istnienia. — Wystarczy adres: Redakcyja „Dzwigni“
Lwów.

Do
Ameryki
Kanady

przeprawa najlepiej

LINIA KUNARD
we Lwowie, ul. Grodecka 1. 99.

Cena przeprawy okrętem 180 koron.
Uważajcie na Nr. 99.

Odjazd z portu w Tryeście:

Pannonia: 18 stycznia 1911.
Ultonia: 17 lutego 1911.
Saxonia: 4 marca 1911.

Z Liverpoolu: (największe i najwspaniał-
sze parowce świata):

Lusitania: 7 i 28 stycznia, 18 lutego 1911.
Mauretania: 21 stycznia, 11 lutego, 4 mar-
ca 1911.

Na rok 1911

oferujemy tanio najlepszy

PORTLAND CEMENT z krajowych fabryk „Szczakowa“ „Podgórze“

loko każda stacya kolejowa

BRACIA MUND Lwów, centralne biuro, ulica Sykstuska 1. 23.

Parowa Fabryka wyrobów stolarskich i parkietów

BRACI WCZELAK

we Lwowie, ul. Łyczakowska 27,

wykonuje



okna, drzwi, bramy i t. p. roboty budo-
wlane, utrzymuje na składzie wielki za-
pas deszczulek posadzkowych i parkie-
tów z dobrze wysuszonego materiału, jak
koteż opaski (okładzinki), listwy do pod-
łóg, rozmaite profile dla Pp. stolarzy,
cieśli i t. d.

Fabryka przyjmuje do tarcia i strugania
deski na podłogi, oraz wszelkie roboty
stolarskie.

Towarzystwo

WZAJEMNEGO KREDYTU
w Krakowie

wypłaca swym członkom począwszy od dnia 2 stycznia 1911 r. od
udziałów wpłaconych przed dniem 1 października 1910 r.

4%

jako zaliczkę na dywidendę za rok 1910 w kasie Towarzystwa
w Krakowie i w Filii we Lwowie, za okazaniem książeczki udziałowej.

Kraków, w grudniu 1910.

(Przedruku nie opłacamy.)

Na Gwiazdkę i Nowy Rok

poleca księgarnia

Zienkowicza i Chęcińskiego

we Lwowie ul. Teatralna L. 1. Telefon 1234

największy wybór dzieł ilustrowanych, książek obrazkowych
dla dzieci i starszej młodzieży w języku polskim, angielskim,
francuskim i niemieckim.

Wszystkie nowości stale na składzie.

Księgarnia przyjmuje przedpłatę na wszystkie czasopisma
tak krajowe jak i zagraniczne na rok 1911.

Zamówienia z prowincji odwrotnie.

Wspaniałe upominki na Gwiazdkę!

„Meister der Farbe“

oryginalne reprodukcje międzynarodowych malarzy

kompletne roczniki 1906, 1908, 1909

poleca

po wyjątkowo niskich cenach

ST. SOKOŁOWSKI Lwów, pasaż Hausmana.

Na wszystkie bez wyjątku PISMA codzienne

miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE,
ILLUSTRACJE ARTYSTYCZNE, MODY, ŻURNALY, przyjmuje prenumeratę z dostawą
w miejscu lub wysyłką na prowincję po cenach redakcyjnych

Ajencya dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.